czytam, więc wiem

Wszędzie warto myśleć >> 12/13

Przedstawiamy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej akcji

DZIŚ po południu / w nocy 7° 1° >>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

27 grudnia 2013

piątek

249(17939)

2,30 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Podlaskie >> Prognoza: Zatrudnienie spadnie o 13 proc. Najbardziej – w rolnictwie.

Postaw na finanse lub komputery

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Specjaliści ds. sprzedaży, zarządzania, marketingu, public relations, programiści, finansiści i inżynierowie – to oni będą najbardziej poszukiwani na rynku pracy około 2020 r. Do tego czasu spadać zaś będzie liczba ofert pracy dla rolników (o blisko 1/3), robotników wykonujących prace proste (o około 23 proc.), mechaników maszyn i urządzeń czy robotników w przetwórstwie spożywczym (o około 1/4).

W 2020 r. ogólnie zatrudnienie w woj. podlaskim może spaść nawet o 13,1 proc. (gorzej będzie tylko w Lubuskiem – 13,5 proc.). To oznacza, że z naszego regionu wyjechać może nawet co ósmy pracownik.

Tak wynika z pierwszej szczegółowej prognozy opracowanej na zamówienie Ministerstwa Pracy przez grupę naukowców m.in. z Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.

Technologie zastępują ludzką pracę

– Postęp techniczny, innowacje, choć nie tak dynamiczne jak tego oczekujemy, zastępują pracę ludzką, szczególnie tę, która nie wymaga wysokich kwalifikacji – uważa dr Edyta Jurczak-Pejko, specjalista ds. rynku pracy z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. – Województwo podlaskie słynie z przetwórstwa rolno-spożywczego i produkcji maszyn rolniczych. Nie należy jednak do grona tych, w których koncentrują się duże przedsiębiorstwa, w tym międzynarodowe z dużymi możliwościami i zapleczem finansowym. Jest oczywiście kilkadziesiąt firm, które charakteryzują się olbrzymim potencjałem i innowacyjnością, ale to za mało, by „pociągnęły" lokalną gospodarkę i spowodowały pozytywne zmiany na rynku pracy.

W perspektywie najbliższych sześciu lat zatrudnienie ma wzrosnąć w ościennych regionach. Największe szanse na pracę mają mieć specjaliści po studiach lub fachowcy choć bez tytułu inżyniera. Współczesna gospodarka potrzebuje ludzi o dużej wiedzy i umiejętnościach (to może tłumaczyć wysoką pozycję nauczycieli kształcenia zawodowego w rankingu poszukiwanych zawodów).

Pracownicy poszukiwani na Zachodzie, u nas będą potrzebni za pięć lat

Podobne wnioski jak z raportu ministerialnego płyną z badania „Zawody przyszłości" Podlaskiego Obserwatorium Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych w Białymstoku (projekt Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku). Badanie przeanalizowali około 1 tys. ofert pracy, które w okresie czerwiec 2010 – czerwiec 2012 r. pojawiły się na brytyjskich i amerykańskich portalach rekrutacyjnych.

– Produkt „Zawody przyszłości" jest przeznaczony do prognozowania zawodów oraz kwalifikacji, które będą potrzebne w przyszłości. Określa on zawody i kompetencje najbardziej poszukiwane obecnie na rynku światowym, które przełożą się na rynek podlaski za pięć-dziesięć lat – tłumaczy Edyta Dąbrowska z PORPiPG.

Wśród 10 najpopularniejszych zawodów znalazły się: programista aplikacji, księgowy, konsultant ds. systemów teleinformatycznych, doradca inwestycyjny, specjalista analizy i rozwoju rynku, doradca ds. kredytów, pielęgniarka, przedstawiciel handlowy, specjalista ds. finansów, kierownik działu finansowego. Ogólnie największy popyt na pracowników ma być w branży teleinformatycznej, finansowej, ale też w opiece zdrowotnej (personel medyczny, produkcja sprzętu elektromedycznego, produkcja leków itd.).

– Sektor usług świadczonych na rzecz jednostki ludzkiej jest ważnym działem z perspektywy współczesnej gospodarki – dodaje dr Adam Tomanek, ekonomista z Uniwersytetu w Białymstoku. – Jej reprezentantami są instytucje i organizacje zaspokajające potrzeby zdrowotne, kształceniowe czy rekreacyjno-rozrywkowe.

Wszyscy eksperci podkreślają, że każda prognoza obarczona jest ryzykiem błędu, bo sytuacja na rynku pracy uzależniona jest od wielu czynników.

– Wyniki prognoz należy więc traktować jako drogowskaz, a nie wyrocznię, i na bieżąco śledzić zmiany. I z całą pewnością nie powinniśmy rezygnować ze swoich autentycznych pasji, bo te – w parze z wiedzą – mogą przekuć się w sukces rynkowy – podkreśla dr Jurczak-Pejko. ▲

TAM WZROŚNIE ZATRUDNIENIE
W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH PIĘCIU-SIEDMIU LAT

WEDŁUG MINISTERSTWA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ:

1. Specjaliści ds. administracji i zarządzania, specjaliści ds. sprzedaży, marketingu i public relations
2. Specjaliści ds. finansowych
3. Analitycy systemowi i programiści oraz specjaliści ds. baz danych i sieci komputerowych
4. Inżynierowie (z wyłączeniem elektrotechnologii)
5. Architekci, geodeci, projektanci
6. Specjaliści z dziedzin społecznych i religijnych
7. Inżynierowie elektrotechnologii
8. Specjaliści nauk biologicznych
9. Fizycy, chemicy i specjaliści nauk o ziemi; matematycy, statystycy
10. Nauczyciele kształcenia zawodowego



Opr. graf. R. Mogilewski

WEDŁUG PODLASKIEGO OBSERWATORIUM RYNKU PRACY I PROGNOZ GOSPODARCZYCH W BIAŁYMSTOKU

Branże (najbardziej popularne)

1. Pośrednictwo finansowe (udzielanie kredytów, agencje finansowe)
2. Działalność związana z oprogramowaniem (pisanie programów, projektowanie stron www)
3. Działalność szpitali (personel medyczny)
4. Doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania
5. Działalność wspomagająca usługi finansowe (biura maklerskie, zarządzanie funduszami)
6. Działalność prawnicza
7. Doradztwo w zakresie informatyki
8. Hotelarstwo
9. Szkoły podstawowe
10. Ubezpieczenia osobowe i majątkowe



Podlaskie >>

W święta spłonął dom

Policjanci i strażacy nie odnotowali poważniejszych wydarzeń w naszym regionie. Największą tragedię przeżył w czwartek mieszkaniec miejscowości Rybniki w powiecie białostockim. Spłonął bowiem jego drewniany dom. Na szczęście mężczyzna zdążył uciec.

Jeszcze w Wigilię doszło do trzech wypadków. W powiecie wysokomazowieckim potrącono pieszego, w Augustowie dachował samochód osobowy, a w Białymstoku ucierpiała pasażerka autobusu, którego kierowca raptownie zahamował, by uniknąć zderzenia z innym pojazdem.

Na drogach nie brakowało jednak pijanych kierowców. Policjanci zatrzymali ich 20. **(azda)**

W Magazynie:

▲ **Wilkowyje, tam się żyje!** Serial Ranczo nagrywany jest we wsi Jeruzal, 70 km od Warszawy. Nie ma tam



zagrody, która by w tym filmie nie zagrała. Co zyskują na tym mieszkańcy? Co wydarzy się w kolejnej serii „Rancza"? >>w numerze

promocja

PRENUMERATA

Masz pytanie? Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń: 85 74 89 500 lub napisz: prenumerata @wspolczesna.pl



W numerze:



▲ **Białystok. Przygotuj się na 22. finał WOŚP.** Koncerty, turnieje bilardowe i przejazd specjalnym pociągiem to tylko niektóre atrakcje 22. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białymstoku. Gwiazdą imprezy, która odbędzie się 12 stycznia, będzie Patrycja Markowska. >>3

Sport:



▲ **Podsumowanie sportowego roku. Panie na medal.** W mijającym 2013 roku najwięcej radości przyniosły nam wyniki pań. Kamila Stepaniuk została rekordzistką Polski w skoku wzwyż, a Patrycja Maliszewska – brązową medalistką ME w short tracku >>15

W poniedziałek:

▲ Gdy prowadzisz działalność gospodarczą lub zamierzasz ją założyć, to musisz również wiedzieć, jakie składki są obowiązkowe, a jakie – dobrowolne. W naszym poradniku wyjaśnimy, jak, w jakiej wysokości i w jakich terminach je opłacamy.

reklama

FAMIDENT STOMATOLOGIA SZYSZKO

STOP CICHYM ZABÓJCOM



szczegóły na str. 12.

bial

Sonda

Czy podejmuje Pan/Pani noworoczne zobowiązania?



Katarzyna Laskowska
fryzjerka, Białystok

Właściwie nie mam żadnych postanowień noworocznych. Chciałabym jedynie mieć więcej czasu dla siebie. Nie jest to postanowienie, ponieważ już teraz wiem, że przynajmniej w pierwszej połowie przyszłego roku to się nie uda. Czeka mnie bowiem mnóstwo ważnych spraw do załatwienia. **(azda)**



Henryk Osicki
malarz, emeryt, Łomża

Nad noworocznymi postanowieniami zastanowię się może na początku roku. Na pewno chcę rehabilitować niesprawną rękę. Pod choinkę dostałem nawet hantelki, obiecałem sobie ćwiczyć. Spróbuję też w przyszłym roku wrócić do malowania akrylami i pastelami. **PCh**



Wincenty Banial
emeryt, Suwałki

W nadchodzącym roku kolejny raz spróbuję zerwać z nałogiem palenia papierosów. Takie próby podejmowałem już parokrotnie, ale – niestety – nie wytrzymywałem długo. Po dwóch, góra – trzech miesiącach znowu sięgałem po papierosy. Mam nadzieję, że tym razem będę wytrwalszy. **(hel)**



Michał Dąbrowski
operator maszyn, Ełk

Nie mam żadnych postanowień noworocznych, ponieważ nigdy nie udało mi się dotrzymać danej sobie obietnicy. Na pewno postaram się bardziej dbać o swoje zdrowie, może zacznę uprawiać jakiś sport, ale nic nie obiecuję, to wtedy może się uda. **kow**

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek	Sobota	Niedziela
7⁰ 1⁰	7⁰ 2⁰	5⁰ -2⁰
Ciśnienie 992 hPa	Ciśnienie 994 hPa	Ciśnienie 995 hPa

SUWAŁKI

Piątek	Sobota	Niedziela
6⁰ 0⁰	6⁰ 1⁰	4⁰ -2⁰
Ciśnienie 990 hPa	Ciśnienie 991 hPa	Ciśnienie 992 hPa

ŁOMŻA

Piątek	Sobota	Niedziela
7⁰ 1⁰	8⁰ 2⁰	5⁰ -1⁰
Ciśnienie 992 hPa	Ciśnienie 993 hPa	Ciśnienie 995 hPa

EŁK

Piątek	Sobota	Niedziela
6⁰ 0⁰	6⁰ 1⁰	5⁰ -2⁰
Ciśnienie 992 hPa	Ciśnienie 994 hPa	Ciśnienie 994 hPa

Społeczeństwo >> Mali pacjenci kliniki onkologii święta spędzili w szpitalu

Nowy Rok chcą witać w domu

– Mamy nadzieję, że na sylwestra Pawełek będzie już w domu. Jeśli nie, to spędzimy go w szpitalu – mówi Piotr Nienałtowski, ojciec 2,5-rocznego Pawełka.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Chłopczyk w lipcu trafił do Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej w Dziecięcym Szpitali Klinicznym w Białymstoku. Ma białaczkę. – Leczenie przebiega dobrze, więc jest szansa, że wkrótce będzie mógł być w domu – mówi pan Piotr.

Lekarze twierdzą jednak, że Pawełek raczej będzie musiał spędzić sylwestra w szpitalu. Tak jak święta Bożego Narodzenia, podczas których rodzice i o rok starszy brat towarzyszyli mu przy szpitalnym łóżeczku.

Podobnie jak rodziny ośmiorga innych dzieci, które święta musiały spędzić w klinice. Część z nich przechodziła chemioterapię, innym stan zdrowia nie pozwalał na wypisanie do domu. Najmłodszy pacjent ma zaledwie pięć miesięcy.

Fot. Andrzej Zgiet



Pawełek bardzo cieszył się z prezentów od św. Mikołaja i Pawła Małaszyńskiego (z prawej). Jednak największą radość jemu i jego rodzicom sprawiłby powrót do domu.

Rodzice dzieci zorganizowali wspólną wigilię, aby nawet w szpitalu poczuć magię świąt. Nie była to jedyna atrakcja dla małych pacjentów.

Fundacja „Pomóż Im" zorganizowała świąteczne spotkanie. Do chorych dzieci przyszedł z prezentami św. Mikołaj, któremu towarzyszyli wolontariusze i znany białostocki aktor Paweł Małaszyński. Goście odwiedzili wszystkie sale, wręczyli dzieciom upominki oraz składali życzenia.

– Przede wszystko dużo zdrowia – mówił Paweł Małaszyński.

Dzieci, spośród których wiele wycierpiało podczas długiego i bolesnego leczenia, bardzo cieszyły się z odwiedzin i zabawek.

– Nikt z nas nie chciałby spędzić gwiazdki w szpitalu – mówi Magdalena Wieremiejuk z Fundacji „Pomóż Im". – Dlatego dokładamy szczególnych starań, by w tym świątecznym okresie w klinice dużo się działo.

W białostockiej klinice onkologii dziecięcej są 24 łóżka i dodatkowe trzy tzw. dziennego pobytu. Bywa, że wszystkie są zajęte. Tylko w 2013 r. w klinice przyjęto 1200 dzieci. Jedno z nich trafiało tam w tym roku aż 20 razy.

Drogi >> Samorządy wnioskowały o 110 mln zł, a dostaną... 14 mln zł

Program nie zaspokoi potrzeb

W przyszłym roku w woj. podlaskim w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych zmodernizowanych zostanie 26,4 km dróg. Województwo dostanie w ramach programu blisko 14,3 mln zł. Listę inwestycji zaakceptowało Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

– Zrealizowanych będzie 12 inwestycji: pięć na drogach powiatowych i siedem na gminnych. Jeśli po przetargach pojawią się jakieś oszczędności, być może lista inwestycji powiększy się o trzy-cztery – poinformowała rzeczniczka wojewody podlaskiego Joanna Gaweł. Dodała, że można założyć, że wówczas udałoby się przebudować około 40 km dróg lokalnych.

Ogólna wartość inwestycji, które zostaną zrealizowane w 2014 r., to 35,3 mln zł.

Będą one prowadzone w gminach: Szepietowo, Wysokie Mazowieckie, Rutka-Tartak, Turośń Kościelna, Sokółka, Gródek i Czyżew. Przebudowy będą prowadzić również powiaty: hajnowski, wysokomazowiecki, grajewski, siemiatycki i białostocki.

O pieniądze na 2014 r. na drogi lokalne rywalizowało w Podlaskiem 107 projektów dotyczących budowy lub przebudowy 244 km dróg. Podlaski Urząd Wojewódzki podkreślał, że to dowód na to, że potrzeby w regionie w tym zakresie są duże. To samo mówią lokalni samorządowcy. Samorządy wnioskowały o 110 mln zł z programu.

W 2015 r. Podlaskie ma dostać z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych ponad 57 mln zł; w 2012 r. miało do dyspozycji 28,5 mln zł. **(PAP)**

Biblioteki >> Większa i nowocześniejsza oferta dla czytelników

Elektroniczne książki będą łatwiej dostępne

Książnica Podlaska oraz biblioteki z Hajnówki, Kolna, Łomży, Podgórza i Suwałk zawarły porozumienie w celu wspólnego korzystania z serwisu Ibuk.pl. Dzięki temu dostęp do wybranych książek w wersji elektronicznej będzie miało o wiele więcej osób niż tylko czytelnicy Książnicy Podlaskiej, którzy z serwisu korzystają od tego roku.

– Zdecydowaliśmy się na to, ponieważ chcemy spróbować docierać do czytelnika także w inny niż tradycyjny sposób – powiedziała Krystyna Sobocińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży. – Ludzie chętniej sięgają obecnie po nowoczesne środki przekazu. Trzeba zatem nadążać za potrzebami czytelników – dodała.

Każda z placówek, które zawarły porozumienie, dokonała wyboru książek. Ale czytelnicy będą mogli korzystać ze wszystkich pozycji, wskazanych przez tych sześć bibliotek.

– To ułatwi korzystającym dostęp i wzbogaci ofertę elektroniczną serwisu Ibuk – mówi Ewa Kołomecka, zastępca dyrektora Książnicy Podlaskiej. – Dla czytelników oznacza to więcej książek, które będą w nim udostępnione. A dla bibliotek – niższe opłaty za korzystanie z niego.

– Zobaczymy, jak to będzie wyglądać w praktyce – mówi dyrektor Sobocińska. – Wybraliśmy książki naukowe i popularno-naukowe, bo na to jest największe zapotrzebowanie. A jeśli zainteresowanie tym serwisem ze strony czytelników będzie duże, to będziemy kontynuować tę współpracę w przyszłości. Być może zaproponujemy nawet szerszą listę tytułów.

W ramach serwisu Ibuk książki dostępne są bezpłatnie w lokalnych sieciach komputerowych bibliotek. Z elektronicznych wydawnictw można też korzystać na komputerach domowych. Warunkiem jest posiadanie kodu PIN, który można otrzymać w bibliotece. System daje też możliwość zaproponowania wybranych tytułów, które mogłyby zostać kupione przez bibliotekę. **ab**

Fiskus >>

Skarbówki efektywne

Izba Skarbowa w Białymstoku zajęła pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej i w kategorii efektywności w X Rankingu Urzędów Skarbowych „Dziennika Gazety Prawnej" organizowanym pod patronatem Ministerstwa Finansów.

Okazało się, że Izba Skarbowa w Białymstoku najszybciej rozpatrywała w tym roku odwołania od decyzji urzędów skarbowych. Ponadto zajęła trzecie miejsce w kategorii skuteczności, gdzie decydującą rolę odgrywała prawidłowość wydawanych decyzji podatkowych.

Wśród 380 urzędów skarbowych w kraju, kilka „skarbówek" z województwa podlaskiego zajęło wysokie miejsca. Najlepiej wypadł Urząd Skarbowy w Siemiatyczach, który znalazł się na trzeciej pozycji zarówno w klasyfikacji generalnej wśród małych US, jak też w kategorii efektywności, gdzie decydował czas wydawania decyzji i skuteczność egzekucji. Tuż za nim, na pozycji czwartej w kategorii efektywności znalazł się Urząd Skarbowy w Augustowie. Wśród dużych urzędów skarbowych, w tej kategorii dobrze wypadł Pierwszy Urząd Skarbowy w Białymstoku, który zajął szóste miejsce. **(ika)**

Społeczeństwo >> Białostocki sztab zaprasza na imprezę i światełko do nieba

Przygotuj się na 22. finał WOŚP

Koncerty w centrum miasta, turnieje bilardowe i przejazd specjalnym pociągiem to tylko niektóre atrakcje 22. finału WOŚP.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Patrycja Markowska z zespołem będą gwiazdą tegorocznego, 22. już finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Białymstoku. Impreza odbędzie się 12 stycznia. Główne koncerty odbędą się na Rynku Kościuszki. Ale nie zabraknie też wydarzeń towarzyszących, które będą rozsiane po całym mieście. Dochód z tegorocznego finału przeznaczony zostanie na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

– Zaczyna się dziać naprawdę dużo, nie mamy czasu na sen – mówi Marcin Wróbel z białostockiego sztabu WOŚP. – Ale jesteśmy z tego zadowoleni, jest megaadrenalina i możemy już zdradzić, kto wystąpi podczas wielkiego finału.

Główną gwiazdą będzie wspomniana już Patrycja Markowska, córka lidera legendarnego Perfectu.

– Liczymy, że Patrycja przyciągnie na rynek wielu ludzi, którzy wrzucą pieniądze do puszek naszych wolontariuszy – zapewnia Wróbel. – Nie będzie ona jedyną gwiazdą. Kolejną podamy na początku stycznia. Możemy tylko zdradzić, że będzie to nazwisko związane z nurtem muzyki rock, reggae.



A. Chomicz

Białostocki sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaprasza wszystkich na finał już 12 stycznia na Rynku

Patrycja pojawi się na scenie około godz. 18.25, a zaraz po jej występie, około 19.30 puszczone zostanie światełko do nieba. Oprócz wokalistki na scenie zaprezentują się m.in. zespół Roki, Kapela Czarnoleska, NON Koneksja i Lukasyno, Bracia Lewkowscy, zespół Deep, Narva i Desum.

– Staraliśmy się zachować jak największą różnorodność gatunków muzycznych – twierdzi Agnieszka Zylia Strokowska ze sztabu. – Aby dogodzić jak najszerszej publiczności. Koncerty na rynku rozpoczną się o godzinie 12.

Wśród wolontariuszy, którzy będą kwestować razem z białostockim sztabem, znalazły się też postacie znane, m.in. prof. Lech Dzienis, rektor Politechniki Białostockiej i podlaska posłanka PO, Barbara Kudrycka.

Na uczestników finału czekają też wydarzenia towarzyszące, m.in. turniej bilardowy w Elidzie, czytanie baśni w Zmianie Klimatu czy gry planszowe w GramOffOnie. Nie zabraknie też pociągu do stacji Waliły i aukcji. Wylicytować można będzie m.in. koszulkę Jagiellonii z podpisami piłkarzy i ogromną czapkę przygotowaną z 50 szalików, przekazaną przez Operę i Filharmonię Podlaską. Więcej o przyszłorocznym finale orkiestry już wkrótce. ▲



A. Chomicz

Przyjrzyjcie się dobrze puszkom na zdjęciu, bo tylko do takich należy wrzucać pieniądze

Edukacja >>

Nowy kierunek na UwB

Uniwersytet w Białymstoku to druga po Uniwersytecie Gdańskim uczelnia w Polsce, która otwiera u siebie ten kierunek studiów. Kryminologia na wydziale prawa będzie od października przyszłego roku. Tegorocznym maturzystom uczelnia oferuje studia I stopnia stacjonarne oraz zaoczne.

– W zakresie kryminologii jesteśmy cenieni nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Świadczą o tym liczne wizyty czołowych kryminologów w naszym ośrodku – przypomina prof. Emil Pływaczewski, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

Ważne jest też zapotrzebowanie na specjalistów od kryminologii.

– Absolwenci tego kierunku będą mogli znaleźć zatrudnienie w policji, straży granicznej, CBA, ABW, służbie celnej czy więziennej – wymienia prof. Katarzyna Laskowska z Wydziału Prawa UwB.

Na studiach dziennych uczelnia przygotowała 50 miejsc, na zaocznych – w miarę zainteresowania. O przyjęciu będą decydować wyniki maturalne z jednego z tych przedmiotów: historii, wos-u, języka polskiego albo matematyki. **(mg)**

Nie przegap

▲ **Pomóżmy choremu Sebastianowi.** Chłopak cierpi na guza móżdżku, a jego największym marzeniem jest pływanie z delfinami. 27 grudnia na boisku II Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Narewskiej o godz. 17 rozpocznie się Pierwszy Turniej Białostockich Siatkarek. Podczas spotkania będą zbierane pieniądze na Fundację Mam Marzenie i spełnienie marzenia Sebastiana.

▲ **Zamknięta ulica na sylwestra.** 31 grudnia związku organizacją Sylwestra miejskiego zostanie wyłączona z ruchu ul. Sienkiewicza na odcinku od ul. Legionowej do ul. Białówny. Odcinek ten będzie zamknięty w godz. 21-02.30. **(mg)**

Kultura >> Ponad 170 tysięcy złotych na autorskie projekty białostoczan

Stypendia dla artystów zostały przyznane

Wiadomo już, kto dostanie stypendia artystyczne prezydenta Białegostoku. Na swoje autorskie projekty artyści w przyszłym roku otrzymają 173 tys. zł.

Decyzją Tadeusza Truskolaskiego twórcom profesjonalnym przyznano sześć stypendiów na łączną kwotę 64 tys. zł. Wśród wyróżnionych znaleźli się ci, którzy zajmują się m.in. muzyką, sztukami wizualnymi, tańcem, teatrem czy upowszechnianiem kultury.

Prezydent przyznał również stypendia młodym twórcom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury oraz opieką nad zabytkami w 2014 roku. W tej kategorii przyznano osiem stypendiów rocznych oraz cztery półroczne (na pierwszą połowę przyszłego roku) artystom zajmującym się m.in. fotografią czy tańcem. Ich łączna kwota to 109 tys. zł. **(ak)**

Oto stypendyści

Wśród artystów wyróżnionych przez prezydenta znaleźli się:

▲ **Profesjonalni twórcy:** Dorota Hermanowicz – Jazzowanki dla dzieci, 9 tys. zł; Karolina Garbacik – Wszyscy jesteśmy supermanami, 12 tys. zł; Dymitr Grozdew – Warszawa-Białystok. Tożsamość Twórcza, 14 tys. zł; Rafał Olszewski – Migdały i rodzynki. Wieczór przy szabasowych świecach, 10 tys. zł; Bernarda Bielenia – „Bajka recepta na dobry sen"– słuchowisko muzyczne, 13 tys. zł; Katarzyna Zabłocka – „Cuda, wianki" – wystawa i warsztaty, 6 tys. zł.

▲ **Młodzi twórcy**

Stypendia roczne: Bartosz Tryzna – film z cyklu „Opowiedz mi Podlasie" pt. „Kartonowo" – 8 tys. zł; Martyna Zaniewska – Nagranie materiału, wydanie pierwszego solowego albumu i koncert promocyjny, 10 tys. zł; Jan Godlewski – projekt „W rzeczy samej", 9 tys. zł; Hanna Zajączkiewicz – projekt „Liryka wokalna polskich kompozytorów współczesnych", 8 tys. zł; Paweł Matyszewski – projekt „Krótki żywot rzeczy pięknych", 8 tys. zł; Martyna Štepán-Dworakowska – Laboratorium zabawy, 11 tys. zł; Marcin Lićwinko – Koncert podlaski, 8 tys. zł; Przemysław Ostaszewski – projekt „Waves (Fale)", 12 tys. zł.

Stypendia półroczne: Joanna Zubrycka – Kosmiczny Białystok, 10 tys. zł; Justyna Rożko – projekt Kazanecki – bis, 9 tys. zł; Paulina Horba – Białystok ceramiczny, 10 tys. zł; Jędrzej Dondziło – Technosoul Mixtape, 7 tys. zł.

Krótko

▲ **Zgłoś artystę.** Na początku marca już po raz 23. przyznana zostanie Nagroda Literacka Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. Wnioski mogą składać m.in. mieszkańcy Białegostoku, stowarzyszenia zawodowe, twórcze i kulturalne. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 grudnia, podobnie jak do Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku. Przyznawana jest za szczególne osiągnięcia w dziedzinie tworzenia i upowszechniania kultury. Mogą się o nią ubiegać twórcy i animatorzy życia kulturalnego. Przyznawana jest w trzech kategoriach: artystycznej, organizatorskiej i ochrony dziedzictwa. Informacje pod nr tel. 85 869 63 68, 85 869 63 64. **(ak)**

▲ **Bezpłatne szkolenia.** Fundacja na rzecz rozwoju Politechniki Białostockiej organizuje bezpłatne szkolenia „Projektowanie linii elektroenergetycznych NN oraz instalacji elektrycznych w obiektach budowlanych". Rekrutacja trwa do 6 stycznia. Od uczestników wymagana jest podstawowa wiedza z zakresu budowy instalacji elektrycznych i linii elektroenergetycznych niskiego napięcia. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 85 742 36 69. **(mg)**

bial

Supraśl >> Renowacja Pałacu Archimandrytów była trudna

Odzyskał surowe piękno

Kończy się renowacja prawosławnego klasztoru w Supraślu. W styczniu zostanie on udostępniony wiernym i turystom.

Oficjalnie renowacja zakończy się w poniedziałek. Wtedy obiekt ma zostać odebrany przez konserwatora zabytków. A już w styczniu remontowany Pałac Archimandrytów zostanie oficjalnie otwarty.

Efekty renowacji robią wrażenie. Wnętrze jest surowe, bez zbędnych ozdób, ale jednocześnie bardzo estetyczne i dostojne. Przeważa biel zbliżona odcieniem do wapna. Ma to swój historyczny kontekst, ponieważ budynek pochodzi z XVI w. Wtedy pojęcie farby nie istniało.



fot. A. Zgiet

Wnętrze jest surowe, nawiązujące do historii budynku

– Ze względu na historyczną wagę budynku były to trudne i skomplikowane prace. Wiele razy stawaliśmy oko w oko z historią. Odkrywaliśmy ślady sprzed setek lat – mówi dr Adam Musiuk, doradca inwestycyjny klasztoru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Supraślu. – Przede wszystkim służył mnichom, ale wykorzystywano go na potrzeby szpitala, magazynu amunicji czy fabryki włókienniczej. Dzisiaj przywracana jest jego pierwotna forma i znowu wykorzystywany będzie przez monaster – dodaje.

Najważniejsze nowe miejsce to multimedialna aula na pierwszym piętrze. Będą tam wykłady, koncerty kameralne, spotkania artystyczne. W pobliżu auli znajdują się biblioteka i czytelnia, gdzie zostaną udostępnione wszystkim chętnym starodruki. Na poddaszu gotowa jest sala, gdzie będą odbywać się spotkania młodzieży, zajęcia artystyczne, pisanie ikon.

Renowacja jest możliwa dzięki unijnej dotacji – ponad 8 mln zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. **(MG)**

Łapy >> Pierwszy inwestor w podstrefie

Jest chętny na działkę

Rozpoczęciem działalności w podstrefie Łapy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zainteresowany jest pierwszy inwestor. W Tarnobrzegu otwarto przetargowe oferty.

Agencja Rozwoju Przemysłu, do której należy Tarnobrzeska SSE EURO-PARK WISŁOSAN, wystawiła na sprzedaż pierwszą działkę w Łapach o powierzchni około 1 ha. Cena wywoławcza wynosiła 332 tys. zł plus VAT.

Piotr Mikiera z Agencji Rozwoju Przemysłu powiedział, że ofertę kupna tego gruntu złożyła podlaska firma z branży poligraficznej. Do czasu ponownego posiedzenia komisji przetargowej, które planowane jest na styczeń, nie będą jednak podawane żadne szczegóły dotyczące tej firmy.

Mikiera powiedział tylko, że oferta spełnia wszystkie wymogi formalne. Firma zaproponowała za działkę cenę wyższą od wywoławczej, jednak szczegółów nie podał. Teraz trwać będzie analiza ekonomiczna. Wiadomo też, że przedsiębiorca spełnia podstawowe kryteria, by móc zainwestować w podstrefie Łapy – minimalnie musi zainwestować 9 mln zł lub zatrudnić 35 osób.

Pierwsza działka w Łapach jest już gotowa pod inwestycje. Gmina Łapy jest jej użytkownikiem wieczystym. Na pozostałych terenach trwają jeszcze prace przy zbrojeniu terenu. Wszystkie grunty mają być gotowe do czerwca 2014 r.

Podstrefa Łapy ma pomóc przyciągnąć do miasta inwestorów i ożywić gospodarczo ten teren po tym, gdy w ostatnich latach przestały działać dwa duże zakłady pracy: Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego oraz Cukrownia Łapy, a pracę straciło około tysiąca osób.

Grunty pod inwestycje w Łapach powstają dzięki unijnej dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Z Unii Europejskiej na ten cel pochodzi 8,4 mln zł, natomiast wartość projektu to 9,5 mln zł. **(PAP)**

Podstrefa Łapy

Podstrefa Łapy Tarnobrzeskiej SSE powstała w 2011 r. Ma powierzchnię 11,9 ha. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje, że mogą tam powstać inwestycje o znacznym wpływie na środowisko naturalne, m.in. zabudowa przemysłowo-usługowa, produkcja, usługi, składy, magazyny. Inwestycje muszą mieć innowacyjny charakter.

promocja

Nie ma jednej recepty na sukces

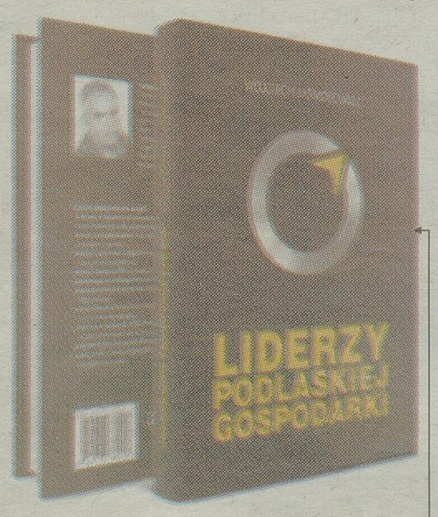
Z zainteresowaniem sięgnąłem po książkę Wojciecha Jarmołowicza „Liderzy podlaskiej gospodarki", która przedstawia rozmowy z dziesięcioma wyróżniającymi się podlaskimi przedsiębiorcami. Zarówno autora, jak i większość bohaterów jego wywiadów mam przyjemność znać osobiście. Współpracujemy w licznych inicjatywach dotyczących krzewienia idei przedsiębiorczości wśród studentów białostockich uczelni, takich jak „Mój pomysł, mój biznes" czy „Podlaskie Forum e-Biznesu". Część z nich zasiada w Radzie Pracodawców przy Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej i uczestniczy w charakterze gości w seminariach dyplomowych.

Historie przedstawione w książce wskazują, że nie ma jednej recepty na sukces, ale zawsze u jego podstaw leży kreacyjność, pasja i wytrwałość. Jestem pełen podziwu dla bohaterów dramatycznych częstokroć zmagań o przetrwanie ich biznesu, ale nie mogę też nie odnotować pewnego lukrowania rzeczywistości w niektórych wypowiedziach. Pozostawiam to jednak indywidualnej ocenie czytelników.

Publikacja powinna stać się inspiracją dla studentów i absolwentów wyższych uczelniw poszukujących własnej drogi rozwoju zawodowego i zachęcić ich do podejmowania własnej działalności gospodarczej. W tym kontekście, ubolewam nad pewnym wyalienowaniem się wojewódzkiej administracji samorządowej i brakiem jej współpracy z szerszym środowiskiem nauki i biznesu w podejmowaniu wielu ważnych inicjatyw w zakresie rozwoju innowacyjności i przedsiębiorczości w województwie podlaskim. Bardzo często w ważnych wspólnych przedsięwzięciach biznesu i nauki administrację reprezentuje tylko baner z żubrem.



Joanicjusz Nazarko, dziekan wydz. zarządzania Politechniki Białostockiej



JUŻ W SPRZEDAŻY

Książkę można kupić w księgarniach Domu Książki oraz w Biurze Obsługi Klienta Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. św. Mikołaja 1 (parter). Wydawca: ADMIS Sp. z o.o., patroni medialni: Kurier Poranny, Gazeta Współczesna.



Białystok >> Kandydat na prezydenta

Lewica wystawia Bil-Jaruzelskiego

Krzysztof Bil-Jaruzelski będzie kandydatem Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach prezydenta Białegostoku.

– Jest naturalną rzeczą, by w dużych miastach szef lokalnych struktur partii był jej kandydatem na prezydenta – mówi Michał Karpowicz, radny SLD.

Sam kandydat nie mógł z nami rozmawiać. 48-letni Krzysztof Bil-Jaruzelski przez kilkanaście lat był radnym lewicy, później przez jakiś czas należał do Platformy Obywatelskiej. Wiosną ub.r. został przewodniczącym podlaskich struktur SLD. Jest on pierwszym oficjalnie wskazanym kandydatem na prezydenta Białegostoku.

Pozostałe partie jeszcze się nie zdecydowały, choć potencjalnych kandydatów nie brak. Naturalnym wydaje się, że PO znów poprze Tadeusza Truskolaskiego. Kandydatem PiS może być poseł Dariusz Piontkowski, który o fotel prezydenta walczył w poprzednich wyborach. Mniej prawdopodobne jest, by o to stanowisko ubiegał się poseł Krzysztof Jurgiel, szef podlaskiego PiS. Kandydatem mógłby być jednak Rafał Rudnicki, przewodniczący klubu radnych miejskich PiS. **(azda)**

Suwalszczyzna >> Wędkowanie w WPN

Dwa szczupaki dziennie

Od nowego roku zmienia się regulamin połowu ryb w akwenach na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Nie można łowić suma, siei, troci jeziornej oraz pstrąga, a od połowy czerwca do połowy lipca – węgorza. Ponadto dyrektor WPN określił limit połowu – w ciągu doby można złowić tylko po dwa szczupaki i węgorze.

Wędkowanie dozwolone jest na jeziorach Wigry, Pierty, Leszczewek, Omułówek, Czarne k. Bryzgla, Czarne k. Gawrych Rudy, Mulaczysko, Postaw oraz rzece Czarna Hańcza, począwszy od Czerwonego Folwarku do Studzianego Lasu pod warunkiem wykupienia licencji. Od nowego roku połów z brzegu i z lodu będzie kosztować 210 zł rocznie, a z łodzi – o 35 zł więcej. Z opłat zwolniona jest młodzież do 14. roku życia, ale musi wędkować pod opieką osoby dorosłej, która posiada licencję.

Ryby można łowić wyłącznie od wschodu do zachodu słońca. Przez cały rok wędkarze mogą próbować szczęścia wyłącznie z brzegu (na Wigrach obowiązują pewne obostrzenia). Natomiast łowić z łodzi można będzie tylko od maja do końca października. I jeszcze jedna ważna rzecz. Ci, którzy chcą wędkować na rzece, muszą stosować przynęty roślinne lub sztuczną muchę. Inne są zabronione. **(hel)**

Białystok >>

Bawił się za cudze

Kradzież, oszustwo, fałszowanie dokumentów to tylko część zarzutów, które prokuratura postawiła Sebastianowi K. Akt oskarżenia trafił właśnie do Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Zdaniem śledczych, 32-latek okradł mężczyznę, którego poznał w jednym z białostockich hoteli, a następnie bawił się ze znajomymi na jego koszt. Gdy pijany pokrzywdzony zasnął, 32-latek zabrał z jego pokoju 3 tys. zł i telefon komórkowy, a używając jego karty płatniczej, wypłacił 5 tys. zł. Następnie udał się na zakupy. Kupił m.in. złotą bransoletkę i zegarek za blisko 7,9 tys. zł, a także dwie konsole do gier, telewizor i telefon komórkowy za około 10 ty. zł. Z aktu oskarżenia wynika, że za pośrednictwem 22-letniej Sylwii J. zastawił część rzeczy w lombardzie. W sprawę zamieszany jest też 22-letni Adam K. Odpowie za paserstwo, ponieważ przyjął od Sebastiana K. pochodzące z przestępstwa 400 zł i telefon. Sylwia J. i Adam K. przyznali się do winy i chcą dobrowolnie poddać się karze.

Sebastian K. nie przyznał się i odmówił wyjaśnień. Prokuratura zarzuciła mu też dokonanie innych przestępstw. Sebastian K. od lutego do października ub.r. czterokrotnie został przyłapany przez kontrolerów na jeździe bez biletu. Nigdy jednak nie płacił kar (w sumie ponad 800 zł) – posługiwał się bowiem sfałszowaną książeczką wojskową Pawła R., któremu dokument skradziono podczas włamania na początku 2012 r. **(ika)**

bial,maz,lom

Ludzie >> Tadeusz Trojanowski trwa na scenie nieprzerwanie od trzydziestu pięciu lat

Jubileusz pełen dźwięków muzyki

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że Tadeusz Trojanowski to artysta spełniony. Jednak on nie osiada na laurach, tylko ciągle tworzy.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Niewielu muzykom udaje się przez kilkadziesiąt lat tworzyć i wciąż zaskakiwać. Do takich, którzy to potrafią, należy zdecydowanie Tadeusz Trojanowski z Białegostoku. W tym roku obchodzi swoje 35-lecie pracy twórczej. I broni wcale nie składa.

Zaraża pasją do klasycznych dźwięków

Od kilkudziesięciu lat trwa na scenie i zaraża innych pasją. I to nie do muzyki popularnej, ale do poważnych, klasycznych dźwięków. Ukochał fortepian i to na nim wygrywa melodie, które zostają w uszach słuchaczy na długo.

– Zaczynałem od gry na akordeonie, ale w tamtych czasach wszyscy tak zaczynali – mówi Tadeusz Trojanowski. – Jednak najbardziej ukochałem fortepian. W moim odczuciu to właśnie ten instrument potrafi wyrazić najwięcej. Ma 88 klawiszy. To jakby dwie nieskończoności. I daje niesamowitą przestrzeń, harmonię.

Pan Tadeusz z lekkim uśmiechem na ustach wspomina swoją pierwszą kompozycję. Utwór miał tytuł „Dlaczego?" i jak się można domyśleć, traktował o nieszczęśliwej miłości.

– Miałem 19 lat – opowiada. – Przerwy w szkole muzycznej w Płocku wypełnione były graniem, improwizowaniem. Cieszyłem się, że wokół mnie gromadzą się koleżanki i koledzy. I są zainteresowani, artystycznie, duchowo upojeni moją muzyką i grą.

Wśród przysłuchujących się była pewna dziewczyna, flecistka.



A. Zgiet

Lidia i Tadeusz Trojanowscy są ze sobą od lat, mają gromadkę dzieci, a kiedy się na nich patrzy, wciąż mają w oczach młodzieńczy błysk i wzajemną fascynację

Napisz i wygraj

Jeśli chcecie posłuchać, jak gra Tadeusz Trojanowski, to mamy dla Was płyty. Żeby je zdobyć należy wysłać do nas maila pt. „Konkurs" w piątek w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści trzeba podać swoje dane i uzasadnienie dlaczego to właśnie Wam mamy dać płytę.

– Myślałem, że może jest szansa, żeby się umówić – zapewnia pan Tadeusz. – Pojawiły się moje pierwsze, nieśmiałe próby. Nie udało się, przeżywałem to na swój sposób. Ale przynajmniej powstał z tego utwór, który do dziś pamiętam.

Później przyszedł czas na kolejne utwory, dedykowane już największej miłości Trojanowskiego – żonie, Lidii.

– Mam swój utwór, który można określić słowem „nieskończoność" – zapewnia pani Lidia. – Jest mi dedykowany, niezmiennie od 1987 roku.

– Cała dynamika żony się wyraża w tych pasażach i gamach, które zawarłem w kompozycji – dodaje Trojanowski. – Na końcu razem wchodzimy do Krainy Wielkiej Szczęśliwości. A to co najważniejsze mówimy cicho.

A o Trojanowskim już niedługo może być głośno, ponieważ muzyk myśli o tym, żeby napisać operę.

Białystok >> Premiera już w styczniu

Mistrz i Małgorzata

Teatr Malabar Hotel powraca do Białegostoku. Pod koniec stycznia (21-23 stycznia) będzie można zobaczyć ich najnowszą produkcję – „Mistrz i Małgorzata" wg Michała Bułhakowa w reżyserii Magdaleny Miklasz. Wprawdzie czasu jest jeszcze trochę, ale już dziś warto zarezerwować sobie termin w kalendarzu.

Głównym założeniem spektaklu jest wykorzystanie specyficznej konstrukcji narracyjnej powieści Bułhakowa. Jak zapewniają twórcy z Malabaru, chcą wykorzystać dokonania teoretyczne rosyjskich literaturoznawców – Tzvetana Todorova (kategoria „opowiadacza") oraz Michaiła Bachtina („dialogiem" i „polifonia"). Wszystko po to, by zbudować wielogłosowy, skontrastowany obraz świata. Narracja, pisanie powieści, opowiadanie świata, to jeden z głównych tematów „Mistrza i Małgorzaty". Temat ten za pomocą „bohaterów – opowiadaczy" o zróżnicowanych punktach widzenia zostanie wykorzystany zarówno formalnie, jak i znaczeniowo. Adaptacja tekstu Bułhakowa, po rozbiciu zapisanej przez autora konstrukcji istniejących w nim światów, będzie nowym, zbudowanym od fundamentów zapisem dramaturgicznym.

Scenografię wykorzystaną w spektaklu stworzyła Ewa Woźniak, a lalki to dzieło Marcina Bikowskiego. Muzykę skomponowała Anna Stela, a za dramaturgię odpowiedzialny jest Marcin Bartnikowski. Produkcją spektaklu zajęła się Maria Żynel.

Na scenie wystąpią: Marcin Bikowski, Marcin Bartnikowski, Łukasz Lewandowski , Agnieszka Makowska, Anna Stela, Kornelia Trawkowska oraz Łukasz Wójcik.

Spektakle będzie można oglądać w Białostockim Teatrze Lalek od 21 do 23 stycznia 2014 roku. Początek o godzinie 18 przy ul. Kalinowskiego 1.

Teatr Malabar Hotel istnieje od września 2009 roku. Wyłonił się z niezależnej grupy teatralnej Kompania Doomsday. Działalność twórcy rozpoczynali z trzema spektaklami repertuarowymi: „Baldandersem", „Kąsaniem" i „Skrawkami". Nazwa teatru wywodzi się z twórczości Witkacego. Malabar Hotel to teatr, który za centrum zainteresowań ograł sobie formę. **(uk)**

Krótko

Galeria imienia Sleńdzińskich >> Już w niedzielę o godz. 16 rozpocznie się ciekawy koncert promujący płytę pt.: „Stanisław Moniuszko – Pieśni". Wystąpią: Aleksandra Pawluczuk (mezzosopran), Paweł Pecuszok (tenor), Krzysztof Szyfman (baryton), Przemysław Kummer (bas/baryton), Łukasz Niemancewicz (fortepian). Płyta zawiera kameralną twórczość wokalną Stanisława Moniuszki, najważniejszego polskiego kompozytora operowego. Znalazły się na niej wybrane utwory ze „Śpiewników domowych". Wstęp wolny, ul. Waryńskiego 24A, Białystok.

Zmiana Klimatu >> Spotkanie z Trzema Królami Jazzu. Zagrają: Krzysztof Ścierański (gitarzysta basowy, wirtuoz), Przemek „Bęben" Kuczyński (perkusja) i Regie Wooten – mieszkający dzień w Nashville gitarzysta, wokalista i performer. Początek koncertu 5 stycznia o godz. 21. Ul. Warszawska 6, Białystok. **(uk)**

Białystok >> Pokaz filmowy w niedzielę

Układ zamknięty w Forum

Towarzystwo AMICUS i Białostocki Ośrodek Kultury w ramach cyklu Podlaska Akademia Kultury zapraszają na film „Układ zamknięty" w reż. Ryszarda Bugajskiego. Zobaczyć go będzie można już w niedzielę o godz. 16 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Wstęp kosztuje 5 zł.

Historia ukazana w filmie jest inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. To porażająca opowieść o trójce biznesmenów, którzy stali się celem intrygi skorumpowanych urzędników państwowych, prokuratora (Janusz Gajos) oraz naczelnika urzędu skarbowego (Kazimierz Kaczor). Inspiracją dla scenarzystów była prawdziwa historia biznesmenów, zmagających się z zarzutami stawianymi przez prokuraturę oraz urząd skarbowy. Wszyscy trafili do aresztu, a ich firmę doprowadzono do upadku. **(uk)**

reklama
Pożyczki na własną firmę
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317



bial,lom

Choroszcz >>

Mniej pieniędzy na szpital

Szpital psychiatryczny w Choroszczy dostanie w 2014 roku prawie o dwa miliony złotych mniej niż w tym. Dyrekcja zapewnia, że pacjenci przez to nie ucierpią.

Może zabraknąć

Szpital właśnie podpisał umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na 2014 rok. Już wiadomo, że placówka dostanie znacznie mniej pieniędzy na leczenie.

– Nasz kontrakt będzie niższy aż o milion 900 tysięcy złotych, niż w całym 2013 roku – przyznaje Tomasz Goździkiewicz, dyrektor szpitala.

W tym roku opiewał on bowiem na 56 milionów 437 tysięcy złotych. Zdaniem szefa szpitala w Choroszczy pieniędzy na leczenie mogłoby być o wiele więcej. Bo koszty działalności placówki ciągle rosną.

– Przez to, że kontrakt będzie niższy, istnieje zagrożenie, że w przyszłym roku nie zostanie dopięty budżet. Niestety, może zabraknąć nam pieniędzy – przypuszcza Tomasz Goździkiewicz.

Bez remontów, ale i bez zwolnień

Dlatego planuje ograniczyć wydatki. Już wiadomo, że nie będzie bieżących remontów, a pracownicy nie mogą liczyć na podwyżki.

– Nie będzie też zwolnień. By świadczyć nasze usługi, musimy zapewnić odpowiednią kadrę – podkreśla Tomasz Goździkiewicz.

Przekonuje, że pacjenci nie odczują gorszej sytuacji finansowej szpitala.

– Nie zamierzamy oszczędzać na lekach i jedzeniu – dodaje Goździkiewicz.

Jak mówi dyrektor choroszczańskiego szpitala, NFZ przyznał chociażby mniej pieniędzy na funkcjonowanie oddziału leczenia pedofilów. Roczny kontrakt wynosi tutaj 198 tysięcy złotych.

– Na cały rok zakontraktowano nam tylko dwa łóżka. Tymczasem na tym oddziale leży już sześciu pacjentów, a przewidujemy, że będzie ich dziesięciu – wyjaśnia Tomasz Goździkiewicz.

O 300 tysięcy złotych mniej dostał oddział psychogeriatrii. W 2014 roku na leczenie tu musi wystarczyć 2 mln 834 tysiące złotych. **(jul)**

Wyjątkowy sylwester z Białostockim Ośrodkiem Kultury

Materiały organizatora



Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na „Galowy Koncert Sylwestrowy”. Początek imprezy 31 grudnia o godz. 20 w sali Forum (ul. Legionowa 5). To będzie wieczór muzyki nieco poważniejszej i świętowania w uroczystym nastroju. Na scenie wystąpią: Agnieszka Schwebler-Tomaszewska (sopran), Tomasz Krzysica (tenor), Kazimierz Dąbrowski (dyrygent, prowadzenie koncertu), Hanna Różankiewicz (sopran) oraz Podlaska Orkiestra Salonowa (na zdjęciu). W przerwie koncertu zaplanowany jest cocktail.
Bilety w cenie 120 zł od osoby można kupić w kasie Kina Forum lub na stronie www.bilety.bok.bialystok.pl. Więcej informacji pod numerem telefonu: 85 742 23 70. W repertuarze koncertu znajdą się utwory między innymi Fr. Lehara, J. Straussa, E. Kalmana, G. Verdiego. **(uk)**

Bielsk Podlaski >> Dotacja z ministerstwa dla miejskiej biblioteki

Ten remont jest potrzebny

Przez dwa najbliższe lata będą prowadzone prace modernizacyjne w miejskiej bibliotece.

Już przed końcem roku przyszła bardzo dobra wiadomość dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim. A także dla jej czytelników. Ministerstwo kultury przyznało placówce ponad milion złotych dotacji na wykonanie dużej modernizacji placówki.

Robią harmonogram prac

– Cieszymy się z tej decyzji – mówi Wiesław Cieśla, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim. – Bo daje to nam szansę, że po przebudowie staniemy się placówką nowoczesną, w pełni odpowiadającą potrzebom współczesnych czytelników.

Budynek bielskiej biblioteki powstał w latach 80. Jako jeden z nielicznych w województwie z tego czasu budowany był od razu na potrzeby tego typu placówki. Od tamtej pory jednak nie przeszedł żadnego większego remontu, poza koniecznymi, bieżącymi pracami.

Informacja o przyznaniu funduszy dopiero nadeszła z ministerstwa. Ale kierownictwo placówki już planuje z fachowcami szczegóły tej dużej inwestycji. Wszystkie prace modernizacyjne rozłożone zostaną na dwa najbliższe lata.

Liczba dnia

1,4

mln zł

wynosi ministerialna dotacja na modernizację Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim

– Obecnie przygotowujemy harmonogram prac – opowiada dyrektor Cieśla. – Potrwają one aż do 2015 roku.

Biblioteka na miarę czasów

Będzie to kompleksowa odnowa ponad 30-letniej budowli. Przede wszystkim wykonany zostanie remont dachu, wymieniona będzie instalacja centralnego ogrzewania, elektryczna i wentylacja.

Budynek zostanie także dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych – wybudowane w nim zostaną specjalne podjazdy, ciągi komunikacyjne będą tak przebudowane, aby spokojnie mogła się nimi poruszać także osoba na wózku. Podobnie zostaną przystosowane także znajdujące się w placówce sanitariaty.

W ramach projektu przebudowy znajdą się też fundusze wymianę przestarzałego wystroju wnętrz oraz wyposażenia placówki. To, które jest obecnie, pochodzi jeszcze z lat 80.

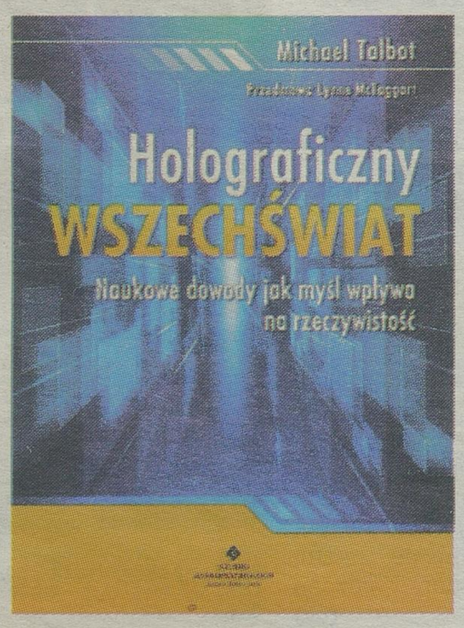
Teraz ministerialne wsparcie pozwoli na zakup nowych regałów i stolików. A także, co ważne, nowoczesnego sprzętu komputerowego.

– Chcemy, aby nasza biblioteka stała się placówką na miarę obecnego czasu, otwartą na potrzeby czytelników – mówi Wiesław Cieśla. – W planach mamy także wprowadzenie nowych form upowszechniania czytelnictwa. ▲

Konkurs >> Do zdobycia jest niezwykła lektura. Warto wziąć udział w naszej mailowej zabawie.

Napisz do nas i wygraj ciekawą książkę na styczniowe wieczory

Czas między świąteczny to moment, kiedy można odpocząć i usiąść wygodnie w fotelu z ciekawą lekturą. Taką może się okazać książka Michaela Talbota (przednową Lynne McTaggart) pt. „Holograficzny wszechświat. Naukowe dowody, jak myśl wpływa na rzeczywistość”. Ukazała się ona na polskim rynku nakładem wydawnictwa Studio Astropsychologii.



Hologram to trójwymiarowy obraz projektowany za pomocą lasera. Autor, twórca książek z gatunku noetyki, uważa, że wszechświat jest gigantycznym hologramem, obrazem wykreowanym przez ludzki umysł.

Autor, na bazie wyników badań dwóch wielkich myślicieli, Davida Bohma – fizyka z Uniwersytetu Londyńskiego, protegowanego Einsteina i jednego z najbardziej uznanych fizyków kwantowych na świecie oraz Karla Pribrama – neurofizjologa z Uniwersytetu Stanford, architekta współczesnego rozumienia mózgu, prezentuje nowy sposób patrzenia na świat i życie. Dzięki niemu teraz w pełni zrozumiesz zjawiska takie jak telepatia, przepowiadanie przyszłości, mistyczne odczuwanie jedności z wszechświatem, a nawet psychokineza, czyli zdolność do poruszania przedmiotów siłą woli. Tezy autora wyjaśniają nie tylko wiele nierozwiązanych zagadek fizyki, ale również tak tajemnicze kwestie, jak doświadczenia poza ciałem, śmierć czy świadome śnienie. Skupia się on również na mistycznych i religijnych doznaniach oraz wyjaśnia fenomen cudownych uzdrowień.

Przedmowę do książki napisała Lynne McTaggart, autorka takich publikacji jak „Eksperyment intencjonalny” czy „Więź”, która określiła ją jako klasykę na polu nauki i duchowości. To nowa naukowa teoria oferująca dowody, że wszelka materia jest splątana ogromną siecią związków. Szokujące wnioski zawarte w książce cały czas potwierdzane są przez dzisiejszą zaawansowaną fizykę, kosmologię i teorię strun.

A my, inaczej niż Mikołaj, rozdajemy prezenty nie tylko w czasie świąt. Dlatego mamy dla Was opisywaną książkę. Żeby ją zdobyć, musicie spełnić kilka warunków. Po pierwsze, należy napisać do nas maila pod tytułem „Konkurs” w piątek w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. Po drugie, w treści musicie podać swoje imię i nazwisko i uzasadnienie, dlaczego chcecie dostać książkę.

A po trzecie, odpowiedzcie też na pytanie: Czy Studio Astropsychologii to białostockie wydawnictwo? **(uk)**

Krótko

▲ **Supraśl.** W ośrodku turystycznym Bukowisko do połowy stycznia można oglądać wystawę obrazów nieżyjącej malarki Grażyny Berensztejn pt. „Za dużo skrzydeł, za mało wiatru.” Wstęp wolny.

▲ **Supraśl.** Centrum Kultury i Rekreacji u zaprasza na warsztaty z robotyki. W czasie zajęć dzieci zajmują się budową, projektowaniem oraz programowaniem robotów, wykorzystując do tego specjalne zestawy klocków. Zapisy do końca grudnia pod nr. tel. 85 718 35 10. Koszt to 80 zł za miesiąc. **(jul)**

Małopolska >> Trwa wielkie sprzątanie po żywiole

Halny szalał i niszczył

Prędkość halnego dochodziła do 180 km/h. Żywioł niszczył domy, samochody, łamał drzewa. Około 70 osób zostało rannych.



fot. PAP/Grzegorz Momot

W Małopolsce od wigilijnej nocy do czwartku strażacy interweniowali 430 razy. Wiatr uszkodził 118 budynków, 20 samochodów oraz linie energetyczne. Żywioł najbardziej dotknął Zakopane (na zdjęciu).

Po południu w drugi dzień Bożego Narodzenia wiatr w Małopolsce wiał nadal mocno, ale osłabł do ponad 90 km/h. Piekło przeżywali mieszkańcy tatrzańskich miejscowości w środę późnym wieczorem – wiatr szalał tam z prędkością prawie 180 km/h.

Wczoraj po południu rozpoczęło się wielkie sprzątanie. Strażacy zabezpieczali uszkodzone dachy i usuwali konary, w Tatrach pilarze udrażniali leśne szlaki i trakty prowadzące do schronisk.

Do Zakopanego przywieziono 120 plandek, które tymczasowo zabezpieczą uszkodzone dachy budynków. Na ulicach mimo świąt pracowały służby miejskie.

– Ulica po ulicy naprawiamy lub usuwamy powalone znaki i reklamy, sprzątamy śmieci z przewróconych śmietników, naprawiamy świąteczne dekoracje – mówił wiceburmistrz Zakopanego Wojciech Solik. – Mieszkańcy również wyszli na ulice, aby posprzątać przed swoimi posesjami. W piątek chcemy rozpocząć naprawę dachu na szkole podstawowej na Skibówkach, który został niemal całkowicie zniszczony przez halny.

Również w piątek mają być oszacowane straty wyrządzone przez żywioł.

Wielkie sprzątanie wiatrołomów rozpoczęło się też w Tatrzańskim Parku Narodowym, gdzie halny powalił przynajmniej kilkadziesiąt tys. metrów sześciennych drzew. Największe szkody wyrządził w Dolinach Chochołowskiej, Kościeliskiej i Lejowej. No drogę do Morskiego Oka spadło sto drzew.

– Pilarze wyruszyli w teren, aby udrożnić główne trakty, wówczas leśnicy będą mogli dotrzeć w głąb lasów, aby oszacować straty w drzewostanie – wyjaśniał dyrektor TPN Paweł Skawiński.

W popularnej wśród turystów Dolinie Chochołowskiej upadło około 600 drzew. Została całkowicie zamknięta do czasu usunięcia wiatrołomów. Powalone drzewa uniemożliwiają górskie wędrówki.

(PAP)

Prawo >> Prokuratorzy walczą z rasizmem

Spraw więcej, ale wykrywalność mała

W ostatnich latach coraz więcej prowadzonych jest postępowań ws. czynów rasistowskich i ksenofobicznych; ale wykrywalność takich przestępstw zmniejsza się – wynika z danych Prokuratury Generalnej. W I półroczu 2013 r. w tych sprawach oskarżono 57 osób.

Od stycznia do czerwca tego roku prowadzono 343 postępowania odnoszące się do takich przestępstw, z czego nowych spraw było 235. W całym 2007 r. prowadzono w kraju 62 takie postępowania, w 2011 r. – 323 (nowych 272), zaś w 2012 r. – 473 (nowych 362), z czego w I półroczu ub.r. – 262 (nowych 158). „W pierwszym półroczu tego roku prowadzono więc niewiele mniej nowych spraw niż w całym 2011 r. i o 77 spraw więcej niż w pierwszym półroczu roku zeszłego" – zaznaczyła PG.

Najwięcej spraw (93) zarejestrowano w tym roku w okręgu Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, podczas gdy w okręgu wrocławskim – 50, a warszawskim – 46.

Prokuratura dodała, że „wykrywalność tego rodzaju przestępstw zmniejsza się od 2009 r.". W 2007 r. – na 62 postępowania zarzuty postawiono w 25 (40 proc.); w 2011 r. - na 323 sprawy w 56 (17 proc.); w 2012 r. – na 473 sprawy w 121 (26 proc.), zaś w I półroczu tego roku – na 343 sprawy w 74 (22 proc.).

W podliczonym okresie br. 116 spraw zostało umorzonych, w tym w 49 nie wykryto sprawców przestępstwa. W 75 sprawach odmówiono wszczęcia śledztwa. Sądy za takie czyny skazały w tym okresie ponad 40 osób, w większości na kary więzienia w zawieszeniu. **(PAP)**

Krótko

▲ **Rosja** Tomasz Dziemianczuk jest w grupie kolejnych działaczy organizacji Greenpeace aresztowanych po akcji w Arktyce, wobec których rosyjski wymiar sprawiedliwości, na mocy amnestii, zamknął w środę postępowania. To oznacza, że po wydaniu wizy będzie mógł powrócić do Gdańska.

▲ **Egipt** Rząd w środę oficjalnie uznał Bractwo Muzułmańskie, z którego wywodzi się obalony w lipcu prezydent Mohammed Mursi, za organizację terrorystyczną. Władze oskarżyły Bractwo o wtorkowy zamach bombowy przed budynkiem policji, w którym zginęło 16 osób. **(PAP)**

promocja



Dla zdrowia rodziny

UBEZPIECZENIA (cz. V) To musisz zrobić, by członkowie rodziny mogli nieodpłatnie korzystać z opieki zdrowotnej.



Fot. Digitouch

Aby Twoje dziecko mogło korzystać z bezpłatnej pomocy medycznej, zgłoś je do ubezpieczenia

Pamiętajmy, że zawsze warto sprawdzić, czy pracodawca zgłosił nas do ubezpieczenia zdrowotnego. Bo jeżeli tego nie zrobił, nie będziemy mogli korzystać z publicznej opieki zdrowotnej, nie otrzymamy recepty na leki refundowane. Ale nie zapominajmy również o tym, że powinniśmy zadbać o zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego także najbliższych - współmałżonka i dzieci. Oczywiście wówczas, jeżeli nie mają innego tytułu do ubezpieczenia.

TO TRZEBA WIEDZIEĆ

1. Każdy ubezpieczony może zgłosić członka swojej rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego - jeśli nie podlega on takiemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu. Na przykład jako pracownik, zleceniobiorca, osoba prowadząca pozarolniczą działalność, bezrobotny, itd.

2. Za członków rodziny nie płaci się składki na ubezpieczenie zdrowotne!

3. Wystarczy, że jedna osoba podlegająca ubezpieczeniu zdrowotnemu zgłosi do niego członka rodziny, aby mógł on korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych z budżetu państwa. Oznacza to, że tylko jeden z rodziców zgłasza dziecko!

KOGO MOŻNA ZGŁOSIĆ

1. Do ubezpieczenia zdrowotnego jako członka rodziny można podać:

a) dziecko: • własne • małżonka • przysposobione • obce - dla którego ustanowiono opiekę albo w ramach rodziny zastępczej;

b) wnuka;

c) małżonka;

d) wstępnych - to jest rodziców, dziadków, itp., którzy żyją z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym.

2. Dziecko może być zgłoszone jako członek rodziny do ukończenia lat:

• 18; lub

• 26 - jeżeli kształci się dalej.

Uwaga! Natomiast jeśli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub też inne traktowane na równi, to nie ma znaczenia, ile dziecko skończyło lat.

3. Dziadkowie mogą zgłosić wnuka do ubezpieczenia zdrowotnego tylko w sytuacji, gdy żaden z jego rodziców: • nie podlega takiemu ubezpieczeniu • nie jest uprawniony do świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji z tytułu wykonywania pracy (także na własny rachunek) • nie podlega ubezpieczeniu dobrowolnemu.

JAK ZGŁASZAĆ

Jeśli podlegasz ubezpieczeniu zdrowotnemu, ale zgłoszenia do niego nie dokonujesz sam, bo na przykład jesteś pracownikiem, zleceniobiorcą, osobą bezrobotną, itd., musisz poinformować płatnika składek o:

• członkach rodziny, których trzeba zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego;

• tym, że należy wyrejestrować zgłoszoną wcześniej osobę, ponieważ nie ma ona już statusu członka rodziny dla celów ubezpieczenia.

Członek rodziny traci ten status przede wszystkim z powodu uzyskania innego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego, na przykład jako pracownik, zleceniobiorca, osoba prowadząca działalność gospodarczą, bezrobotny, itd. W takiej sytuacji trzeba wyrejestrować go z ubezpieczenia.

WAŻNE TERMINY

1. Niezbędne informacje przekazujemy płatnikowi w ciągu siedmiu dni od zaistnienia okoliczności powodujących konieczność zgłoszenia lub wyrejestrowania członków rodziny.

2. Jeżeli do ubezpieczenia zdrowotnego zgłaszamy się sami, na przykład jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność, to członków rodziny zgłaszamy i wyrejestrowujemy w ciągu siedmiu dni od zaistnienia okoliczności powodujących konieczność ich zgłoszenia/wyrejestrowania.

3. Jeżeli ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegamy dobrowolnie, musimy zgłosić członków rodziny w ciągu siedmiu dni od dnia: • określonego w umowie zawartej z NFZ • w którym zaszły okoliczności zobowiązujące do ich zgłoszenia.

4. Członków rodziny wyrejestrowujemy w ciągu siedmiu dni od: • wygaśnięcia umowy o dobrowolnym ubezpieczeniu • zaistnienia okoliczności, które spowodowały konieczność ich wyrejestrowania.

Irena Boguszewska

Źródło: ZUS

POD TYMI NUMERAMI CI POMOGĄ

Podajemy numery telefonów do centrum obsługi telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: • 801 400 987 – numer przeznaczony do obsługi połączeń z krajowych telefonów stacjonarnych • 22 560 16 00 – numer przeznaczony do obsługi połączeń z telefonów komórkowych oraz stacjonarnych (krajowych i zagranicznych). Konsultanci są dostępni w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–18.00.

GDY KORZYSTASZ Z POMOCY PAŃSTWA

Gdy członek rodziny spełnia warunki do podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu jako m.in. osoba pobierająca:

• zasiłek stały z pomocy społecznej;

• specjalny zasiłek opiekuńczy lub dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania, przyznane na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych;

• świadczenie pielęgnacyjne przyznane na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych;

• uprawniona do świadczeń alimentacyjnych na podstawie ugody sądowej lub prawomocnego orzeczenia sądu;

– powinien być zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny. Nie dotyczy to małżonków, wobec których orzeczono separację prawomocnym wyrokiem sądu!

TU ZNAJDZIESZ WIĘCEJ INFORMACJI

Serwisy internetowe: • zus.pl • nfz.gov.pl • pue.zus.pl (Platforma Usług Elektronicznych).

7
dni mamy na zgłoszenie do ubezpieczenia

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Na wychowawczym masz ubezpieczenie

PORADY Urodziłaś dziecko i jesteś na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym? Też musisz być ubezpieczona!

1. Na urlopie wychowawczym podlegasz obowiązkowo ubezpieczeniom:

• emerytalnemu i rentowym - jeżeli nie masz ustalonego prawa do emerytury lub renty oraz innych tytułów do ubezpieczeń;

• zdrowotnemu - jeżeli ten urlop jest Twoim jedynym tytułem do tego ubezpieczenia.

2. Gdy w trakcie przebywania na urlopie wychowawczym rozpoczniesz wykonywanie działalności gospodarczej lub zatrudnisz się na podstawie umowy o pracę lub zlecenia, czy będziesz miała inny tytuł do ubezpieczeń albo uzyskasz prawo do emerytury lub renty, musisz poinformować o tym pracodawcę.

3. Płatnikiem składek na ubezpieczenia jest pracodawca, który udzielił urlopu. Ich wysokość wynosi na ubezpieczenie:

• emerytalne - 19,52 procent podstawy wymiaru (czyli kwoty, od której oblicza się składkę);

• rentowe - 8 procent tej podstawy;

• zdrowotne - 9 procent.

Składki są w całości finansowane przez budżet państwa!

4. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi kwota 60 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Nie może być jednak wyższa od kwoty tej pensji wypłaconej za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających urlop. Od 1 września 2013 roku podstawa nie może być niższa niż 75 procent minimalnego wynagrodzenia, które wynosi 1.600 zł. Podstawa ulega proporcjonalnemu zmniejszeniu, jeżeli urlop rozpoczął lub zakończył się w trakcie miesiąca albo tylko przez jego część przebywający na urlopie wychowawczym spełniał warunki do podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

5. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne stanowi kwota odpowiadająca wysokości specjalnego zasiłku opiekuńczego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych. W 2013 roku jest to 520 zł.

Podstawa ta nie ulega proporcjonalnemu zmniejszeniu, gdy urlop rozpoczął lub zakończył się w trakcie miesiąca. (bog)

Składki na urlopie macierzyńskim

PORADY Pobierając zasiłek macierzyński, obowiązkowo podlegasz ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Płatnikiem tych składek jest podmiot wypłacający Ci zasiłek. Wysokość składek wynosi na ubezpieczenie: • emerytalne - 19,52 proc. podstawy wymiaru, czyli kwoty, od której oblicza się składkę • rentowe - 8 proc. W całości finansuje je budżet państwa. Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest kwota wypłaconego zasiłku. Roczna podstawa wymiaru tych składek - dla danego ubezpieczonego w roku kalendarzowym - nie może być wyższa od kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy. W 2013 roku jest to kwota wynosząca 111.390 zł.

Podstawę prawną w tym przypadku stanowi ustawa z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.).

(bog)

Hobbit: Pustkowie Smauga



▲ **Hobbit: Pustkowie Smauga**
USA, Nowa Zelandia, 2013
▲ **Reż. Peter Jackson**
▲ **Wyk.** Ian McKellen, Martin Freeman,
Druga część filmowej adaptacja książki J.R.R. Tolkiena, będąca wstępem do słynnego „Władcy Pierścieni".
To opowieść pełna niezwykłych wydarzeń i magicznych postaci, przedstawiająca odwieczną walkę dobra ze złem. Po niezwykłym sukcesie trylogii wyreżyserowanej przez Petera Jacksona, publiczność musiała czekać aż dziewięć długich lat, w czasie których bardzo wiele działo się wokół zapowiadanej ekranizacji „Hobbita"". Plotki i spekulacje wciąż podtrzymywały wielkie zainteresowanie nowym filmem, który ostatecznie zrealizowany zostanie w trzech częściach.
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Centrum Kultury w Zambrowie i Ełku.

Wilk z Wall Street



▲ **Wilk z Wall Street**
USA, 2013
▲ **Reż. Martin Scorsese**
▲ **Wyk.** Leonardo DiCaprio, Matthew McConaughey
Hhistoria jednego z najbardziej kontrowersyjnych bohaterów Wall Street. Jordan Belfort był złotym dzieckiem świata amerykańskich finansów. Szybki i oszałamiający sukces przyniósł mu fortunę, władzę i poczucie bezkarności. Pokusy czaiły się wszędzie, a Belfort lubił im ulegać i robił to w wielkim stylu. Najpiękniejsze kobiety. Najdroższe jachty. Najbardziej wyszukane narkotyki. Szalona impreza bez cienia poczucia odpowiedzialności. A w ślad za tym nieuniknione błędy i pragnienie jeszcze większego bogactwa. Korupcja, naginanie prawa i malwersacje podatkowe – w tym także Belfort okazał się mistrzem.
▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

W ukryciu

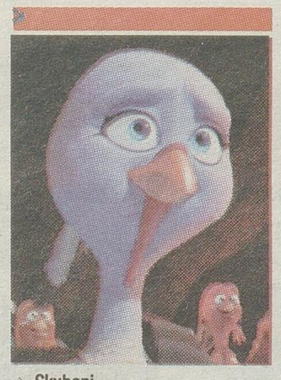


▲ **W ukryciu**
Polska, 2013
▲ **Reż. Jan Kidawa-Błoński**
▲ **Wyk.** Magdalena Boczarska, Julia Pogrebińska,
Dwie piękne kobiety postawione przez los w sytuacji ekstremalnej odkrywają świat nieznanych im uczuć i namiętności. Jest rok 1944. Ojciec głównej bohaterki Janki ukrywa w domu córkę przyjaciół – ekscentryczną i piękną Ester. Z upływem czasu Janka coraz bardziej zaczyna interesować się niechcianym gościem. Między kobietami wytwarza się silna zmysłowa więź. Skazane przez los na samotność, spragnione miłości wpadają w sidła nieokiełznanych emocji.
To opowieść o tym, do czego bylibyśmy gotowi w imię miłości, która potrafi stać się obsesją, a nawet skłonić do zbrodni. Janka z kruchej i strachliwej istoty na oczach widza przeistacza się w silną kobietę, walczącą o najgłębsze uczucie...
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.

Teatr poleca: Trzy razy łóżko



▲ **Trzy razy łóżko**
▲ **Reż. Piotr Dąbrowski**
▲ **Autor: Jan Jakub Należyty**
▲ **Wyk: Agnieszka Możejko-Szekowska, Piotr Szekowski**
On i Ona, mąż i żona w alkowie. Trzy potyczki, trzy ważne rozmowy, trzy przełomowe momenty w życiu pewnej pary. A wszystko pod jedną kołdrą. Trzy odsłony, trzy noce, trzy momenty z ich życia, trzy punkty zwrotne – okazuje się, że tyle wystarczy, by opowiedzieć zabawną historię o pewnej parze. W łóżku On i Ona gubią się i odnajdują do siebie drogę, rozgrywają namiętny dramat i zwykłą, lekko znudzoną codzienność. To małżeńska komedia, która łączy lekkość stylu i żartu z pytaniami w tonie serio. Lekkości i zwiewności tej komediowej formie dodają piosenki, dopisane przez autora tekstu. Sztuka ta została wybrana przez widzów w finale I Ogólnopolskiego Konkursu Małych Form Dramaturgicznych 1-2-3, organizowanego przez Teatr Dramatyczny.
▲ **Teatra Dramatyczny w Białymstoku.**



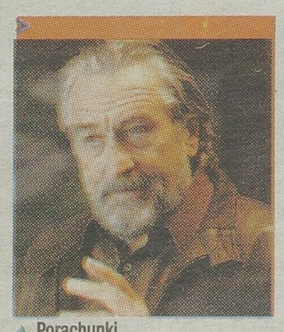
▲ **Skubani**
USA, 2013
▲ **Reż. Jimmy Hayward**
Dwa indyki odkrywają wehikuł czasu w tajemniczym laboratorium rządowym i decydują się wrócić do pierwszego Święta Dziękczynienia, aby usunąć swoich pobratymców z menu.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



▲ **Królowa Śniegu**
Rosja, 2012
▲ **Reż. Vladlen Barbe, Maksim Sveshnikov**
Zła Królowa Śniegu zamierza zmrozić serca wszystkich ludzi i pozbawić ich emocji. Jeżeli ten niecny plan się powiedzie, artyści i sztuka na całym świecie znikną, a ludzie zapomną, czym są miłość, przyjaźń i dobro. Jednak magiczne lustro Królowej podpowiada, że Gerda i Kai, dzieci słynnego mistrza wyrobów ze szkła, mają moc, by pokrzyżować jej podłe plany. Sługom Królowej udaje się zwabić chłopca i porwać go do lodowej krainy. Mała i odważna Gerda, wraz z przyjaciółmi, wyrusza w magiczną podróż prosto do pięknego i niebezpiecznego świata zimy i mrozu, aby uratować brata i powstrzymać okrutną Królową.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



▲ **Kamerdyner**
USA, 2013
▲ **Reż. Lee Daniels**
▲ **Wyk.** Forest Whitaker, Oprah Winfrey, John Cusack, Jane Fonda, Cuba Gooding Jr.,
Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia Cecila Gainesa, który w latach 1957-1986 był kamerdynerem ośmiu kolejnych prezydentów Ameryki. Film, porównywany przez zagranicznych krytyków do przeboju „Jak zostać królem", już teraz uchodzi za jednego z faworytów Nagród Akademii, zaś grająca żonę tytułowego bohatera Oprah Winfrey typowana jest jako jedna z najmocniejszych kandydatek do Oscara.
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.



▲ **Porachunki**
USA, Francja, 2013
▲ **Reż. Luc Besson**
▲ **Wyk.** Robert De Niro,
Robert De Niro jako były boss niebezpiecznej ferajny oraz Michelle Pfeiffer, w roli kobiety poślubionej mafii, zostają świadkami koronnymi i w ramach programu ochrony przenoszą się na północ Francji. Pomimo wszelkich wysiłków agenta Stansfielda, aby utrzymać ich w ryzach, ani ona, ani on, nie potrafią pozbyć się dawnych nawyków. Sytuacja zupełnie wymyka się spod kontroli, gdy dawni kumple mafijni trafiają na ich trop i spróbują wyrównać rachunki.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białej w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS

Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	9.15 , 12.30, 15.45, 22.15
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	13.45, 17.00, 19.00, 20.15
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	9.45, 11.30, 13.00, 16.15
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	14.45, 18.00, 21.15
3D Królowa Śniegu	11.30, 15.30
2D Królowa Śniegu	13.30
Porachunki	13.15, 15.45, 18.15, 20.45
Wilk z Wall Street	20.30
3D Skubani	11.00
2D Skubani	18.30
Oldboy. Zemsta jest cierpliwa	19.30, 21.45
Igrzyska Śmierci: W Pierścieniu Ognia	10.30, 13.30
Last Vegas	16.30, 18.45, 21.00
Kapitan Phillips	20.00
3D Kraina Lodu	16.00
2D Kraina Lodu	13.30, 17.00
2D Ratujmy Mikołaja	11.15

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.–ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	9.45, 13.00, 16.15
3D Hobbit: Putkowie Smauga (napisy)	11.00, 14.15, 17.30, 19.30, 20.45
2D Hobbit: Putkowie Smauga (dubbing)	10.00, 13.30
2D Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	12.00, 15.15, 18.30, 21.45
Kamerdyner	11.30, 17.15, 20.15
W ukryciu	16.45, 19.00, 21.15
Wilk z Wall Street	20.00
3D Królowa Śniegu	13.30
2D Królowa Śniegu	10.00
3D Skubani	11.30, 12.15
2D Skubani	18.00
Last Vegas	19.15, 21.30
Igrzyska Śmierci: W Pierścieniu Ognia	14.15
3D Kraina Lodu	15.30
2D Kraina Lodu	12.00, 14.30, 17.00.

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.–ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

TEATR

Białostocki Teatr Lalek
ul. Kalinowskiego 1.teatr@btl.bialystok.pl
tel. 85 742 50 31, fax. 85 742 86 31

Misiaczek, (pt.), 10.00, (sb.,ndz.), 11.00, 13.00..

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12.tel. 85 74 99 196

Trzy razy łóżko, (sb.,ndz.), 18.00. Scena: duża/foyer. Ceny biletów: Scena duża: normalny – 35 zł, ulgowy – 30 zł, szkolny – 18 zł, studencki – 17,50 zł, bilet dla osób bezrobotnych – 5 zł. Przy zakupie minimum trzech biletów normalnych, wszystkie w cenie biletów ulgowych, Scena foyer: 35 zł. Czas trwania spektaklu: 70 min.

Bajkowe Poranki, (ndz.), 10.30.

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Hobbit: Pustkowie Smauga (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 13.00, 16.30
	Hobbit: Pustkowie Smauga (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 19.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 11.30, 14.30
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 17.30, 20.30
	Skubani	(pt.,sb.,ndz.), 14.45
	Królowa Śniegu	(pt.,sb.,ndz.), 13.15, 16.30
	Królwa Śniegu 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.15
	Porachunki	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
	Babcia Gandzia	(pt.,sb.,ndz.), 18.15
Augustów ISKRA	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.,ndz.), 16.00, (sb.), 15.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,ndz.), 19.15, (sb.), 18.00

KINA > MAZURY

kino	tytuł	godzina
Ełk Centrum Kultury	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D	(pt.), 16.30, 20.00, (sb.,ndz.), 16.30, 20.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(sb.,ndz.), 13.00

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Zambrów CENTRUM KULTURY	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 16.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 2D (napisy)	(pt.,sb.,ndz.), 19.00
Łomża MILLENIUM	Skubani	(pt.,sb.,ndz.), 12.00
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (dubbing)	(pt.,sb.,ndz.), 13.45, 16.45
	Hobbit: Pustkowie Smauga 3D (napisy)	(pt.,sb.,ndz), 19.45

Zatrzymać falami radiowymi



FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI

To brzmi niemal jak science fiction: Komisja Europejska przeznaczyła fundusze na technologię, która umożliwi policjantom zatrzymanie dowolnego pojazdu za pomocą... fal radiowych.

Większość współczesnych samochodów działa na podstawie komputerów, które kontrolują wiele układów w pojeździe, takich jak skrzynia biegów czy wspomaganie kierownicy. Naukowcy opłacani z funduszy Komisji Europejskiej szukają wad systemów elektronicznych, które policja mogłaby wykorzystać do zdalnego przejęcia kontroli nad pojazdem. – Chcemy mieć możliwość zatrzymania naprawdę potężnych samochodów, których przy użyciu narzędzi dostępnych policji dzisiaj zwyczajnie zatrzymać się nie da – mówi Cecile Mac, inżynier pracująca nad projektem. – Naprawdę szybkie auta trudno zatrzymać na autostradzie.

Co istotne, opracowywana technologia nie będzie przy użyciu impulsu elektromagnetycznego niszczyć elektroniki znajdującej się w samochodzie, ale będzie wykorzystywać fale radiowe do czasowego wyłączania elektronicznych układów pojazdu. Działający prototyp takiego systemu ma powstać do 2016 roku.

PAP LIFE

Największe lodowisko w Polsce



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Od 3 stycznia będzie można jeździć na łyżwach na sztucznej ślizgawce na płycie Stadionu Narodowego. Będzie to największe lodowisko w Polsce - powierzchnia ponad 2 tys. metrów kwadratowych. Ślizgawka będzie czynna codziennie od poniedziałku do czwartku w godz. 16-22, w piątek w godz. 16-23.30, w sobotę w godz. 10-23, w niedzielę w godz. 10-22. Podczas ferii – od poniedziałku do czwartku w godz. 10-22. Dostępne będą także wypożyczalnia łyżew oraz podziemny parking.

PAP LIFE

Jestem manipulantem, nie oszustem



FOT. PAWEŁ KUŹMICKI

CeZik, czyli Cezary Nowak, opowiada o KlejNutach, satysfakcji i dystansie do siebie

• Jesteś wokalistą, kompozytorem, a przede wszystkim osobowością Internetu. Śpiewałeś od tyłu w programie Szymona Majewskiego, teraz robisz mające w sieci miliony odsłon tzw. KlejNuty – utwory sklejane z wywiadów lub występów innych osób, do których dorabiasz teksty i muzykę. Tak powstał Józek Kania, Polak, który miał wystąpić w brytyjskim „Mam talent" i podbić serca jury. Masa ludzi uwierzyła, że to prawdziwa postać i występ. Jak się czuje facet, który oszukał kilka milionów ludzi?

– Jeśli ująć to w ten sposób – czyli że „oszukałem" – to chyba powinienem się czuć źle. Ale nie czuję się jak oszust. Raczej jak manipulant

• Masz satysfakcję, że manipulacja się udała?

– Jak najbardziej! Ale też z tego, że sprawiło to wielu ludziom masę radości. Ten klip to w końcu happening rozrywkowy.

• Jordan O'Keefe vel Józek Kania wie, że jest w Polsce sławny dzięki Tobie? Kania miał w Internecie w grudniu 7,5 MILIONA odsłon, a O'Keefe: nieco ponad 6,8 MILIONA.

– Jak się to zsumuje, wychodzi ponad 14 mln, więc generalnie – Jordan powinien być chyba zadowolony. A tak poważnie, czytałem wpis na jego Twitterze na ten temat, wie o moim klipie. Wyraził się o nim dość neutralnie, na zasadzie pokazania, że ktoś zrobił z niego szopkę. Swoją drogą musi to być dla niego dziwne przeżycie: słyszy inny głos, pasujący do jego ust, a w dodatku śpiew jest w innym języku. Ciekawe, czy sobie ten utwór przetłumaczył.

• KlejNuty to też klipy, które złożyłeś z fragmentów programów lub wywiadów z gwiazdami – Magdą Gessler, Krzysztofem Ibiszem. Masz jakiś odzew z ich strony?

– Tak, choć nie zawsze bezpośredni. Raczej dochodzą mnie słuchy o tym, że wypowiadają się na temat tych klipów. Z tego co wiem, reakcje są pozytywne. Magda Gessler zaprosiła mnie nawet na obiad. Zresztą chyba widać, że robiąc KlejNuty, nie chciałem nikogo urazić. Wychodzę z założenia, że jeśli ja mam dystans do siebie, to inni też powinni.

• Niekoniecznie tak jest.

– To źle, warto to zmienić. Życie jest za krótkie, żeby przejmować się pierdołami. Lepiej się uśmiechnąć, a czasem pośmiać z samego siebie. Szkoda czasu na nerwy, człowiek przez nie krócej żyje.

• Przypięto ci łatkę króla coverów. Dobrze Ci z nią? Nie marzy Ci się coś autorskiego?

– Król czegokolwiek – to już brzmi pozytywnie. Nie mam nic przeciwko takiej metce szczególnie, że staram się do tych moich coverów podchodzić naprawdę solidnie. Pieścić je tak, by miały zupełnie inny wydźwięk niż oryginał. Robienie coveru, który brzmi tak samo jak oryginał, nie ma sensu. To odtwórstwo, szkoda czasu. Jeśli chodzi o oryginalne kompozycje, to jak zauważyłaś – zaczynam je robić. KlejNuty to – moje autorskie granie.

KATARZYNA KOWNACKA/PAP LIFE

Projekt Glee



FOT. SZÓSTKA

W tym programie 12 młodych i utalentowanych ludzi walczy o jedno nagrodę – rolę w cieszącym się ogromną popularnością, musicalowym serialu „Glee". Podczas intensywnych warsztatów tańca, śpiewu i gry aktorskiej uczestnicy przechodzą trening pod okiem specjalistów, przygotowując się do artystycznych zadań, przed którymi stają w każdym odcinku. Wspierają ich, w charakterze mentorów, aktorzy z „Glee", a ich pracę i występy oceniają: Ryan Murphy, twórca i producent serialu, Dante di Loreto odpowiadający za obsadę oraz choreograf Zach Woodlee.

Projekt rozpoczął się do zakrojonych na ogromną skalę poszukiwań młodych talentów, których przebieg poznajemy w pierwszym odcinku programu. Z ponad 40 000 kandydatów z całych Stanów Zjednoczonych do finału przeszło 12 osób. Premiera 1. odcinka: 9 stycznia o 12:55 na antenie Szóstki.

W poszukiwaniu faceta

Katarzyna Maciąg, Anna Czartoryska i Joanna Kulig – to gwiazdy najnowszego filmu Weroniki Migoń „Facet (nie)potrzebny od zaraz". Zosia (Katarzyna Maciąg) rozstaje się z chłopakiem. Bycie singielką szybko daje się jej we znaki – stary zakład z koleżanką ze szkoły Anną, powoduje, że Zosia nie może pojawić się na jej ślubie jako „stara panna". Za namową przyjaciółki Zosia postanawia odnaleźć mężczyzn, którzy kiedyś byli dla niej ważni. Może wśród nich jest ten jedyny, którego wcześniej przegapiła?

PREMIERA: 31 stycznia. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 27 grudnia

537
poświęcono świątynię Hagia Sophia w Konstantynopolu

1529
Zygmunt I Stary przyłączył Mazowsze do Polski

1571
urodził się Johannes Kepler, niemiecki astronom i matematyk

1587
Zygmunt III Waza został koronowany w Krakowie na króla Polski

1897
premiera sztuki „Cyrano de Bergerac" autorstwa Edmonda Rostanda

1901
urodziła się Marlena Dietrich, niemiecka aktorka

1952
urodził się David Knopfler, gitarzysta i wokalista zespołu Dire Straits

1995
premiera filmu „12 małp" w reżyserii Terry'ego Gilliama

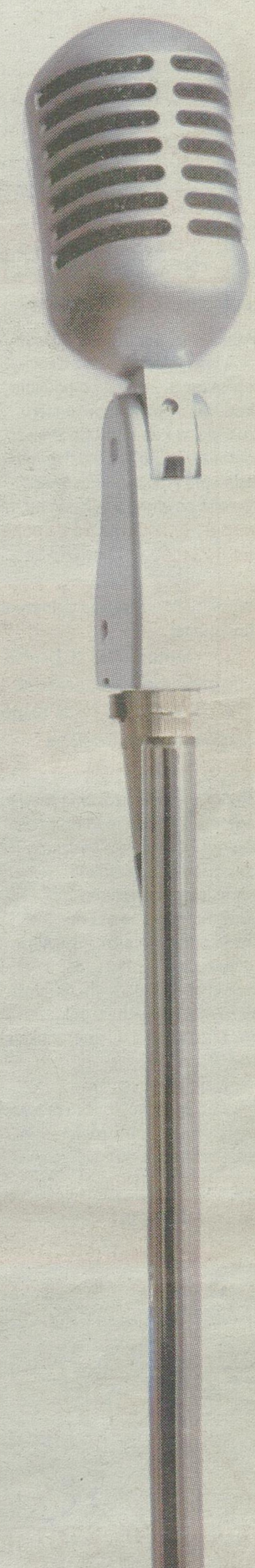
4

Oscary (dla najlepszego aktora drugoplanowego, za najlepszą reżyserię, scenariusz i montaż) zdobył film „Traffic" w reżyserii Stevena Soderbergha. Film miał swoją premierę 27 grudnia 2000 roku

MUZYKA BEZ GRANIC

1 kwietnia 2014, godz. 19.00

Ośrodek Sportu i Rekreacji, Suwałki ul. Wojska Polskiego 2



THE 12 TENORS



ROCK | POP | CLASSIC

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. Mickiewicza 5 lok. 2 oraz w sklepach: Empik w centrum Handlowym Plaza, Avans, ul. Tysiąclecia Litwy 1 **Cena biletów w przedsprzedaży: SEKTOR I** - 135zł* (cena standardowa: 150 zł), **SEKTOR II** - 120zł* (cena standardowa: 130 zł) **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl *Przedsprzedaż kończy się w dniu 21.02.2014r.

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, admis agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi





POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
85 733 37 25
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ! DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok, Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2
R13081713W01a

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 70 tys. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.
0140214

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYT do 200 tys. Suwałki: 664-064-179.

KREDYTY gotówkowe dla rolników, firm i osób indywidualnych. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.
0112159

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

AUGUSTÓW centrum, 3-pok, 51m2 602-432-323
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidne wzmocnione (85)874-53-66
DZIAŁKI budowlane, 602-658-953.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SZEREGÓWKĘ rogową z prawem rozbudowy na działalność w Białymstoku, 664-048-364.

WYNAJMĘ

NOWY budynek 200 m2, Kleosin, 663-864-248
PO zakładzie cukierniczym,140 m2, 602-371-235.
TANIO 2 pokoje z kuchnią, centrum. 784-493-363

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ, kat. C+E, kraje UE, tel. 781-158-191.
KONSULTANTÓW Oriflame. 510433411
NORWEGIA-25 tys.zł za 6 tygodni ciężkiej pracy. Tylko dla mężczyzn. Tel. 664-82-15-15
STACJA paliw zatrudni placowego. 516-334-201

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 516-161-190.
**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.

KAŻDE zboże, rzepak, kukurydzę, bobik, łubin, groch, grykę -kupię. 609-521-837.
0032568

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.
KOMBAJN Anna, Bolko-kupię
604-104-335.KUPIĘ ziemniaka białego (Irga, Irys) z dowozem do Białegostoku, duże ilości. Tel. 519 687 099
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
SKUP ZBÓŻ, SPRZEDAŻ KUKURYDZY PASZOWEJ WOJ. PODLASKIE TEL. 604205934.

SPRZEDAM

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0122928

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SIANOKISZONKĘ (koniczyna +trawa) zbiór 2013, z dowozem sprzedam. 609-521-837.
0032568

SPRAWDZONE Polskie nawozy. Polecamy! Poli-K-8 - 8% (N), 25% (P), 24% (K), 9% (S), 17% (MgO), 10% (CaO) + MIKRO Cena: 1660 zł, Poli-Z -6 - 6% (N), 17% (P), 21% (K),10% (MgO), 9% (S) +MIKRO. Cena:1770,- 12% - 1840 zł. 502-281-204.
0136414

ZIEMNIAKI ekologiczne sprzedam 14 kg/ 20 zł. Dowóz do Białegostoku gratis. 880-49-47-43

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.
0000188

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SAMSUNG Galaxy S Advance GT-I9070, 795 zł. 608-786-761

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy -pt. i sb. 606-379-966.
BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923
WTOREK, sobota -Frankfurt n.Menem Mannhejm Kaizeslautern DVD klima 504304526

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- ser:vis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
PODDASZA, remonty, malowanie 504-854-831
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ plus saksofonista, 696-857-391

MEBLE

MEBLE na wymiar. Imex 85/675-01-90

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

**** ROLETY dekoracyjne, zabezpieczające, Żaluzje - RABATY ŚWIĄTECZNE ! - Joker Producent, ul.Warszawska 79, 85/732 97 76**
NAPRAWA okien PCV,wymiana uszczelek,513-412-503
OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413
USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413

PRAWNICZE

RADCA prawny: spadki, zasiedzenia, zniesienia współwłasności, tel. 604-139-548.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

WYNAJEM busów 9-osobowych, 516-800-066.,

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01
WYCINKA i trzebież lasów, samosiewów, 534-777-420

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GINEKOLOG pomoc 503-339-116

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0123466

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808
LARYNGOLOGIA dla dorosłych, Bema 2, pokój 134, bez kolejki, bez skierowań, 85/74-26-027.
PSYCHOTESTY DLA KIEROWCÓW, BIAŁYSTOK, UL. LEGIONOWA 28 LOK. 10. TEL. 726-396-747 NISKIE CENY!

FAMIDENT STOMATOLOGIA SZYSZKO



STOP CICHYM ZABÓJCOM



Rozmawiamy dziś o wpływie stanu zdrowia zębów i dziąseł na kondycję całego organizmu. Moim gościem jest specjalista periodontolog dr n. med. Teresa Szyszko.

Jest Pani pomysłodawcą i koordynatorem akcji „Stop cichym zabójcom". Skąd tak groźnie brzmiąca nazwa?
Istotnie cisi zabójcy kojarzą się z zamaskowanymi wojownikami działającymi na tyłach wroga. Często możesz ich nie rozpoznać czy określić rozmiar szkód, jakie potrafią wyrządzić. Jednak swoją działalnością znacznie osłabiają zdolność bojową armii, na terenie której działają.

Zajmuje się Pani doktor stomatologią w szeroko rozumianym zakresie. W sferze Pani zainteresowań znajduje się poza paradontologią także protetyka, endodoncja, chirurgia, ortodoncja, stomatologia zachowawcza i medycyna estetyczna.
Dzięki mojej wiedzy i ponad dwudziestuletniemu doświadczeniu w wielu dziedzinach stomatologii pomaga mi rozpoznać i eliminować te czynniki, które rzutują na stan zdrowia całego organizmu.

Czym w takim razie są „cisi zabójcy" w rozumieniu stomatologa?
Są nimi wszelkie ogniska zębopochodne takie jak: zęby zajęte próchnicą, nieszczelne wypełnienia, zmiany zapalne i zgorzelinowe w korzeniach zębów, torbiele około korzeniowe, stany zapalne dziąseł, głębokie kieszonki dziąsłowe.

Jakie negatywne skutki niosą takie stany dla całego organizmu?
Często wydaje nam się, że powikłania takie jak, choroby serca, stawów, nerek, przewodu pokarmowego, ginekologicznych. ale także dermatologicznych czy oczu nie są bezpośrednio związane ze stomatologią. Niestety, możesz być ofiarą jednej z tych dolegliwości nie wiedząc, że rozwiązanie leży w twoich zębach.

Aby uchronić się przed tak groźnymi chorobami, czy wystarczy tylko zadbać o zęby?
Niezupełnie. Aby wystąpiła którakolwiek z powyższych chorób, potrzebujesz kilku czynników. Ogniska zębopochodne utrudniają leczenie i przyczyniają się do nasilenia powikłań tych chorób. Jednak są one czynnikiem, który sam możesz stosunkowo łatwo wyeliminować.

Jak rozpoznać „cichych zabójców"?
Zwykle ogniska takie rozwijają się skrycie, nie dając znać o swoim istnieniu. Możesz mieć trudność z ich wykryciem, cisi zabójcy mogą zaatakować bezobjawowo. W Famidencie zawsze wykonujemy przeglądowe, pantomograficzne zdjęcie zębów. Doświadczony lekarz stomatolog potrafi na podstawie takiego zdjęcia wykryć nie tylko problemy zębowe. Może też przewidzieć daleko idące skutki zdrowotne.

Kiedy należałoby wykonać takie badanie?
Każdy moment jest dobry, abyś podjął walkę z cichym zabójcą. Na podstawie zdjęcia pantomograficznego będziemy w stanie określić skłonność do wielu schorzeń stomatologicznych, np. wad ortodontycznych, problemów ze stawami, paradontozą. Takie zdjęcie jest niezbędne, kiedy mamy już do czynienia z chorobą ogólnoustrojową.

Czego Pani doktor chciałaby życzyć czytelnikom z okazji zbliżającego się 2014 roku?
Nawiązując do omawianego tematu życzę wam wszystkim, abyście cieszyli się dobrym zdrowiem, abyście sprawy waszego zdrowia wzięli we własne ręce, aby jednym z postanowień noworocznych było wykonanie zdjęcia pantomograficznego i pożegnanie raz na zawsze „cichych zabójców".

Dziękuję za udzielenie cennych informacji.

Poradnia Famident ul. Mickiewicza 39 lok. U 1, tel. 85 744 74 74
R14057413W01a

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Głobtour

www.wspolczesna.pl

STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW

GAZETA WSPÓŁCZESNA
kurier Poranny

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.





różne potrzeby
różne możliwości

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

ROYAL RUSSIAN BALLET

Jezioro Łabędzie

10 marca 2014r. godz. 17.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku



Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1
Cena biletów w przedsprzedaży: PARTER - 130zł* (cena standardowa - 150 zł) BALKON - 120zł* (cena standardowa - 140 zł)
Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl *przedsprzedaż kończy się w dniu 28.02.2014r.

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez.pl

Szachy >>

Rusza turniej im. Zamenhofa

Dziś rozpoczyna się Szachowy Międzynarodowy Memoriał Imienia Ludwika Zamenhofa - impreza z bogatymi tradycjami w Białymstoku.

Zawody odbywać się będą do 31 grudnia w sali ZSI Nr 1 przy ul. Łagodnej 10. Początek gier codziennie o godzinie 10:00.

W grupie A zagrają zawodnicy z dowolnym rankingiem międzynarodowym ELO oraz zawodnicy z rankingiem krajowym minimum 1600.

W turnieju „B" walczyć będą szachiści z rankingiem międzynarodowym ELO do 1599 włącznie oraz zawodnicy z rankingiem krajowym do 1801, natomiast w grupie C zawodnicy z rankingiem krajowym do 1600 (bez rankingu międzynarodowego ELO).

Nie zapomniano także o najmłodszych miłośnikach królewskiej gry. Dla nich zorganizowano turniej grupy „D", w którym zagrają dzieci urodzone w 2006 roku i młodsze. **(mark)**

Krótko

▲ **Piłka nożna** Piłkarz Paris Saint Germain Zlatan Ibrahimovic po raz piąty z rzędu został wybrany najpopularniejszym sportowcem w Szwecji.

▲ **Piłka nożna** Daisuke Matsui nie będzie już piłkarzem Lechii Gdańsk. Były reprezentant Japonii będzie grał w spadkowiczu z J-League Jubilo Iwata. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 25 grudnia
Kaskada: 3, 4, 6, 7, 8, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24.
Joker: 36 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 1, 6, 44, 47.
Multi Multi (godz. 14): 2, 5, 14, 21, 23, 24, 26, 27, 30, 31, 32, 35, 41, 44, 47, 50, 51, 62, 70, 76 **Plus:** 21.
Multi Multi (godz. 21.40): 1, 7, 8, 11, 13, 15, 16, 22, 24, 34, 35, 40, 44, 49, 56, 65, 66, 72, 78, 79 **Plus:** 8.

Losowania z 24 grudnia
Lotto: 2, 4, 9, 24, 41, 43.
Lotto Plus: 4, 12, 19, 39, 43, 46.
Mini Lotto: 4, 16, 27, 32, 39.
Kaskada: 1, 2, 7, 8, 9, 10, 12, 17, 18, 20, 21, 24.
Multi Multi (godz. 14): 8, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 32, 34, 40, 42, 49, 52, 54, 55, 62, 63, 66, 70, 73 **Plus:** 63.
Multi Multi (godz. 21.40): 5, 6, 8, 12, 14, 30, 31, 32, 33, 37, 41, 43, 44, 50, 60, 62, 65, 70, 77, 79 **Plus:** 31.

Losowania z 23 grudnia
Kaskada: 1, 2, 6, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
Joker: 1 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 5, 9, 17, 26.
Multi Multi (godz. 14): 3, 8, 17, 28, 31, 35, 38, 39, 46, 51, 54, 55, 56, 60, 64, 69, 71, 72, 77, 79 **Plus:** 71.
Multi Multi (21.40): 10, 12, 13, 14, 19, 25, 30, 35, 38, 44, 52, 54, 55, 57, 62, 64, 65, 67, 70, 79. **Plus:** 67.

Narciarstwo klasyczne >> Organizatorzy Tour de Ski mają kłopoty

Mordercza próba przed igrzyskami

PAP

sport@wspolczesna.pl

Pogoda pokrzyżowała plany organizatorom etapów Tour de Ski w Oberhofie. Z powodu utrzymującej się wysokiej temperatury i problemów ze śniegiem w niedzielę narciarze będą rywalizować w sprincie techniką dowolną zamiast w biegu na dochodzenie „klasykiem".

Dzięki zwiezieniu śniegu z wyższych partii gór organizatorom udało się przygotować tylko półtorakilometrową pętlę. W sobotnim prologu kobiety pokonają ją dwa razy, a mężczyźni trzykrotnie.

W niedzielę początkowo miały się odbyć biegi na dochodzenie techniką klasyczną (9 km kobiety, 15 km mężczyźni), ale z powodu tak krótkiej trasy zdecydowano się na sprinty.

To nie jest dobra wiadomość dla Justyny Kowalczyk. Podopieczna trenera Aleksandra Wierietielnego w tym sezonie Pucharu Świata wygrała wszystkie konkurencje rozegrane „klasykiem". Natomiast 15 grudnia w Davos w jedynym do tej pory sprincie „łyżwą" była 25.

Narciarka z Kasiny Wielkiej ten wyczerpujący cykl wygrała w czterech ostatnich latach. W klasyfikacji generalnej PŚ jest obecnie druga z dorobkiem 444 punktów. Prowadzi Norweżka Marit Bjoergen - 569.

Tour de Ski to wyczerpujące zawody w biegach narciarskich. Justyna Kowalczyk co roku powtarza, że ma ich dość i następnie... z powodzeniem startuje w nich ponownie. Od soboty Polkę w ciągu dziewięciu dni czeka siedem startów i ponad 56 km do pokonania.

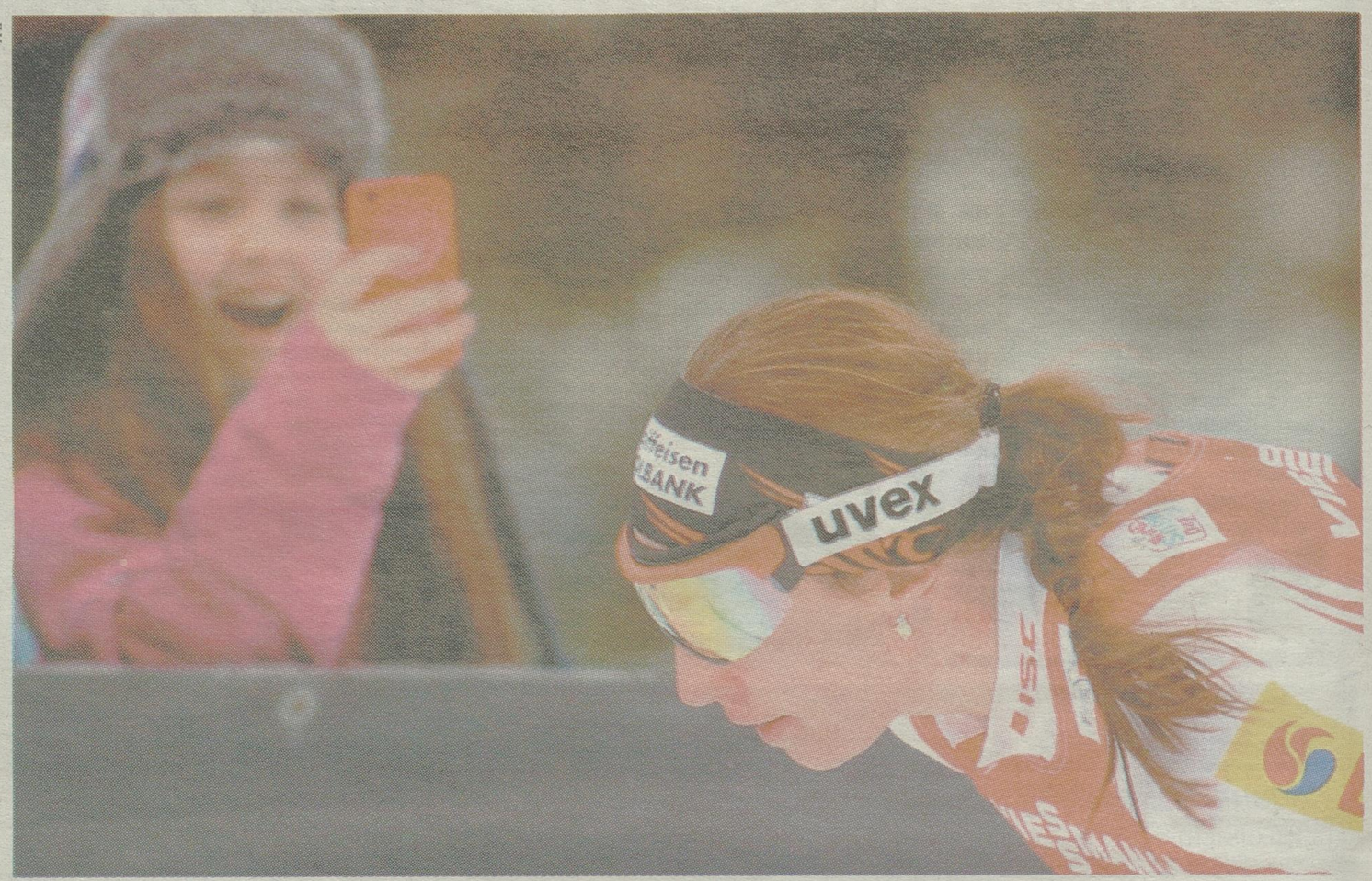
Inaugurację zaplanowano w niemieckim Oberhofie, ale w grę wchodziło przeniesienie zawodów w inne miejsce. Wszystko z powodu ciepłej zimy i braku śniegu.

Na mapie przystanków znajduje się jeszcze Lenzerheide (Szwajcaria) oraz włoskie Cortina i Val di Fiemme, gdzie 5 stycznia odbędzie się finałowy podbieg pod stromy stok Alpe Cermis, na którym zazwyczaj rywalizują alpejczycy.

Ósma edycja TdS to jednocześnie ósmy występ narciarki z Kasiny Wielkiej, która w dotychczasowych poprawiała się z roku na rok. Rozpoczęła od 11. pozycji w sezonie 2006/07, następnie było siódme miejsce, potem czwarte, a w ostatnich czterech startach była już bezkonkurencyjna. Kowalczyk zdecydowanie zasługuje na miano królowej tego morderczego cyklu.

Zdetronizować Kowalczyk spróbują Norweżki, z Marit Bjoergen i Therese Johaug na czele.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Kowalczyk jest druga, zgromadziła 444 punkty. Prowadzi Bjoergen - 569 pkt. ▲



Justyna Kowalczyk na trasie ubiegłorocznego Tour de Ski

Plebiscyty >> 56. Ankieta Polskiej Agencji Prasowej

Sebastian Vettel sportowcem Europy w 2013 roku

Mistrz świata Formuły 1 Niemiec Sebastian Vettel został zwycięzcą 56. Ankiety Polskiej Agencji Prasowej na dziesięciu najlepszych sportowców Europy w 2013 roku. Głosowali dziennikarze z 21 agencji Starego Kontynentu.

Vettel, który w 2013 roku po raz czwarty z rzędu wywalczył tytuł najlepszego kierowcy Formuły 1, zgromadził 166 punktów i wyprzedził starszego od siebie o rok hiszpańskiego tenisistę, triumfatora tegorocznych turniejów wielkoszlemowych na kortach Rolanda Garrosa i US Open i lidera światowego rankingu ATP World Tour Hiszpana Rafaela Nadala o 39 oraz dwukrotnego złotego medalistę sierpniowych mistrzostw świata w Moskwie w biegach na 5 i 10 000 metrów 30-letniego Brytyjczyka Mohameda Faraha o 80 punktów.

To drugi sukces Vettela w Ankiecie PAP. Poprzednio został sportowcem numer 1 w 2012 roku, a w edycji 2011 uplasował się na drugiej pozycji, przegrywając jedynie z serbskim tenisistą Novakiem Djokovicem.

W tegorocznej ankiecie zgłoszono 59 sportowców z 24 krajów - 40 mężczyzn i 19 kobiet - reprezentujących 22 dyscypliny. Najliczniejsze grono wśród zgłoszonych stanowili reprezentanci „królowej sportu" i tenisa - głosowano na siedmioro. Po sześciu przedstawicieli miała piłka nożna i pływanie.

W doborowym towarzystwie znalazło się czworo Polaków - mistrz świata w skokach narciarskich Kamil Stoch, wicemistrz globu z Moskwy w rzucie dyskiem Piotr Małachowski, zawodnik Borussii Dortmund i reprezentacji Polski piłkarz Robert Lewandowski oraz jedna z czołowych biegaczek narciarskich świata Justyna Kowalczyk.

Machałowski i Stoch z siedmioma punktami znaleźli się na 28., natomiast Kowalczyk i Lewandowski (po dwa punkty) na 49.miejscu. **(PAP)**

▲ **Wyniki 56. Ankiety PAP na 10 najlepszych sportowców Europy w 2013 roku:**
1. Sebastian Vettel (Niemcy) Formuła 1 166 pkt, 2. Rafael Nadal (Hiszpania) tenis 127, 3. Mohamed Farah (W. Brytania) lekkoatletyka 86, 4. Cristiano Ronaldo (Portugalia) piłka nożna 84, 5. Franck Ribery (Francja) piłka nożna 82, 6. Tina Maze (Słowenia) narciarstwo alpejskie 76, 7. Christopher Froome (W. Brytania) kolarstwo 58, 8. Novak Djokovic (Serbia) tenis 50, 9. Tony Parker (Francja) koszykówka 45, 10. Marit Bjoergen (Norwegia) narciarstwo klas. biegi 34.

PAP



Mistrz świata Formuły 1 Niemiec Sebastian Vettel po raz drugi z rzędu triumfuje w ankiecie PAP

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Podsumowanie sportowego roku w województwie podlaskim (cz. 1) >>

Panie na medal

W roku 2013 najwięcej radości sprawili nam lekkoatleci. Perełką był wynik Kamili Stepaniuk, która skacząc wzwyż 199 cm pobiła 29-letni rekord Polski.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl



A. Chomicz

Kamila Stepaniuk z Podlasia Białystok miała wyjątkowo udany 2013 roku. W czerwcu na mityngu w Opolu została rekordzistką Polski skacząc na wysokość 199 cm

Przedstawiciele królowej sportu – lekkoatletyki na czele z zawodniczkami i zawodnikami Podlasia Białystok od lat są wizytówką naszego regionu. Począwszy od młodzików, juniorów, a skończywszy na seniorach zajmują najwyższe miejsca w różnych klasyfikacjach. To samo można powiedzieć o łyżwiarzach na krótkim torze czyli short tracku z Juvenii Białystok. Patrycja Maliszewska, która już wywalczyła sobie kwalifikację olimpijską na ZIO w Soczi jest polską gwiazdą tej dyscypliny sportu.

Dziś zapraszamy do przypomnienia sobie najważniejszych wydarzeń sportowych z udziałem naszych sportowców w pierwszym półroczu 2013 roku.

STYCZEŃ

6 – Eryk Martynko (UKS Grot OSiR Suwałki) płynąc w osadzie z Piotrem Szlachcicem z UKS Żeglarz Wrocław zajął 4. miejsce w żeglarskich mistrzostwach świata w klasie kadet w australijskim Hobart.

16 – Siatkarki **AZS Metal Fach Białystok** przegrały pierwszym mecz 1/8 finału Challange Cup z Chimikiem Jużny 0:3.

20 – Załoga R-Six Team jadąca unimogiem w składzie **Jarosław Kazberuk**, Robin Szustkowski nie dojechała do mety Dakaru. Był to pierwszy przypadek, gdy białostocki kierowca nie osiągnął mety tego rajdu.

20 – Robert Mateusiak i Nadia Zięba (Hubal Białystok) dotarli do półfinału turnieju rangi Super Series - Otwartych Mistrzostwa Malezji.

20 – Patrycja Maliszewska (Juvenia Białystok) wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Europy w short tracku w szwedzkim Malmoe w wyścigu na 500 metrów. Także polska sztafeta w składzie z zawodniczkami Juvenii Białystok **Patrycją Maliszewska, Natalia Maliszewska** i **Paula Bzurą** na 3000 metrów także zajęła trzecie miejsce. Ponadto **Patrycja Maliszewska** była 10. na 1000 metrów i szósta w superfinale na 3000 m oraz w wieloboju. **Bartosz Konopko** na 500 metrów był piąty.

22 – Łukasz Moreń z SKB Litpol Malow Suwałki i Wojciech Szkudlarczyk z Technika Głubczyce zdobyli brązowy medal otwartych mistrzostw Szwecji.

23 – Emilia Romanowicz z **Puszczy Supraśl** zajęła 27. miejsce w sprincie techniką klasyczną młodzieżowych mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w Libercu.

27 – Kamil Kryński zwyciężył w 58. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Woj. Podlaskiego w 2012 roku.

27 – Tenisistki stołowe **Wałkuskich AZS PWSIP Łomża** przegrały w finale Pucharu Polski z AZS AJD Częstochowa 3:4.

LUTY

4 – Emilia Romanowicz zajęła 3. miejsce w sprincie techniką klasyczną w zawodach narciarskich Slavic Cup zaliczanych do Pucharu Kontynentalnego.

10 – Kamila Stepaniuk uzyskała minimum na mistrzostwa Europy w Goeteborgu skacząc wzwyż 192 cm w halowym mityngu kontrolnym w Spale.

17 – Złote medale halowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce w Spale zdobyli: **Kamil Kryński (Podlasie Białystok)** 60 m (6.72), 200 m (21.11), **Łukasz Parszczyński (Podlasie)** 8:03.62, **Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda)** 2:04.76, **Kamila Stepaniuk (Podlasie Białystok)** 1.88,

Srebrne medale: **Damian Roszko** na 1500 m (3:42.56), **Damian Czykier** 60 m ppł (7.95).

Brązowe medale: **Marcin Dudek (Podlasie)** trójskok 15.49, **Kamil Supiński (Podlasie)** 200 m: 21.39, **Ayla Kisiel (Podlasie)** 60 m.

17 – Daniel Rzadkowski (Olimpijczyk Suwałki) zajął dwa drugie miejsca w Grand Prix w Kozienicach. Był drugi na 100 m st. dow. 50.23 i 50 m st. dow. 23.04.

24 – Małgorzata Rutkowska (Sparta Augustów) zdobyła brązowy medal mistrzostw świata w skokach na nartach wodnych juniorek do lat 17 w Australii

27 – Emilia Romanowicz (Puszcza Supraśl) została młodzieżową mistrzynią Polski w narciarstwie biegowym na 5 km technika klasyczną. Wywalczyła także srebro w sprincie techniką dowolną.

28 – Romanowicz dorzuciła drugie złoto młodzieżowych MP w biegu pościgowym na 5 km techniką dowolną w Supraślu.

MARZEC

3 – Do ćwierćfinału finału mistrzostw Polski w tenisie stołowym w deblu i mikście dotarła **Magdalena Sikorska** z Wałkuskich Łomża.

3 – **Anna Rostkowska** z Athletics Jakać Młoda i **Kamila Stepaniuk** z Podlasia Białystok odpadły w eliminacjach biegu na 800 metrów i skoku wzwyż w halowych mistrzostwach Europy w Goeteborgu.

3 – Robert Mateusiak i **Nadia Zięba** zdobyli brązowe medale mistrzostw Niemiec w badmintonie.

3 – Unihokeiści **Orłów Suwałki** awansowali do ekstraklasy, do której nie przystąpili z powodu braku funduszy.

10 – Patrycja Maliszewska zajęła 17. miejsce w wielobojowej klasyfikacji mistrzostw świata w short tracku w Debreczynie. Na 500 metrów zajęła 10. miejsce odpadając w ćwierćfinale.

10 – Katarzyna Cichosz (75 kg) i **Beata Koroniecka** (64 kg) z białostockiego Hetmana oraz **Patrycja Woronowicz** (81 kg) z Boxingu Sokółka zdobyły srebrne medale mistrzostw Polski kobiet w boksie.

21 – Emilia Romanowicz (Puszcza Supraśl) zajęła 6. miejsce w mistrzostwach Polski w Istebnej w sprincie techniką klasyczną. **Daniel Iwanowski** z Hubala Białystok był 9.

24 – **Emilia Romanowicz** z Puszczy Supraśl w biegu na 15 km technika klasyczną ze startu wspólnego wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski seniorów w Istebnej.

24 – Mistrzostwa Polski w short tracku w Elblągu. Złote medale zdobyli: **Patrycja Maliszewska** na 500, 1000 i w wieloboju i w sztafecie oraz **Bartosz Konopko** na 500, 1000 1500 i w wieloboju i w sztafecie.

24 – Trzy medale indywidualnych mistrzostw Polski w boksie wywalczyli pięściarze Hetmana Białystok. **Piotr Sielawa** w kat. 69 kg wywalczył srebro, a brąz stał się udziałem **Patryka Rostkowskiego** (81 kg) i **Mateusza Figiel** powyżej 91 kg.

24 – Robert Mateusiak i **Nadia Zięba** wygrali Otwarte Mistrzostwa Polski w badmintonie. **Adam Cwalina (SKB Litpol-Malow Suwałki)** także stanął na najwyższym stopniu podium w deblu grając z Przemysławem Wachą z Technika Głubczyce.

KWIECIEŃ

2 – Adam Cwalina (SKB Litpol-Malow Suwałki) grając z Przemysławem Wachą zdobył w deblu międzynarodowe mistrzostwo Francji.

7 – Siatkarki **AZS Metal-Fach Białystok** przegrały walkę o Orlen Ligę ulegając Legionovii Legionowo. Spadek oznaczał też koniec klubu.

10 – Koszykarze **Tura Bielsk Podlaski** ostatecznie zajęli trzecie miejsce w II lidze przegrywając półfinał play-off z MCKiS Termo-Rex SA Jaworzno.

14 – Siatkarze **Ślepska Suwałki** zakończyli I ligę na siódmym miejscu.

17 – Centrum Augustów zajęło 7. miejsce w II lidze siatkarzy.

21 – Tenisistki stołowe **AZS PWSIP Wałkuscy Łomża** zajęły 8. miejsce w ekstraklasie kobiet

28 – Kamila Augustyn (SKB Litpol Malow Suwałki) zdobyła złoty medal mistrzostw Polski w badmintonie, które odbyły się w Białymstoku. Srebro wywalczyła **Anna Narel (Hubal Białystok).**

Michał Łogosz i **Monika Bieńkowska (SKB Litpol Malow Suwałki)** zajęli drugie miejsce w grze mieszanej. **Michał Rogalski** z Hubala zdobył srebro w grze pojedynczej. **Adam Cwalina** i **Michał Łogosz (SKB Litpol Malow Suwałki)** triumfowali w grze podwójnej. **Kamila Augustyn** i **Monika Bieńkowska** skończyły zawody ze srebrem w grze mieszanej.

MAJ

5 – Kamila Stepaniuk zajęła drugie miejsce w halowym mityngu w Tokio. Pokonała poprzeczkę zawieszoną na wysokości 192 cm.

12 – Edyta Dzieniszewska (Sparta Augustów) była druga w K-1 na 1000 metrów i pierwsza w K-4 na 500 metrów w zawodach Pucharu Świata w kajakarstwie w Szeged. W osadzie tej płynęła także **Magdalena Krukowska** z Dojlid Białystok.

12 – Badmintoniści **Hubala Białystok** w meczu finałowym drużynowych mistrzostw Polski pokonali SKB Litpol Malow Suwałki 4:2 zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrzowski.

12 – Katarzyna Pułkośnik Narew Łapy zwyciężyła w Pucharze Polski seniorek w Lubaniu.

19 – Siatkarze **Pronaru Parkiet Hajnówka** zakończyli sezon II ligi na 4. miejscu w turnieju półfinałowym o awans do I ligi.

19 – Daniel Rzadkowski (Olimpijczyk Suwałki) zajął drugie miejsce w wyścigu na 50 metrów st. dow. Grand Prix Polski w Drzonkowie.

19 – 17-letni **Grzegorz Nasuta** wypenił dwie normy na tytuł arcymistrzowski w Indywidualnych Mistrzostwach Europy w szachach.

19 – **Krzysztof Zimnoch** pokonał jednogłośnie Olivera McCalla w 8-rundowym pojedynku w Legionowie.

19 – **Sandra Skowrońska** zdobyła brąz w K-1 na 10 km w Długodystansowych Mistrzostwach Polski w kajakarstwie. Trzeci był także **Rafał Rosolski** w K-1 10 km. **Paweł Florczak** i **Wojciech Pannelier** (Dojlidy) w K-2 na 10 km także wywalczyli brąz.

26 – Siatkarki **Jedynki Łomża** utrzymały się w II lidze.

CZERWIEC

2 – Drużyna badmintonistów **Hubala Białystok** na miejscach 5-8 zakończyła udział w Klubowych Mistrzostwach Europy.

2 – Jagiellonia Białystok zakończyła sezon ekstraklasy na 10. miejscu. Piłkarską karierę zakończył **Tomasz Frankowski**.

2 – Edyta Dzieniszewska (Sparta Augustów) wygrał K-2 na 500 metrów zawody Pucharu Świata w Poznaniu. W K-4 **Dzieniszewska** i **Magdalena Krukowska** zajęły drugie miejsce. W K-4 na 1000 metrów **Paweł Florczak** z Dojlid zajął drugie miejsce.

2 – Kamila Stepaniuk wynikiem 188 cm, w skoku wzwyż wygrała mityng w Marsylii.

2 – Daniel Rzadkowski (Olimpijczyk Suwałki) wygrał wyścigi na 50 i 100 m oraz był trzeci na 200 m st. dowolnym w Grand Prix Polski w Olsztynie.

9 – Adrian Dziółko z **Hubala Białystok** wygrał grę pojedynczą otwartych mistrzostw Litwy.

9 – Kamila Stepaniuk (Podlasie Białystok) pobiła 29-letni rekord Polski w skoku wzwyż. Na mityngu w Opolu skoczyła 199 cm.

9 – Na europejskim festiwalu lekkoatletycznym w Bydgoszczy **Wojciech Nowicki** ustanowił rekord życiowy w rzucie młotem - 75,87.

12 – Piłkarze **ŁKS 1926 Łomża** pokonali **Dąb Dąbrowa Białostocka** 4:1 w Okręgowym Finale Pucharu Polski.

16 – Robert Mateusiak i **Nadia Zięba** na ćwierćfinale zakończyli swój udział w Otwartych Mistrzostwach Indonezji w badmintonie.

16 – Diana Sokołoska (Juvenia Białystok) wywalczyła srebrny medal na 200 m st. dowolnym pływackich mistrzostw Polski w Olsztynie.

16 – Kajakarka Magdalena Krukowska z Dojlid zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy w Portugalii w K-2 na 200 m. Białostoczanka płynęła z Karoliną Najją.

17 – Piotr Stokowiec został trenerem piłkarzy Jagiellonii Białystok.

23 – Oskar Czyżewski (MOSiR Grajewo) zdobył brązowy medal zapaśniczych mistrzostw Europy juniorów młodszych w stylu klasycznym

25 – Żaneta Iwaszuk (Kaliber Białystok) została mistrzynią Polski seniorek olimpijskiej konkurencji karabinu sportowego 3x20 - trzy postawy. We Wrocławiu zdobyła także srebro w karabinku sportowym 60 leżąc oraz brąz w konkurencji karabinka pneumatycznego.

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę w Oberhofie rozpoczynają się biegi narciarskie z cyklu Tour de Ski.



ISSN 0137-9488

Sylwestrowe Biegi >> W Białymstoku po raz trzydziesty

Ostry trening przed balami

W piątek w Grajewie, a w niedzielę w Białymstoku sportowcy pożegnają Stary Rok, a przywitają Nowy – 2014 tradycyjnym Biegiem Sylwestrowym.

Mariusz Klimaszewski, Jarosław Sarnacki
sport@wspolczesna.pl

Grajewska Maratonka już dziś, w piątek, 27 grudnia zaprasza na Koleżeński Bieg Sylwestrowy. Ósma edycja zawodów rozpocznie się o godz. 12 w Parku Miejskim przy ul. Strażackiej.

W programie znalazły się biegi (od 200 do 500 m) dzieci i młodzieży w kategoriach: przedszkolacy i klasy „O", klasy I - II, klasy III - IV, klasy V - VI szkół podstawowych oraz gimnazja. Odbędzie się też bieg otwarty dla kobiet i mężczyzn (trzeba mieć ukończone 16 lat) na dystansie ok. 3200 m. Mile widziane będą oczywiście karnawałowe przebrania. Zapisy przyjmowane będą tuż przed rozpoczęciem zawodów.

Bieg będzie znakomitą okazją odpoczynku od świątecznego stołu i rozruchu przed sylwestrową nocą. Organizatorzy zapewniają drobne upominki, słodycze i gorące napoje.

W Białymstoku sylwestrowe bieganie będzie miało jubileuszową oprawę. Oto bowiem Nowy Rok powitany zostanie na sportowo już po raz trzydziesty.

Po raz drugi zaś Międzyszkolny Klub Sportowy „Juvenia" Białystok organizuje Bieg Sylwestrowy na stadionie lekkoatletycznym w Zwierzyńcu, w niedzielę, 29 grudnia. Wcześniej biegaczy można było zobaczyć na ulicach osiedla Bojary.

Główny organizator, którym jest Międzyszkolny Klub Sportowy „Juvenia" w programie zawodów przewidział także biegi dla najmłodszych. I tak sylwestrowe bieganie rozpocznie rywalizacja dziewcząt i chłopców z klas I-III szkół podstawowych na dystansie 100 metrów. Później pobiegną uczniowie z klas IV-VI (400 metrów) i z klas I-III gimnazjów już na dystansie dwóch okrążeń, 800 metrów.

Po nich odbędzie się bieg główny. Kobiety rywalizować będą na dystansie 2000 metrów, a mężczyźni na dwukrotnie dłuższej trasie, 4000 metrów. Główną nagrodą obu biegów są puchary Prezydenta Miasta Białegostoku.

Amatorzy mogą spróbować swoich sił na krótszych dystansach. Kobiety pobiegną na 800 metrów o puchar SM „Zachęta", a mężczyźni na 1 milę (1609 metrów) o Puchar Urzędu Marszałkowskiego.

XXX Bieg Sylwestrowy wystartuje o godz. 12.45. Natomiast młodzież szkolna swoje starty rozpocznie o godzinie 12.

Udział w biegach mogą wziąć wszyscy chętni posiadający aktualne badanie lekarskie lub zgodę rodziców. Zapisy przyjmowane będą jeszcze w dniu zawodów, w niedzielę, 29 grudnia w biurze organizatora do godz. 11.30.

Oczywiście biegaczy dopingować będzie Święty Mikołaj, który najmłodszym na mecie wręczy upominki.

Tradycją już jest, że startujący przygotowują okazjonalne sylwestrowe przebranie. I tu organizator przewidział dla najbardziej pomysłowych nagrody.

Dodajmy, że współorganizatorem XXX Biegu Sylwestrowego są: UM Białystok, Urząd Marszałkowski, BOSiR, SM „Zachęta", Sklep „U Tadzika", Koba, Peleton, Pędziwiatr Białystok, Hurtownia Sprzętu Sportowego „Kaja Sport".



Fot. autor

W XXX Biegu Sylwestrowym w Białymstoku nie może zabraknąć Andrzeja Zieniewicza (w środku) w tradycyjnej muszce i sylwestrowym cylindrze

Tenis >>

Miksty na początek

Polscy tenisiści zadebiutują w Pucharze Hopmana, nieoficjalnych mistrzostwach świata drużyn mieszanych, które w sobotę rozpoczną się w australijskim Perth. W składzie znaleźli się Agnieszka Radwańska oraz Grzegorz Panfil, który zastąpi Jerzego Janowicza.

Chociaż Polska po raz pierwszy będzie rywalizować w imprezie, nieprzerwanie od 1989 roku otwierającej sezon tenisowy w hali Perth Arena, została rozstawiona z numerem pierwszym. 8 października, w dniu zamknięcia listy zgłoszeń, Radwańska była czwarta w rankingu WTA Tour (obecnie jest piąta), a Janowicz 15. w ATP World Tour (teraz 21.).

W ubiegłym tygodniu 23-letni łodzianin zrezygnował z występu w Perth z powodu kontuzji śródstopia, a poszukiwania jego zastępcy były mocno utrudnione. Wszyscy zawodnicy mają już ustalone plany startowe na styczeń, a wycofanie się z listy zgłoszeń w cyklu ATP Tour bez zwolnienia lekarskiego wiąże się z karami finansowymi. W tej sytuacji odmówili Michał Przysiężny (66. w ATP) i Łukasz Kubot (71.).

Zgodził się dopiero 288. na świecie Panfil. Jego niska pozycja w rankingu nie ma już wpływu na rozstawienie drużyn w Pucharze Hopmana, które 7 grudnia rozlosowano do dwóch grup.

Polska trafiła do grupy A, razem z Kanadą (4.), Włochami (6.) i Australią (7.). W B rywalizować będą ekipy: USA (2.), Francji (3.), Czech (5.) oraz broniącej trofeum Hiszpanii (8.). W każdym spotkaniu najpierw gra się dwa pojedynki singlowe, a potem mecz mikstów.

Debiutująca w turnieju reprezentacja już w pierwszym dniu, w sobotę 28 grudnia, spotka się z drużyną Włoch. **(PAP)**

▲ **Podział na grupy w 26. edycji Pucharu Hopmana:**
grupa A: Polska: Agnieszka Radwańska (nr 5. w WTA Tour), Grzegorz Panfil (288. w ATP World Tour), **Kanada:** Eugenie Bouchard (32.), Milos Raonic (11.), **Włochy:** Flavia Pennetta (31.), Andreas Seppi (21.), **Australia:** Samantha Stosur (18.), Bernard Tomic (51.)
grupa B
USA: Sloane Stephens (12.), John Isner (14.), **Francja:** Alize Cornet (27.), Jo-Wilfried Tsonga (10.), **Czechy:** Petra Kvitova (6.), Radek Stepanek (44.), **Hiszpania:** Anabel Medina-Garrigues (100.), Tommy Robredo (18.).

Skoki narciarskie >> Turniej Czterech Skoczni

Stoch w gronie faworytów

W niedzielę 29 grudnia konkursem w niemieckim Oberstdorfie rozpocznie się rywalizacja w 62. Turnieju Czterech Skoczni. Poprzedni wygrał Austriak Gregor Schlierenzauer, najlepszy z Polaków Kamil Stoch był czwarty.

W tegorocznym sezonie Stoch jest w bardzo wysokiej formie, wygrał już dwa, z ośmiu rozegranych, konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich (w Titisee-Neustadt i Engelbergu) i jest jednym z głównych kandydatów do zwycięstwa w TCS. Polak w klasyfikacji pucharowej o 58 pkt wyprzedza Schlierenzauera, trzeci Norweg Anders Bardal traci do lidera 99 pkt.

Z reprezentantów Polski w Turnieju Czterech Skoczni wystąpią: Kamil Stoch, Jan Ziobro, Piotr Żyła, Maciej Kot, Klemens Murańka i Krzysztof Biegun, zaś rezerwowym będzie Dawid Kubacki, który dołączy na trzeci konkurs – w Innsbrucku.

W poprzedniej edycji 2012/13 drugi raz z rzędu triumfował Schlierenzauer.

Turniej Czterech Skoczni jest zawsze rozgrywany na tych samych obiektach. Dwa pierwsze konkursy odbywają się w Niemczech, dwa, kończące rywalizację, w Austrii.

Turniej rozpoczyna konkurs 29 grudnia na Schattenberg-Schanze w Oberstdorfie, którego rekordzistą jest Norweg Sigurd Pettersen (143,5 m).

W Nowy Rok zawodnicy spotykają się na Olympiaschanze w Garmisch-Partenkirchen. Rekordzistą tego obiektu jest Szwajcar Simon Ammann (143,5 m).

Pierwszy konkurs w Austrii w Innsbrucku na Bergisel-Stadion Olympiaschanze odbędzie się 4 stycznia. Jej rekordzistą jest Niemiec Sven Hannawald, który oddał skok na odległość 134,5 m.

Zawody zakończą się 6 stycznia 2014 roku na Paul-Ausserleitner-Schanze w Bischofshofen. Rekordzistą obiektu jest Japończyk Daiki Ito, skoczył 143,0 m. **(PAP)**

Szachy >> W mistrzostwach świata juniorów

Oliwia najlepsza z Polaków

Na trzy rundy przed zakończeniem szachowych mistrzostw świata juniorów w Al-Ain (Zjednoczone Emiraty Arabskie) najbliżej medalu z 21-osobowej reprezentacji Polski jest mistrzyni FIDE Oliwia Kiołbasa. Augustowianka, grająca w barwach MUKS Stoczek 45 Białystok, zajmuje 3. miejsce w kategorii juniorek do lat 14. Z grona biało-czerwonych w pierwszej dziesiątce znajdują się już tylko rywalizujący w grupach do lat 16 arcymistrz Jan Krzysztof Duda (5. pozycja) i kandydatka na mistrzynię FIDE Mariola Woźniak (9. lokata).

W siódmej partii Oliwia Kiołbasa zremisowała z Maggie Feng (USA), a w ósmej pokonała inną Amerykankę – Agatę Bykovtsev. Zgromadziła do tej pory 6,5 pkt. Podobny dorobek punktowy ma wiceliderka – Mai Narva (Estonia). Prowadzi zaś ze 100-procentowym rezultatem 8 pkt z 8 gier Rosjanka Anna Wasenina.

Nadal dobrze spisuje się także Paweł Kozłowski z MKSz. MDK Białystok. W kolejnych dwóch partiach zwyciężył Hakoba MK Hakobyana (Armenia) i zremisował z Filipem Boe Olsenem (Dania). Białostoczanin ma 5,5 pkt i dzieli 22-33. pozycję (dodatkową punktacją jest 31.). Na czele grupy juniorów do lat 10 jest Awonder Liang (USA) – 8 pkt.

(dk)



Fot. Przemysław Jahr/pl.wikipedia.org

Oliwia Kiołbasa walczy o medal mistrzostw świata juniorek do lat 14

GW magazyn tydzień

27 grudnia 2013
piątek
249(17939)



archiwum prywatne

Wiele sylwestrowych zabaw spędzili na statkach, niektóre za kołem podbiegunowym. Grali dla milionerów i tych zarabiających średnią krajową. Białostocki zespół Ewa Band od 20 lat dba, by ludzie witali Nowy Rok w szampańskim nastroju.

>>4

Nowy rok witali na morzu i na biegunie

minął rok

STYCZEŃ
Białystok



Białostocka prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie tragedii, do jakiej doszło przed białostockim klubem Prognozy, kiedy to 24- letni Krzysztof K. zginął po pobiciu. Do sądu skierowano akt oskarżenia wobec ośmiu osób.

Suwałki
Lotnicze Pogotowie Ratunkowe doczekało się nowej bazy. Wcześniej helikopter trzeba było wyciągać z hangaru przy pomocy traktora, teraz wyjeżdża na specjalnej platformie. Koszt budowy bazy wyniósł ok. 6,2 mln zł.

LUTY

Augustów



Na augustowskim rynku odbył się „Kulig na byle czym". Konstruktorzy kilkunastu wynalazków pokonywali trasę w pirackim statku, inni – na kogucie. Była też kareta, a także drewniana toaleta.

Białystok
Płonął Katolicki Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii Exodus przy ul. Letniej. Z płonącego internatu udało się wydostać wszystkim przebywającym tam ludziom. Podczas akcji gaśniczej okazało się, że niektórzy strażacy są pod wpływem alkoholu.

Białystok/Knyszyn
Do sądu trafił akt oskarżenia 40-letniego mężczyzny, o usiłowanie sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym i próbę zabójstwa żony i czterech córek. Oskarżony, wracając samochodem z rodziną do domu, zjechał nagle na lewy pas drogi, wprost pod rozpędzonego tira. Żona oskarżonego w ostatniej chwili złapała za kierownice i skręciła. Auto wpadło do rowu. Cała rodzina trafiła do szpitala.

MARZEC

Białystok
W kolekturze przy ul. Warszawskiej padła w losowaniu lotto szóstka. Wiadomo, że szczęściarz, który ją wygrał, kupił trzy zakłady na chybił-trafił za 9 zł. Wygrał 14 mln 177 tys. zł.

Giby
Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie wykorzystania bezrobotnej przez wójta Gib w zamian za obietnicę pracy. Wójt zapewnia o swojej niewinności, zarzuca kobiecie, że go pomawia i oszukuje.

Region
Karol Pilecki, 29-letni prawnik, zastąpił w zarządzie woj. podlaskiego odwołanego Cezarego Cieślukowskiego.

KWIECIEŃ

Białystok
Zamknięto jedno z głównych skrzyżowań w mieście – ul. Sienkiewicza z Al. Piłsudskiego. Zaczęła się duża zmiana w organizacji ruchu w centrum. Roboty drogowe trwały do minionego tygodnia.

Przejma Wielka
Prezydent Bronisław Komorowski uznał, że to dobre miejsce do podpisania nowelizacji ustawy o modernizacji technicznej i finansowaniu sił zbrojnych. Polska będzie budowała własny system ochrony powietrznej. Jednym z jej najważniejszych elementów będzie supernowoczesny radar w Przejmie.

Region
Świętowano 500-lecie województwa podlaskiego. Do Białegostoku przyjechał prezydent Bronisław Komorowski. Wieczorem przez centrum miasta przeszedł kolorowy korowód, złożony z przedstawicieli 65 gmin z wszystkich powiatów.

MAJ

Białystok
Oddano do użytku nową część rozbudowywanego hospicjum dla dorosłych przy ul. Sobieskiego. Wybudowany wyłącznie z datków ludzi dobrej woli obiekt kosztował prawie 4 mln zł. Placówka zyskała ponad 20 nowych miejsc.

Szczuczyn
Na posterunek policji zgłosił się mężczyzna, informując że po mieście spaceruje kobieta z ładunkiem wybuchowym w reklamówce. Okazało się, że fragment niewybuchu znalazł jej mąż, a kobieta postanowiła zanieść go do punktu skupu złomu. Policjanci zabezpieczyli ładunek.

CZERWIEC

Białystok



Waży ponad 200 kg, do prędkości 100 km/h rozpędza się w 3,5 sekundy. To bolid, który został skonstruowany przez zespół studentów Politechniki Białostockiej.

Białystok
40-letni Andrzej K. został skazany na 25 lat więzienia za otrucie w 2004 roku chlorkiem rtęci swojej teściowej. Mężczyzna latami podtruwał też teścia i rodzinę szwagierki.

Zbucz k. Hajnówki
Naukowcy odkryli średniowieczne grodzisko i przypuszczają, że odbywały się tam pogańskie obrządki.

LIPIEC

Białystok



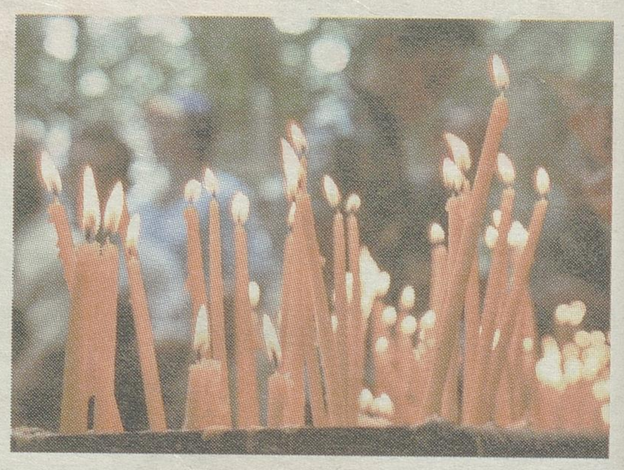
Minister zdrowia, Bartosz Arłukowicz uroczyście zainaugurował w Białymstoku rządowy program refundacji in vitro. To właśnie w Białymstoku 26 lat temu urodziło się pierwsze polskie dziecko dzięki tej metodzie.

Poczopek
Leśnicy zaopiekowali się młodziutkim wilczkiem, znalezionym w Topolanach. Nie wiadomo, co się stało z jego matką. Wilk nazwany Znajdkiem, po kilku miesiącach trafił do białostockiego Akcentu ZOO.

SIERPIEŃ

Białystok
Na nowo wyremontowanym stadionie miejskim odbył się pierwszy mecz Jagiellonii Białystok. Żółto-czerwoni przegrali z Pogonią Szczecin 2:3.

Grabarka
Tysiące pielgrzymów z kraju i zagranicy wzięło udział w uroczystościach Święta Przemienienia Pańskiego na świętej Górze Grabarce.



Sztabin/Ciechocinek
Monika Buczyńska, 23-letnia mieszkanka gm. Sztabin, zdobyła dwie korony w konkursie Miss Polski na Wózku 2013. Została I wicemiss i Miss Foto.

WRZESIEŃ

Białystok
Podczas mszy w kościele św. Wojciecha na zabytkowej wieży wybuchł pożar. Ewakuowano ok. 300 osób. Spalona wieża zawaliła się.

Augustów
Augustowianie złożyli wniosek o referendum w sprawie odwołania rady powiatu, która wbrew ich opinii podjęła decyzję, by wydzierżawić miejscowy szpital spółce.

PAŹDZIERNIK

Bohoniki
Zjechali tu obrońcy praw zwierząt z całej Polski, aby nie dopuścić do rytualnego uboju, będącego integralną częścią obchodów muzułmańskiego święta ofiarowania.

Sokółka
Tysiące pielgrzymów przybyło na drugą rocznice pokazania światu Cząstki Ciała Pańskiego. Cud eucharystyczny w Sokółce miał miejsce w 2008 r. gdy kapłan upuścił komunikant.

Mielnik
Zarząd województwa podlaskiego cofnął 27 mln zł dofinansowania dla Parku Historycznego Trylogia. Oznacza to, że inwestycja w najbliższym czasie nie powstanie.

LISTOPAD

Wasilków
Podlaskie morsy zainaugurowały nowy sezon. 118 osób wskoczyło do rzeki. Kąpiel trwała kilka minut.

Suchowola
Odbyły się uroczystości pogrzebowe Marianny Popiełuszko, matki ks. Jerzego Popiełuszki. Miała 103 lata, spoczęła na cmentarzu w rodzinnym grobowcu.

GRUDZIEŃ

Białystok/Lublin
Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na 25 lat więzienia białostockiego adwokata, oskarżonego o zabójstwo swojej partnerki. Do jednej z najgłośniejszych zbrodni ostatnich lat doszło 2 stycznia 2010 roku.

Białystok



Stolicę Podlasia odwiedził najprawdziwszy Mikołaj, prosto z Rovaniemi w Laponii. Rozdawał prezenty i razem z prezydentem „odpalił" miejską choinkę.

Region
Niemal 900 rodzin otrzymało prezenty w ramach akcji „Szlachetna paczka". Żadna potrzebująca rodzina nie została bez pomocy.

kronika wypadków umysłowych

Obudź w sobie Jamesa Bonda!

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Brytyjscy lekarze udowodnili (tak przynajmniej sądzą), że James Bond, słynny Agent 007, był postacią fikcyjną. I to wcale nie dlatego, że dysponował nadprzyrodzoną mocą fizyczną, umysłową i techniczną, pozwalającą mu na pokonanie niespotykanej liczby najpotężniejszych i najprzebieglejszych



na naszym globie wrogów brytyjskiej korony i zachodniej cywilizacji. Tylko dlatego, że rzekomo udało mu się wypić tak olbrzymią ilość alkoholu, że żaden, nawet nawykły do trunków Brytyjczyk nie byłby w stanie przeżyć. Dlatego naukowcy w Bonda nie wierzą.

Brytyjscy spece przeanalizowali wszystkie dzieła, w których Agent 007 występuje i wyszło im, że wypijał on w nich 5 martini z wódką dziennie, co daje około jednego litra alkoholu tygodniowo. W związku z tym powinien być impotentem, mieć marskość wątroby i w wieku 50 lat na tę marskość wykitować. A on nie dość, że w każdym filmie ma kilka atrakcyjnych panien, to jeszcze filmowcy zapowiadają, że szykuje się do nowych przygód. Nie tylko miłosnych.

Wiem, że kieruję ten felieton do znawców (większych niż brytyjscy lekarze), wręcz rzeczoznawców, którzy już szykują się do sylwestra, w którym w ciągu jednego wieczoru wypiją taką ilość alkoholu, jaką James Bond wypijał w tydzień. A potem będzie Nowy Rok, czyli zapas Bonda na drugi tydzień. Niektórzy z moich rodaków są w stanie w miesiąc wypić całoroczny zapas martini Agenta 007, i to bez martini tylko z samą wódką. Wniosek z tego płynie oczywisty, że agent Jej Królewskiej Mości musi być Polakiem, skoro do tej pory nie narzeka na wątrobę. Nie Rosjaninem, bo przecież walczył i walczy głównie z agentami KGB.

Zatem żadna tam fikcja, bohater musi być prawdziwy. Marskość mu niestraszna, a stosunku płciowego z kobietą nie rozpoczyna bez pół litra na twarz, gdyż dopiero po flaszce dochodzi u niego do potencjalnej potencji. Istnieje w związku z tym błędne przekonanie, że pierwowzorem literackiego Bonda był autor jego książkowych przygód Ian Fleming. Człowiekiem rozbijającym się drogimi samochodami, przegrywającym ogromne sumy w kasynach, obracającym cudze żony pęczkami i dodatkowo po pięciu martini potrafiącym z...bać gościa krzesłem miałby być obdarzony flegmą Anglik, dla którego piąte martini jest dawką śmiertelną? Widać, że krytycy literaccy na Wyspach nigdy nie słyszeli o agenci Tomku.

Przypomnę, obecny poseł Tomasz Kaczmarek jeździ cudzymi super autami za super cenę. Jakby je dostawał z „gadżetowni" Bonda. Jedno nawet na rondzie w Warszawie rozbił, bo się w nim zamyślił nad losem Polski. Cudzymi żonami agent Tomek posługuje się jeszcze lepiej niż cudzymi autami. Cudza żona to jest dla niego podstawowe narzędzie operacyjne, dzięki któremu wnika on w świat afer, lewych przetargów i jeszcze bardziej lewych pieniędzy. A nieograniczone ilości pieniędzy, którymi dysponował Bond? Pamiętacie Państwo ekscytujące zdjęcie Agenta Tomka z nagą klatą nad walizą pełną banknotów o wysokich nominałach. Komu zatem jest bliżej do Bonda? Flemingowi czy Kaczmarkowi?

Jesteście Państwo inteligentnymi czytelnikami, więc dawno zrozumieliście, do czego zmierzam. Ale jeżeli się ze mną nie zgadzacie i nie podzielacie mojej opinii, że pierwowzorem Bonda był ktoś taki jak Agent Tomek (nie żeby zaraz on osobiście), to podam argument ostateczny – zdolność do operacyjnego działania w sytuacji, w której w organizmie pływa pięć martini z wódką, albo i więcej. Z nagrania, które obiegło polskie media dwa tygodnie temu wynika, że poseł Kaczmarek (vel Agent Tomek) miał w sobie znacznie więcej niż pięć martini. Nie ukrywał tego, mówiąc: „Arek jedź do domu, bo ja się napier...łem (wprowadziłem w stan upojenia alkoholowego)". I mimo tego Agent Tomek zdolny był do rzeczy wielkich. – Odp...dol się ode mnie, bo ci krzesłem przy...bie zaraz tak, że spadniesz – mówił do męża koleżanki więcej niż partyjnej.

„Wystarczy się nam, Polakom, przyjrzeć. W każdym z nas siedzi Bond i potrzeba jedynie pół litra na twarz, żeby go obudzić. A tu zbliża się sylwester, najlepszy czas na pobudkę. Życzę zatem Wam, aby w ten wyjątkowy wieczór obudził się w Was James Bond i przynajmniej do północy nie zasnął.

Także już Państwo wiecie, na kim mógłby wzorować się Bond, gdyby Kaczmarek był na świecie, kiedy 007 się narodził. Wierzę jednak, że i wtedy był ktoś podobny. Zresztą, wystarczy się nam Polakom przyjrzeć. W każdym z nas siedzi Bond i tylko potrzeba pół litra, żeby go obudzić. A tu zbliża się sylwester, najlepszy czas na pobudkę. Życzę zatem Wam, aby w ten wyjątkowy wieczór obudził się w Was James Bond i przynajmniej do północy nie zasnął.

regionałki

Nadciąga straszny gender!

Suwalski poseł PiS Jarosław Zieliński podejrzewa, że w przygotowywanym regionalnym programie edukacyjnym znajdą się zapisy umożliwiające dofinansowywanie z unijnych środków projektów związanych z promowaniem „strasznego gendera". W związku z tym poseł Zieliński już organizuje spotkania, na których publicznie pyta, czy w ramach tego projektu chłopcy będą przerabiani na dziewczynki w ten sposób, że mali chłopcy będą zmuszani do zabawy lalkami, a dziewczynki do walki mieczami.

Popieramy posła. Zabawa lalkami zdecydowanie bardziej przyda się dużym chłopcom!

Jak zatkać dziurę w brzuchu?

Relacja czytelnika „Kuriera Porannego" z wizyty w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku: „W holu leży ranny mężczyzna, ugodzony nożem w brzuch. Nad nim pochyla się roztrzęsiona kobieta. Nikt się nimi nie interesuje. Nie ma lekarza, nie ma pielęgniarki. Kobieta usłyszała, że pomocy im nikt nie udzieli, bo szpital nie ma ostrego dyżuru. Czytelnik dzwoni na oddział chirurgii. Słyszy, że jest jeden lekarz, ale nie może zejść. Telefon na pogotowie. Odpowiedź: „Szukajcie lekarza na miejscu, pogotowie do szpitala nie przyjedzie. Schodzi pielęgniarka (widać ma nogi sprawniejsze niż lekarz – przyp. red.) i przynosi gazę (chyba po to, żeby zatkać dziurę w brzuchu – przyp. red.). Ma wiadomość, że nie pomogą, bo nie ma lekarzy (widać ten z chirurgii zdążył uciec, albo umrzeć – przyp. red.). Czytelnik prosi znajomego i żonę i razem rannego, syczącego z bólu obywatela przenoszą do drugiego szpitala. Na szczęście jest po przeciwnej stronie ulicy. W związku z tym czytelnik pyta: W jakim kraju żyjemy?

Takim, w którym jest więcej szpitali niż lekarzy.

Mogła go sama zoperować

Dyrekcja szpitala po kilku dniach przyznała się do zaniedbania (nieudzielenia pomocy rannemu) i uznała, że konsekwencje musi ponieść rejestratorka. Dlatego, że dała się nabrać na zmyłkę partnerki rannego, która nie potrafiła prawidłowo odpowiedzieć na pytania o rodzaj ranny, jej umiejscowienie i gdzie znajduje się ranny (zwijał się z bólu na korytarzu szpitalnym).

Jaka szkoda, że szpital nie może ukarać partnerki rannego, gdyż nie potrafiła ona również tej rany sama zoperować!

Lasy się odcinają

Lasy Państwowe odcięły się od tezy Leona Chlabicza, radnego Narewki, który na seminarium na temat Puszczy Białowieskiej dowodził, że Puszcza Białowieska jest chroniona przez ekologów inspirowanych przez naród wybrany i obrzezany. Chodzi bowiem to, żeby rosnące w tej puszczy polskie drzewo nie zostało przerobione na polskie deski, tylko zeżarte przez kornika drukarza – wiadomo jakiego pochodzenia. Lasy Państwowe oświadczyły, że radny Chlabicz wypowiadał się wyłącznie jako przedstawiciel społeczności lokalnej, a tytuł jego referatu brzmiał: „Eksperymenty biernej ochrony czy świadoma i racjonalna gospodarka leśna jako podstawa bioróżnorodności biologicznej i ciągłości przyrodniczej Puszczy Białowieskiej".

Nie ma to jak dobry, zmyłkowy tytuł!

Co na to Duch Święty?

Przewodniczący rady powiatu augustowskiego Roman Krzyżopolski, jak uważa opozycyjny radny Dariusz Szkiłądź, obraża uczucia religijne. A to w ten sposób, że komentując w lokalnej telewizji za niską frekwencję w referendum dotyczącym odwołania rady stwierdził, że nad mieszkańcami czuwał Duch Święty. – Uważam, że nie miał prawa tak powiedzieć – uważa radny Szkiłądź. – Mam do tego prawo – przekonuje przewodniczący Krzyżopolski. – Jestem człowiekiem wierzącym, chodzę do kościoła.

A poza tym, co za nazwisko! Jak się ma w nazwisku i krzyż i naród jednocześnie, to ma się prawo mówić wszystko.

(kk)

Ludzie >> Członkowie zespołu Ewa Band już od kilkudziesięciu lat sylwestra

Nowy rok witali na morzu i na biegunie

Wolny sylwester? Odkąd zaczęli grać, zdarzył im się dwa razy: pierwszy w stanie wojennym, drugi – w ubiegłym roku. W nocy z wtorku na środę znów nie będą próżnować. – Jednak żeby goście dobrze się bawili, my też musimy się bawić. Tyle że nie na parkiecie – mówią członkowie białostockiego zespołu Ewa Band.



Archiwum prywatne

Zespół Ewa Band od 20 lat zabawia ludzi na sylwestra. Od lewej siedzą: Wojciech Jodkowski, Jan Chocha, Ewa Animucka-Doroszko,Tadeusz Doroszko i Wojciech Bronakowski.

Agata Sawczenko
agata.sawczenko@mediaregionalne.pl

Będzie tylko fajna, dobra muzyka – zapowiada Tadeusz Doroszko z Białegostoku, który wraz z żoną Ewą Animucką-Doroszko, lideruje zespołowi Ewa Band. I wymienia, przy czym w tym roku będą się bawić jego sylwestrowi goście: – Przekrój z różnych lat, różnych stylów. Na pewno będzie rock and roll, wczesne disco. Zagramy Donnę Summer, Deep Purple, Joe Cockera, Michaela Jacksona, Boney M, Skaldów, Niemena, Perfect, Soykę i Zakopower.

Zagrają też własne kompozycje z autorskiej płyty „Złote Sny". Ostatnio prezentowali je na jubileuszowym koncercie z okazji 20-lecia istnienia zespołu i okazało się, że publiczność świetnie je przyjmuje.

– Szerokim łukiem za to staramy się ominąć to, co nam się nie podoba – uśmiecha się Ewa Animucka-Doroszko.

Bo ostatnio na imprezach bywa, że goście chcą się bawić tylko przy „Ona tańczy dla mnie".

– A nam udało się do tej pory tego nie zagrać – z dumą podkreśla Ewa.

Muzycy z elektryka

Dobra muzyka towarzyszy im od wczesnej młodości i chyba dlatego nie chce im się zmieniać gustów i przyzwyczajeń. Tadeusz zaczynał grać, a Ewa śpiewać na przełomie lat 60.i 70. XX wieku.

– Już w szkole podstawowej słuchaliśmy dobrej muzyki, nawet tej granej przez białostockie zespoły, których wtedy było naprawdę sporo – podkreślają.

Tadeusz przyznaje, że nawet średnią szkołę wybrał, myśląc o muzyce. Poszedł do białostockiego... elektryka.

– Bo było wiadomo, że w tamtej szkole jest dobry, jak na tamte czasy sprzęt muzyczny – tłumaczy. – Więc do elektryka wtedy wiele osób nie szło się uczyć, ale po prostu żeby sobie pograć – śmieje się.

W tamtych czasach muzyka to było ich życie. Młodzi zakładali zespoły, nocami z Radia Luksemburg nagrywali najmodniejsze kawałki, a potem próbowali je odtwarzać. Do Białegostoku przyjeżdżali też ciekawi wykonawcy – Skaldowie, Anawa z Markiem Grechutą i wielu, wielu innych. Kiedyś koncerty to było zupełnie co innego niż teraz.

– Jak tylko zaczynaliśmy grać, to sylwestry, ale też wieczorki czy potańcówki odbywały się głównie w klubach studenckich. Grało się tam świetną muzykę. Można było zagrać Hendriksa, Led Zeppelin, Deep Purple. Ludzie się przy tym świetnie bawili. Mało tego – były tłumy! Sobota, piątek – pod drzwiami zostawało masę ludzi, bo już nie było miejsca. Tak to wyglądało! – wspomina Tadeusz. – I nie trzeba było disco polo, żeby się dobrze bawić.

– Teraz ludzie tańczą przy bardzo określonych rytmach, mimo że popularne przecież stały się szkoły tańca. A u nas, tylko umc, umc, umc – dodaje Ewa.

– Teraz jest bardziej szpanersko, wystrój w klubach lepszy, aparatura nowocześniejsza, ale wbrew pozorom zrobiło się bardziej jarmarcznie niż było za komuny. Niestety – wzrusza ramionami Tadeusz.

Czas na Ewa Band

– Z Ewą poznałem się w 1979 roku. Zostałem wtedy zatrudniony do takiego znanego w tamtych czasach białostockiego zespołu – Diamenty – wspomina Tadeusz.

Teraz jest bardziej szpanersko, wystrój w klubach lepszy, aparatura nowoczesna, ale wbrew pozorom zrobiło się bardziej jarmarcznie niż za komuny.

Ewa śpiewała w Diamentach, studiowała też śpiew operowy.

– Musiałam jednak przerwać, bo pojawiły mi się guzki na strunach głosowych. Mam za słaby tzw. aparat na operę, a wtedy innych specjalizacji nie było – tłumaczy. Ale ze śpiewania nie zrezygnowała. Przerzuciła się na inny repertuar. – Wszystkie polskie festiwale przebiegłam – uśmiecha się do wspomnień. – Śpiewałam w Kołobrzegu, Opolu, Zielonej Górze.

Do tej pory ma wszystkie zdobyte nagrody.

Gdy rozpadły się Diamenty, zakładali kolejne zespoły, montowali składy. Raz tylko postanowili się „ustatkować". Otworzyli sklep z kosmetykami. Długo nie wytrzymali. Wrócili do grania.

20 lat temu założyli zespół Ewa Band. Ze skompletowaniem składu nie mieli kłopotów. Od tylu lat przecież działali w branży. Co dziwne, skład pozostał niemal niezmieniony przez 20 lat. Ewa śpiewa, Tadeusz gra na basie, Jan Chocha odpowiada za instrumenty perkusyjne i gitarę, a Wojciech Jodkowski za instrumenty klawiszowe i akordeon. Tylko perkusiści się zmieniają. Ale i tak o każdym, z którym drogi się rozeszły, mają dobre słowo.

– Pierwszym naszym perkusistą był Mirek Kozioł. On był również pierwszym perkusistą Kasy Chorych. Później pojawił się Wojtek Bronakowski, przyszedł do nas od razu prawie po maturze i tak właściwie to wychowaliśmy chłopaka. Śpiewa teraz w chórze w operze – uśmiecha się Ewa.

Potem perkusistą był Krzysztof Ostasz. Teraz na perkusji gra z nimi Piotrek Tokajuk. Wszyscy z zespołu Ewa Band z przekonaniem robią to, co robią. I dzięki temu na imprezach jest naprawdę fajna atmosfera.

– A Ewa to prawdziwa gwiazda estrady – chwali żonę Tadeusz.

Bez tańców i alkoholu

Doroszkowie nie kryją, że muzyka to ich życie. I dlatego nie jest problemem, że każdy Nowy Rok witają na jakimś wielkim balu.

– Gramy dla gości, ale sami też się bawimy– uśmiecha się Ewa. – Bo jakby się goście bawili, gdybyśmy stali na scenie z marsowymi minami?

Jednak ta ich zabawa jest oczywiście trochę inna. – Bez alkoholu, to pewne – zastrzegają. – No i bez tańców na parkiecie.

Ale to im wcale nie przeszkadza, żeby od kilkudziesięciu lat w ten sposób spędzać sylwestra. Przerwy mieli tylko dwie – w stanie wojennym, no i w ubiegłym roku.

spędzają w pracy

W tym roku za to znowu grają – w ośrodku 100 kilometrów od Białegostoku.

Nie narzekają. Bo dzięki takiej zabawie przygód i wspomnień mają mnóstwo. I widzą, jak się zmieniają czasy, jak się zmienia muzyka, jak inni są ludzie.

– Nie zawsze to są zmiany na lepsze – zastrzega Tadeusz. Ludzie na imprezach już się tak szybko nie integrują jak kiedyś. Modna jest inna muzyka. A bale często są trochę za bardzo zorganizowane. Nie ma miejsca i czasu na prawdziwą, spontaniczną zabawę, na tańce do upadłego. Bo organizatorzy uważają, że ważniejszy jest program artystyczny .

– A ludzie chcą się bawić! Często krzyczą do nas: Grajcie, grajcie! A my nie możemy, bo właśnie czekamy na kolejny punkt programu – podkreśla Ewa.

Zabawa na statkach

Za najwspanialsze sylwestry uważają te, które spędzili na statkach, kiedy jeszcze wypływali w rejsy. Doroszkowie pływali przede wszystkim po Morzu Północnym.

– Kiedyś płynęliśmy takim bardzo dużym promem, ponad 2 tys. pasażerów. Była tam duża restauracja, dwupiętrowa. Z górnej części restauracji prowadziły schody po obu stronach ogromnej sceny, na której my graliśmy. I było umówione, że o północy kelnerzy będą serwować dania, schodząc z obu stron po tych schodach. Oni ćwiczyli, w dzień wszystko pięknie się udawało, fajnie wyglądało, bo to były jakieś płonące dania – wspomina Ewa. – Ale nie przewidzieli, że jednak to jest Morze Północne i zmiana pogody nastąpiła bardzo szybko.

Wieczorem, w sylwestra, statek wypłynął z Oslo. O północy był już właściwie na pełnym morzu. – Na szczęście kapitan dostał wcześniej informację, że będzie sztorm, więc zawrócił z tego pełnego morza i schował się do fiordu. Więc owszem, udało się wszystko, zeszli oni z tymi tacami, ale w momencie, kiedy wybiła północ i przebrzmiały życzenia – jak gruchnęło, jak walnęło. Po prostu nie było możliwości ustać na nogach, w żaden sposób! Myśmy się trzymali kolumn. Zabawa nie trwała długo, bo przyszedł kapitan i kazał kończyć imprezę. Dania ocalały, ludzie zdążyli zjeść. I na szczęście okazało się, że to wydarzenie potraktowali jako dodatkową atrakcję – wspomina Ewa.

Niezwykłego sylwestra spędzili też za kołem podbiegunowym – w Finlandii, w ośrodku narciarskim. Wszyscy goście przylecieli tam samolotami.

– Tylko my dotelepaliśmy się samochodem – śmieje się Ewa.

– Samoloty lądowały na zamarzniętym jeziorze. A renifery zaglądały do okien, poważnie – dodaje Tadeusz.

Pobyt w Finlandii wspominają jak bajkę – czyste powietrze, piękne widoki, no i niedaleko przecież mieli do siedziby Świętego Mikołaja – tego prawdziwego.

Na sylwestrowy bal przyjechała sama śmietanka towarzyska, milionerzy.

– Ale gdybyśmy o tym nie wiedzieli, to oni sami nie daliby nam odczuć, z jakiej klasy społecznej i ekonomicznej pochodzą – podkreśla Tadeusz. – Ludzie z klasą, skromni.

– No i nie było falstartu w strzelaniu petardami. A to dla mnie bardzo ważne – dodaje Ewa.

Wiele sylwestrów zagrali też w Polsce. I to właśnie u nas napatrzyli się na szykowne kreacje, brylanty... Ale zawsze najważniejsze dla nich było, by ludzie się dobrze bawili.

– Tak będzie i w tym roku – zapewniają. ▲

Mózg to przedziwny organ. O ile, tworząc sztucznego człowieka, może poradzilibyśmy sobie ze sztuczną inteligencją, to ze sztucznymi emocjami na pewno nie – mówi neurobiolog Jerzy Vetulani w rozmowie z Marią Mazurek.

Rozmowa >> z prof. Vetulanim o tajemnicach mózgu

Agresja jest potrzebna

▲ Gdzie tkwi dobro człowieka, a gdzie zło?

– Jako neurolog muszę odpowiedzieć: w mózgu. A gdzie dokładnie – nie wiemy.

▲ Jak to? Jest XXI wiek, budujemy superkomputery, latamy w kosmos, a nie wiemy, jak jest zbudowany nasz mózg?

– Właśnie tak. Ewolucja miała miliony lat, by stworzyć ten skomplikowany, przecudny organ. Norweg Jostein Gaarder ujął to tak: gdyby ludzki mózg był tak prosty, że moglibyśmy go zrozumieć, bylibyśmy tak głupi, że nie zrozumielibyśmy go i tak. Proszę sobie uzmysłowić, że to 86 miliardów neuronów, a każdy ma po parę tysięcy połączeń. Do tego mózg jest plastyczny, ciągle się zmienia. Na tę samą rzecz, w zależności od okoliczności, reagujemy w różny sposób.

▲ To co o mózgu wiemy?

– Że składa się z dwóch części, które współpracują ze sobą: poznawczej, zlokalizowanej w korze, i emocjonalnej, tej pod korą.

▲ Po co nam emocje? Nie lepiej byłoby, jeślibyśmy nie kochali, nie cierpieli, nie zazdrościli?

– Nie. Emocje są niezbędne do nawiązania więzi społecznych, a tym samym – do przeżycia. Co ciekawe, mamy dwie podstawowe emocje: empatię i agresję. Można też powiedzieć: miłość i nienawiść. Przecież szczytem empatii jest stosunek matki do dziecka, przekładanie dobra i życia dziecka nad swoje. Tu też najlepiej widać, jak empatia i agresja współgrają. Bo przecież straszliwa chęć uratowania dziecka sprawia, że matka chce wyeliminować całe zagrożenie, jest agresywna.

▲ To właśnie empatia odróżnia nas od zwierząt?

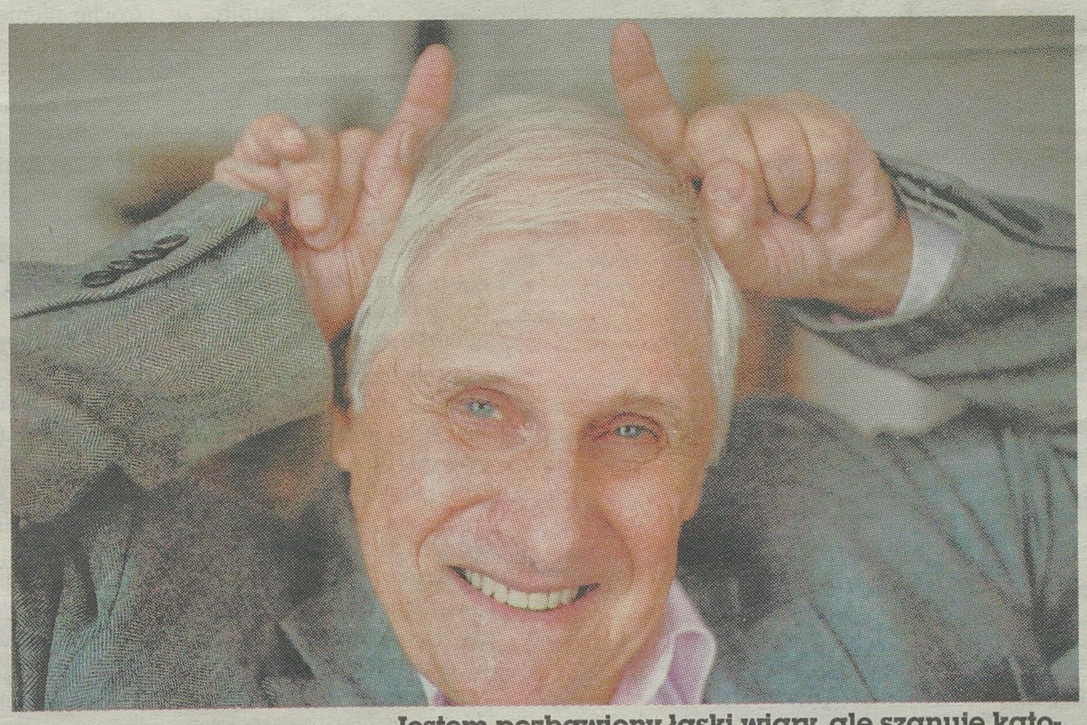
– Nie. Kiedyś do wybiegu dla małp w zoo wpadło trzyletnie dziecko. Zemdlało. Gorylica przeniosła je do sztucznego strumyka, próbowała cucić wodą. A potem zabrała pod wejście, którym wchodził dozorca. Naprawdę gorliwie ratowała dziecko, mimo że należało do innego gatunku. A jak dbają o siebie delfiny, słonie? Wystarczy pooglądać Animal Planet. Albo szczury, które próbują uwolnić zamkniętego w klatce osobnika, nawet jak go nie znają. I kukułki, które podstawiają komuś swoje pisklęta – tak naprawdę robią to z troski. Empatia, ośrodki której mieszczą się w prawym przednim obszarze skroniowym i przyśrodkowym obszarze czołowym, jest potrzebna ewolucji. Bo skoro pomagam jakiemuś osobnikowi, to on przeżyje i będzie potem wartościowym przedstawicielem gatunku.

▲ Empatia to nasza jasna strona, a ciemna...

– Agresja. Też potrzebna, bo na świecie zawsze jest za mało środków pozwalających na przetrwanie, musimy więc ze sobą konkurować. Agresja to świadome wyrządzanie komuś krzywdy. Jeśli zabijamy kurę na rosół, to robimy to bez wściekłości, ale to dalej jest agresja. Tyle że agresja chłodna, bardziej rozumowa. Mamy też agresję emocjonalną, typową np. w walce z rywalką o faceta. Albo w przypadku konkurencji między drużynami sportowymi. Dlatego przed meczami futbolowymi zawsze kobiety mają mieć obcięte paznokcie. Bo dają upust swojej agresji, drapiąc rywalki. A mężczyźni – bijąc pięścią.

▲ Inne obszary mózgu odpowiadają za te różne typy agresji?

– Dokładnie tak. Agresja chłodna pochodzi z bocznego podwzgórza, a emocjonalna – z przyśrodkowego podwzgórza. Znakomicie zbadał to neurobiolog Allan Siegel. Umieszczał w mózgu kota elektrody przepuszczające prąd. Jeśli drażnił boczne podwzgórze, to kot bez żadnych emocji, z „pokerową twarzą" łapał mysz w ten sposób, że przerywał jej rdzeń kręgowy. Śmierć w sekundę. Natomiast jeśli drażnił przyśrodkowe podwzgórze, to kot miauczał, syczał, łapał, gryzł, męczył, wyżywał się. Tak samo walczą koty o samicę. I ludzie też.



Jestem pozbawiony łaski wiary, ale szanuję katolików. I wiem, że religia jest potrzebna. Wiara to coś, co wymyka się nauce – mówi prof. Vetulani.

▲ Podobnie podczas awantur domowych.

– Tak. One nie mają na ogół na celu zabicie kogoś, a wyładowanie się. Fakt, że różnie to się kończy. Natomiast typowym przykładem chłodnej agresji u ludzi jest postawa snajpera. Musi zachować zimną krew, by trafić. Jeśli będzie zbyt napalony, żeby zabić, chybi.

▲ Czy u ludzi, którzy mają problem z agresją, można by po prostu wyciąć fragment podwzgórza?

– Nie, bo ten obszar odpowiada za mnóstwo innych, ważnych funkcji. Uczynilibyśmy z kogoś warzywo. Ale są skuteczne leki, które hamują agresję, np. niektóre środki na padaczkę albo propanol, lek nasercowy. W hamowaniu nadmiernej agresji może pomagać też marihuana. Agresję wyzwala z kolei alkohol. Kiedy idę Parkiem Krakowskim i widzę, że grupa ludzi na ławce pije alkohol, omijam ich szerokim łukiem. A kiedy czuję, że palą skręta, idę tuż obok nich i jeszcze sobie z nimi miło pogawędzę. Bo wiem, że z ich strony nic mi nie grozi. Nie będą agresywni.

▲ Czyli de facto wszystkie inne emocje są mieszanką agresji i empatii?

– Niezupełnie. Bo mamy też uczucie przyjemności płynące z jąder migdałowatych, lęk, który często prowadzi do agresji, mamy wściekłość, która też nie jest z nią tożsama. Ale to empatia i agresja są najważniejszymi emocjami. Proszę zwrócić uwagę, że to na nich zbudowany jest cały system prawny. Tak bardzo współczujemy ofierze, że chcemy, żeby oprawcę spotkała jak najgorsza kara, żeby poszedł na długie lata do więzienia.

▲ Przecież teoretycznie wysyłamy przestępców do więzienia w celach resocjalizacyjnych.

– Słuszna uwaga. Teoretycznie. Bo praktycznie to, czy kiedyś słyszała pani, żeby ktoś mówił: niech sprawca poniesie taką karę, która przywróci go do społeczeństwa? Nie. Mówi się: niech poniesie sprawiedliwą karę, taką, na jaką zasłużył. Przynajmniej w Polsce. Trochę inaczej jest w Skandynawii, gdzie poważniej myśli się o resocjalizacji. Ale potem to my obruszamy się: jak to, Breivik dostał tak mało? Jak to, trafi do więzienia, w którym ma telewizor, laptopa, korty tenisowe? To jest największe wyzwanie systemu prawnego. Jak wyważyć empatię i agresję.

▲ Skąd wiemy, co jest dobre, a co złe?

– Bo potrafimy – w tym pomaga nam już rozumowa część mózgu, kora – ocenić motywy. Czy ktoś wbija nóż w brzuch, bo jest mordercą, czy chirurgiem. Motywy i skutki. Bo jeśli ktoś zabija bez premedytacji, to znaczy, że na przyszłość będzie już takich sytuacji unikał. A jeśli zabija z zimną krwią, to może stać się seryjnym mordercą.

▲ Czasem trudno nam ocenić czyjeś motywy.

– Trudno. Często trzeba wejść w cudzy tok myślenia. To łatwiejsze, jeśli ma się rozwiniętą inteligencję emocjonalną. A jak pani myśli, czy Kaczyński pojechał do Kijowa wygłaszać płomienną przemowę, żeby dodać otuchy Ukraińcom, czy po to, żeby zadbać o swój PR?

▲ Mógł tam pojechać z obu względów.

– Nieźle pani funkcjonują złącza mózgowe. Tak samo, jak łączyć się może miłość i nienawiść, tak uczucia patriotyczne i egoistyczne. Każde nasze działanie jest mieszanką emocji. Bardzo skomplikowanych, labilnych. Dlatego nigdy nie stworzymy sztucznego człowieka. Bo o ile ze sztuczną inteligencją byśmy sobie może poradzili, to ze sztucznymi emocjami – nie.

▲ A jeśli ktoś nie odczuwa emocji?

– To jest poważnie chory. Na aleksytymię. Jak Mr Spock ze Star Treka. Normalny człowiek potrafi rozpoznać swoje i innych emocje. Po czyimś wyrazie twarzy stwierdzić, czy ktoś jest znudzony, zainteresowany, wściekły. Można mieć też „wyłączone" niektóre, wybrane emocje. Np. jeśli ktoś ma uszkodzone jądro migdałowate, nie odczuwa lęku. To świetny materiał na bohatera wojennego. Jak Michael Monsoor z Navy Seal, który w 2006 r. w Iraku rzucił się na granat, by ocalić kolegów. Potem został odznaczony przez Busha Medalem Honoru.

▲ Nasz system moralny to nie tylko kwestia mózgu i inteligencji emocjonalnej, a i kultury.

– Tak. Nas na przykład denerwują żebracy, bo naszą empatię wobec nich obniża wiedza, że w większości to naciągacze. Ale jak byłem w Indiach i zacząłem narzekać na żebraków, moi przyjaciele hindusi zaraz mnie upomnieli. Mówią: żebracy są potrzebni, bo musimy popełniać dobre uczynki, a dawanie im pieniędzy to na to najprostszy sposób.

▲ Widzę, że ma pan na ścianie zdjęcie z papieżem. Myślałam, że jest pan niewierzący.

– Bo jestem. Po prostu ogromnie lubiłem i szanowałem papieża. Również za to, że nigdy nie próbował mnie nawracać. Jeszcze jako młody ksiądz nieraz siedział na tej kanapie, bo mój ojciec był promotorem jego pracy doktorskiej i razem spiskowali przeciw ówczesnej władzy. Potem jako papież przyjmował mnie i żonę na kolacjach, choć nie mamy ślubu kościelnego. Pochodzę z katolickiej rodziny i szanuję Kościół. Nie jestem wojującym ateistą. Po prostu – jestem pozbawiony łaski wiary. Przecież nawet sam Kościół mówi o takiej łasce lub jej braku.

▲ Czym dla neurobiologa jest ta łaska wiary? Aktywnością w którymś obszarze mózgu?

– Jest tym, co wymyka się z ram nauki. Stanem umysłu zależnym od różnych czynników. To nie jest takie proste, że w mózgu jest ośrodek, który odpowiada za to, czy wierzymy, czy nie. Choć możemy powiedzieć, że w trakcie medytacji czy modlitwy zwiększa się aktywność w płatach czołowych odpowiedzialnych za myślenie i percepcję, a zmniejsza w płatach skroniowych odpowiedzialnych za poczucie czasu, przestrzeni. To daje uczucie bezgraniczności, jedności ze wszechświatem.

▲ A czy można biologicznie stwierdzić, co to jest nawrócenie?

– Musimy mieć świadomość, że religijność jest naturalną cechą ludzi. Już neandertalczycy chowali swoich bliskich, a więc musieli wierzyć, że jest coś po śmierci – bo po co by to robili? Z punktu widzenia biologicznego religia jest potrzebna, bo jednoczy ludzi, określa ich tożsamość.

(Gazeta Krakowska) ▲

Obyczaje >> Policja zatrzymała młodą kobietę i mężczyznę, którzy w internecie...

Polowali na miłosne ofiary

Na portalu randkowym zamieścili anonse. Napisali, że są samotni i szukają prawdziwej miłości. Gdy zatrzymała ich suwalska policja, przyznali, że nie mieli z czego żyć.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Dlatego oszukiwali tych, którzy nawiązali z nimi kontakt. Wyłudzali sprzęt i pieniądze. Różne kwoty. Np. jeden z mężczyzn stracił dla dziewczyny-oszustki głowę i 50 złotych, inny – 4 tysiące zł!

– Pokrzywdzonych zostało osiem osób, głównie panów, ale śledztwo jest rozwojowe – zastrzega Wojciech Piktel, Prokurator Rejonowy w Olecku.

Nie mieli na chleb

Ona ma 22 lata. Pochodzi z podsuwalskiej wsi. Rodzice szanowani w okolicy, prowadzą niewielkie gospodarstwo. Liczą każdy grosz. Dziewczyna ukończyła zawodówkę. Mogłaby pracować w gastronomii, ale nie chce. Ciężko i marnie płacą.

On, jej partner w życiu i oszustwach, jest o cztery lata starszy. Też pochodzi ze wsi, tyle, że z powiatu augustowskiego. Wykształcenie średnie, bez zawodu. Od kilku miesięcy mieszkał w Suwałkach, w wynajmowanym mieszkaniu. Przyjechał tutaj, bo się w niej zakochał. Tyle tylko, że i Ona, i On nie mieli na chleb.

Kto wpadł na pomysł, by w internecie polować na miłosne ofiary, nie wiadomo. Tego organy ścigania, ze względu na dobro prowadzonego śledztwa, ujawniać nie chcą. Fakt, że oboje w kwietniu tego roku zamieścili anonse na portalu randkowym. Ona napisała, że jest fajną blondynką o zielonych oczach (w rzeczywistości brunetka przeciętnej urody). I że chce poznać dojrzałego chłopaka do prawdziwej przyjaźni. Dodała, że gardzi przelotnymi romansami. On podał, że jest miły oraz wesoły. I że marzy o szczerej i wrażliwej kobiecie do stałego związku. Na odzew nie musieli długo czekać.

Cała była we łzach

Marian (imię zmienione) dobiega trzydziestki. Parę lat temu rozstał się z żoną. O przyczynach niepowodzenia mówić nie chce. Rzucił się w wir pracy, ale po cichu marzył o kolejnej znajomości. Ucieszył się, gdy na stronie internetowej lokalnego radia znalazł ogłoszenie blondynki o zielonych oczach. Zatelefonował. Miała ciepły głos, opowiadała o swojej rodzinie. Mówiła, że jest ekonomistką, ale pracy jak na lekarstwo, więc haruje w markecie. Od rana do nocy. Że jest ciężko, że zarabia grosze, ale nie zrezygnuje. Bo nie wyobraża sobie, że mogłaby być na garnuszku schorowanej matki. To poniżej jej godności. – Wydawało mi się, że jakoś nam blisko do siebie – przyznaje mężczyzna. – Była ambitna, pracowita. Zupełne przeciwieństwo mojej byłej żony.

Parę tygodni później, gdy ponownie zadzwonił, dziewczyna była we łzach. Przydarzyło się nieszczęście. Na miejscowym bazarze, podczas zakupów, ktoś wyrwał z jej rąk torebkę. Straciła wszystkie oszczędności. Mówiła, że muszą zakończyć znajomość, ponieważ nie ma za co doładować telefonicznej karty. Czy w takiej sytuacji można pozostawić wybrankę bez pomocy?

Później jeszcze przesłał trochę pieniędzy na jedzenie i na lekarstwa. Blondynkę dopadła bowiem jakaś wirusówka. Jaka, nie pytał o szczegóły. Wkrótce dziewczyna zasugerowała, że przydałby się jej laptop. Po co? By wieczorami rozmawiać z Marianem na gg, przesyłać mu zdjęcia.

– Pomyślałem, że to świetny pomysł – opowiada mężczyzna. – Było mi nawet trochę głupio, że sam na to nie wpadłem.

Gdy wysłał sprzęt, dziewczyna przestała się odzywać. Zaniepokojony napisał SMS-a: „martwię się, nie wiem, czy żyjesz". Wyjaśniła, że ich związek nie ma sensu. A gdy poprosił o zwrot pieniędzy i laptopa, nie odbierała telefonu, nie odpisywała.

– A ja uświadomiłem sobie, że nie wiem nawet, gdzie jej szukać – przyznaje ze wstydem Marian. – W markecie nikt o niej nie słyszał.

Najpierw poprosiła mężczyznę o pieniądze, później – o laptopa. A gdy dostała sprzęt, zerwała znajomość. Napisała, że nie ma ona sensu.



Podejrzani utrzymywali znajomość on-line i wyłudzali od kontaktujących się z nimi osób pieniądze. W ten sposób zarabiali na życie.

Co drugi randkuje on-line

Catfishing – tak określa się zjawisko polowania w sieci. Termin ten wymyślił pewien amerykański dziennikarz, który opisywał oszustów działających w internecie. Z jego obserwacji wynika, że ci, najbardziej aktywni zakładają kilka, niekiedy kilkadziesiąt fałszywych kont na portalach społecznościowych, gdzie tworzą nowe, kompletnie zmyślone tożsamości.

Procederem zajęła się też telewizyjna stacja MTV Polska, która zleciła badania na temat oszustw matrymonialnych w sieci. I aż 41 procent ankietowanych przyznało, że zdarzyło im się randkować on-line. Ponad połowa prezentowała się na portalach lepiej, niż w rzeczywistości i podała wiele nieprawdziwych danych. Z różnych powodów. Jedni nie wierzyli w swoje możliwości, drudzy – chcieli wyłudzić trochę kasy. Niedawno dziennikarze MTV Polska opowiadali historię Anny, która na portalu randkowym poznała 30-letniego Jacka. Wysokiego bruneta, piszącego piosenki, które chwytały za serce. Codziennie rano na swojej poczcie Anna miała linka do jednej z nich. Czasem nie mogła spać, była tak ciekawa, co dziś jej podaruje.

Po pół roku znajomości Jacek napisał, że kupił już zaręczynowy pierścionek. Teraz szykuje im wspólne gniazdko. Wspomniał, że mogliby zamieszkać na Mazurach. Jeden z tutejszych rolników jest bowiem w podbramkowej sytuacji i chce bardzo pilnie sprzedać parę hektarów gruntu. Trzeba szybko się decydować, by nikt nie zgarnął ich sprzed nosa. Taka okazja może nie zdarzyć się już nigdy. Problem w tym, że Jackowi brakuje trochę pieniędzy. Anna wysłała mu... pięć tysięcy złotych. W rewanżu usłyszała, że w nowym domu spędzą nadchodzące wakacje. Tyle tylko, że rolnikowi trzeba jeszcze trochę dopłacić... Kobieta odmówiła, ale chciała utrzymywać znajomość. Jacek jednak przestał odbierać telefony. Anna nie poszła na policję. Wstydziła się, jak większość ofiar matrymonialnych oszustów.

Prosiła o pieniądze, tablety i... samochód

W naszym regionie to pierwszy przypadek tego typu oszustwa. – Nie prowadziliśmy takich postępowań – przyznaje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

To wcale nie oznacza, że ich nie było. Suwalscy policjanci nie mają wątpliwości, że większość ofiar wstydzi się swojej naiwności.

Olecka prokuratura zarzuca suwalczance, że oszukała pięć osób. Ofiary, które zgłosiły się na policję, to mieszkańcy powiatów suwalskiego, augustowskiego i oleckiego. Głównie mężczyźni. W różnym wieku i w różnym stopniu pokrzywdzeni. Np. jeden z panów stracił tylko 50 złotych. Inny podarował pieniądze i sprzęt elektroniczny. Dziś straty szacuje na cztery tysiące zł.

– W jednym przypadku w grę wchodzi usiłowanie wyłudzenia – precyzuje prokurator Piktel. – Podejrzana prosiła o 20 złotych i samochód, ale go nie otrzymała.

On był mniej przekonujący. Ma cztery prokuratorskie zarzuty, przy czym w dwóch przypadkach miał pomagać swojej partnerce. Raz dostał pieniądze, a kolejny – tylko o nie prosił.

Kobieta do większości zarzucanych jej czynów przyznała się. On – idzie w zaparte. Oboje kilka dni temu zostali tymczasowo aresztowani. Za kratkami spędzą co najmniej dwa miesiące. Olecka prokuratura apeluje do wszystkich, którzy zostali przez tę parę oszukani o kontakt. Od liczby ofiar, a tym samym kwoty, którą podejrzani wyłudzili zależy wymiar kary. Grozi im do 8 lat więzienia.

Z sądu > Dokładnie 23 lata temu Dariusz W. spowodował śmiertelny wypadek

Zabił pieszego i uciekł za ocean

Białostoczanin przez kilkanaście lat poszukiwany był listem gończym. W USA zdążył się ożenić, doczekał się syna. Niespodziewanie został deportowany do Polski i skazany za spowodowanie śmiertelnego wypadku. Jednak odwołuje się od wyroku, bo winą obarcza nieżyjącego już ojca.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Białystok, 28 grudnia 1990 r. Władysław i Krystyna K. wracają z zakupów. Przy Muzeum Wojska Polskiego przechodzą przez przejście na ul. Legionowej. 60-letnia kobieta idzie pierwsza. Za nią 58-letni mąż. Nagle z prawej strony widzą nadjeżdżające od strony al. Piłsudskiego auto.

– Zobaczyłam tylko bardzo silne światło i szybko zbliżający się samochód. Przyspieszyłam kroku. Prawą nogą byłam już na chodniku, gdy nagle poczułam silne uderzenie w nogi – wspomina pokrzywdzona, u której to zderzenie skończyło się tylko potłuczeniami ciała. – Padłam na trawnik. Musiałam stracić na chwilę przytomność. Gdy się ocknęłam, zobaczyłam męża. Był nieprzytomny. Leżał jakieś 30 metrów od przejścia, w kałuży krwi.

Nawet nie hamował

Władysław K. miał połamane nogi. Doznał też poważnego urazu głowy. W stanie ciężkim trafił do szpitala. Zmarł niedługo po Nowym Roku – 9 stycznia 1991 r.

Rozpoczęło się dochodzenie w sprawie wyjaśnienia okoliczności wypadku i ustalenia jego sprawcy. Przesłuchiwani przez policję świadkowie potwierdzają wersję wdowy. – Samochód nie zwalniał przed przejściem, nie hamował. Jechał bardzo szybko. Pomyślałam wtedy, że to jakiś wariat – opowiadała policji 38-letnia wówczas Wanda R. która szła tuż przed ofiarą. – Kierowca włączył klakson. Aby nie zostać potrącona, pozostałą cześć jezdni pokonałam biegiem, aż do wejścia na chodnik. Nagle z tyłu usłyszałam odgłos uderzenia.

Kierowca nawet się nie zatrzymał, by udzielić pomocy poszkodowanym. Odjechał z miejsca wypadku. Nikt nie widział jego twarzy. Nikt potrafił określić jego wieku czy nawet płci. Śledczy dysponowali jedynie znalezionym na miejscu zdarzenia fragmentem tablicy rejestracyjnej z cyframi 2 i 5 oraz częścią charakterystycznej dla bmw ozdobnej kraty wlotu powietrza.

Wystarczyło to jednak do ustalenia właściciela auta – 21-letniego wówczas Dariusza W. Tyle że... mężczyzny nie było już w Polsce.

– W chwili obecnej syn mój prawdopodobnie przebywa za granicą i nie wiem dokładnie, kiedy powróci do kraju – tak zeznał ojciec oskarżonego 17 stycznia 1992 r. Członkowie rodziny podejrzewanego wskazywali, że przebywa on w Kanadzie, potem, że w Stanach Zjednoczonych.

W garażu ojca Dariusza W., w podbiałostockiej wsi, znaleziono poszukiwane bmw w kolorze siwego metalika. Było uszkodzone. Na posadzce leżała połamana tablica rejestracyjna bez środkowej części. Brakowało liczby... 25.

Za Dariuszem W. rozesłano listy gończe. Przez wiele lat sprawa wypadku na ul. Legionowej pozostała niezamknięta.

Niespodziewanie w 2006 r. stawił się do prokuratora obrońca W. Oświadczył, że podejrzany może przyjechać do Polski, jeżeli otrzyma „list żelazny" (zapewniający pozostawanie na wolności do czasu prawomocnego ukończenia postępowania). Śledczy się nie zgodzili.

Dariusz W. został zatrzymany w USA 17 lipca 2012 r. i osadzony w areszcie deportacyjnym. Wkrótce przewieziono go do Polski.

Chciał się przyznać, ale oskarżył ojca

Jeszcze przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, adwokat Dariusza W. chciał iść na układ z prokuraturą. Zaproponował, że W. podda się dobrowolnie karze dwóch lat więzienia (groziło mu 10 lat odsiadki). Prokuratura również tym razem z propozycji adwokata nie skorzystała. Wtedy skłonny do przyznania się do winy oskarżony zaczął forsować tezę, że śledczy ujeli „niewłaściwego człowieka", bo... to jego ojciec był sprawcą wypadku. Ten nie mógł się bronić, bo zmarł w 2002 r.

Białostocki sąd skazał Dariusza W. na 6 lat więzienia. 44-letni dziś Dariusz W. wciąż nie przyznaje się do winy. Odwołał się od wyroku. Apelacja trafiła w grudniu br. na wokandę Sądu Okręgowego w Białymstoku.

– Po tylu latach proces faktycznie jest poszlakowy, gdyż nie było wiadomo, kto kierował samochodem – przyznaje Przemysław Wasilewski, sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku. Wskazuje jednak na szereg dowodów, które przeczą wersji prezentowanej przez Dariusza W., jak choćby zeznania ojca oskarżonego.

Przesłuchiwany na okoliczność wypadku, w 1991 r. zeznał, że samochód należy do Dariusza W. – Nie wiem, kiedy samochód został uszkodzony. Ale między świętami Bożego Narodzenia a sylwestrem na temat tych uszkodzeń syn mówił, że w drodze z Warszawy do Białegostoku potrącił sarnę, która wyskoczyła na drogę – mówił.

Mimo to oskarżony konsekwentnie trzymał się swojej wersji: – Ojciec lubił wypić, ja nie bardzo to tolerowałem. Nieraz prowadził po alkoholu. Moje relacje z ojcem przed wyjazdem były różne – mówił przed sądem I instancji w kwietniu br. – Byłem za granicą i nie wiedziałem, o co chodzi, czemu szuka mnie policja. Po upływie kilku lat próbowałem z ojcem porozmawiać, o co chodzi, ale on unikał tego tematu. Powiedział, że się tym zajmie. Moim zdaniem, to on jest sprawcą wypadku.

W jaki sposób ojciec miał się zająć sprawą? Kilka dni po pogrzebie zabitego przez pędzące auto Władysława K., ojciec Dariusza W. odwiedził wdowę Krystynę K.

– Powiedział mi wtedy, że jego syn spowodował wypadek, prosił, żebyśmy nie wnosili oskarżenia, a on zrewanżuje się w inny sposób. Córka powiedziała, że tego tak nie zostawimy. On pożegnał się, poszedł, więcej się nie pokazał – zeznała w sądzie 82-latka.

Doszły do niej plotki, jakoby ojciec oskarżonego zapłacił 10 tys. dolarów, żeby syn mógł szybko wyjechać z Polski. Ale nie wiedziała ani komu, ani konkretnie za co.

– Moje życie po śmierci męża się zawaliło – wyznała w trakcie procesu. – Był dla mnie wielką podporą, szczególnie w okresie choroby córki (na ziarnicę – przyp. red.), która trwała 6 lat. Córka była z nim emocjonalnie związana. Po jego śmierci była w stresie. Zmarła 1,5 roku później. Ja opiekowałam się jej 5-letni dzieckiem. Wszystko zostało na moich barkach. Po śmierci męża straciłam wszystko.

Ojciec wyznał tajemnicę

Matka Dariusza W. wspiera go w swoich zeznaniach. Twierdzi, że jej mąż w obliczu śmierci, kiedy miał zawał i trafił do szpitala, wyznał jej całą prawdę. Że to on w grudniu 1990 r. potrącił w Białymstoku pieszych.

– Myślę, że dojrzał do takiego momentu, że było mu już z tym ciężko. Mówił, że jest teraz spokojny, że dzieci są dorosłe i wcześniej nie chciał pójść do więzienia, bo nie miałby kto domu utrzymać. A teraz już wszystko jest w porządku.

W trakcie procesu opowiadała, że mąż nagminnie się upijał i wsiadał za kierownicę.

– Samochód był porozbijany ciągle, mąż miał często wypadki. Jak wracał z taksówki, to przesiadał się do bmw i sobie jechał. Lubił się pokazać. Nigdy mi się nie tłumaczył, gdzie jedzie – wspominała.

Przed białostockim sądem trudne zadanie. Proces odwoławczy nie zakończył się, z uwagi na wnioski dowodowe złożone przez obronę. Chodzi m. in. o dokumenty paszportowe Dariusza W., w których znajduje się wiza amerykańska. Oskarżony forsuje fakt, iż nie uciekał przed wymiarem sprawiedliwości, a jego wyjazd do USA na początku 1991 r. był wcześniej planowany.

– O wizę ubiegałem się kilkakrotnie, a otrzymałem ją w połowie 1990 r. Od kilku lat nosiłem się zamiarem wyjazdu do USA. Od 1989 r. była tam moja dziewczyna, obecna żona. Postanowiłem wyjechać za nią – wyjaśniał. – W USA zalegalizowałem swój pobyt. Mogłem wrócić do Polski w każdym czasie. Miałem taką możliwość od 1998 r. Mogłem, ale nie zrobiłem tego, bo pracowałem, miałem rodzinę – mówił oskarżony.

Pobyt w areszcie deportacyjnym wskazuje, że W. granicę ze Stanami Zjednoczonymi przekroczył jednak nielegalnie, z Meksyku lub Kanady. Gdy trafił do Polski, siedział w areszcie. Obecnie – do czasu uprawomocnienia się wyroku – przebywa na wolności.

promocja



Organizatorzy: Współczesna, kurier Poranny, adm's
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Strefa Imprez

Telewizja >> Serial „Ranczo" bije rekordy popularności. Zdradzamy, co wydarzy

Wilkowyje, tam się



Bywalcy stojącej pod sklepem ławeczki, choć to pijaki i obiboki, potrafią zadziwiające celnie komentować otaczającą nas rzeczywistość.

Że to bajka? Ale taka swojska, taka... prawdziwa. I za to kochają ją miliony.

Małgorzata Kroczyńska
redakcja@wspolczesna.pl

Na filmowej mapie Polski Wilkowyje pojawiły się ponad siedem lat temu. 5 marca 2006 roku TVP1 wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Ranczo". Wtedy jeszcze nikt z mieszkańców małej zapyziałej wioski, której życie toczyło się między kościołem, sklepem a knajpą, nawet nie podejrzewał, że za sprawą Amerykanki polskiego pochodzenia w Wilkowyjach wkrótce wybuchnie społeczno-kulturowa rewolucja.

Z początku Lucy Wilska to tylko obcy element, który budzi ciekawość. Tymczasem ta dziedziczka zrujnowanego dworku postanawia zakotwiczyć tu na dłużej. Nieświadoma, że tą decyzją burzy spokój wiejskiej społeczności, a przede wszystkim – misterny plan kogoś, kto tutaj czuje się jedynym panem i władcą. Amerykanka wkracza na jego teren – i chcąc nie chcąc – zostaje wciągnięta w konflikt braci bliźniaków, z których jeden reprezentuje władzę świecką, drugi – kościelną.

Wójt satrapa i ksiądz dobrodziej to tylko skromna, choć najważniejsza, reprezentacja wilkowyjskiej menażerii. Tworzą ją jeszcze bywalcy stojącej przed sklepem ławeczki: Hadziuk, Pietrek i Solejuk, pijaczki i obiboki, które jednak zadziwiająco trzeźwo potrafią komentować rzeczywistość. Jest przebojowa Hadziukowa i matka Polka – Solejukowa. I Więcławska, właścicielka sklepu, oraz jej mąż, miejscowy przedsiębiorca. Jest zdominowany przez żonę fajtłapowaty doktor Wezół i niegrzeszący bystrością policjant Staszek. Jest bezdomny alkoholik Kusy. Na plebanii rządzi Michałowa, a w domu wójta Halina, wójtowa...

– Ci nasi bohaterowie to duży przekrój społeczny – zauważa Wojciech Adamczyk, reżyser „Rancza". – W serialu pokazujemy polską rzeczywistość w sposób – mam nadzieję – krytyczny i trafny, ale jednocześnie cała ta wizja Polski, satyra, żart są równoważone ciepłem. Lubimy swoich bohaterów, kibicujemy im.

Najwyraźniej kibicują im też fani serialu. Czwartą serię oglądało prawie 10 milionów telewidzów. To miał być zresztą wielki finał. Scenarzyści – Robert Butter i Jerzy Niemczuk – wygasili wszelkie konflikty, rozwikłali intrygi. Wieś wykopała z posady znienawidzonego Pawła Kozioła, a na jego następczynię wybrała Lucy Wilską. Wójt i ksiądz wreszcie zawarli pokój.



Cezary Żak wciela się w „Ranczu" w dwie postacie: wójta satrapy i księdza dobrodzieja.

Ze wsi na Wiejską

A jednak po rocznej przerwie „Ranczo" wróciło. Telewizja nie chciała zarzynać kury znoszącej złote jaja. Sukces zaskoczył nawet autorów serialu.

– Na początku ten projekt miał w TVP niewielu zwolenników – wspomina scenarzysta Robert Butter. – Jednak ci, co mieli wątpliwości, pomylili się. Ludzie w naszej historii rozpoznają siebie, swoje środowisko. Właśnie to im się podoba.

I rzeczywiście, internetowe fora aż kipią od komplementów: „serial genialny w swojej prostocie, „wszystko prawdziwe, nasze", „pokazuje życie polityczne w Polsce bez osłony", „nie ma już chyba w kraju człowieka, który by uwierzył w szczerość intencji naszych polityków".

Te ostatnie opinie to „zasługa" Kozioła, który po przegranych wyborach samorządowych poszedł w senatory i twórczo – dzięki wsparciu zdolnego manipulatora Czerepacha – rozwija swoje najgorsze cechy. Apogeum cynizmu osiągnął, gdy w Wilkowyjach postanowił założyć Polską Partię Uczciwości. Robert Butter, który od szóstej serii jest już jedynym scenarzystą „Rancza", budując tę postać, czerpie garściami z własnych obserwacji poczynionych podczas pracy na ulicy – nomen omen – Wiejskiej.

„70 km od Warszawy leży wieś Jeruzal. To tu nagrywane jest „Ranczo". Nie ma zagrody, która by w tym serialu nie zagrała. Wynajęcie każdej posesji to dla mieszkańców czysty interes, bo producent filmu płaci w terminie.

– 10 lat z okładem pracowałem w Sejmie, byłem wiceszefem biura informacyjnego – opowiada. – Się napatrzyłem, nasłuchałem... Tam nie ma elity, która by jakoś znacznie odstawała od bywalców ławeczki w Wilkowyjach. Oczywiście, w postaci wójta, czy teraz senatora nie opisuję konkretnych polityków. To jest zlepek kilku takich.

Baby górą

W Wilkowyjach tymczasem motorem pozytywnych zmian są kobiety. Jedne rządzą gminą, inne robią biznesy. Wybijają się na samodzielność, ale broń Boże, nie mają feministycznych zapędów.

– W naszej wsi kobieta jest szyją, która kręci głową mężczyzny – mówi reżyser Adamczyk. A scenarzysta Butter dodaje: Rzeczywiście, w „Ranczu" one są lokomotywą rozwoju, a faceci, dopiero jak im żony głowy suszą, tak trochę idą za nimi.

Taki Hadziuk, mąż bizneswomen owszem, idzie, ale swoje wie. Jak mówi: „Ja z moją babą to czasem mamy

się w kolejnej serii.

żyje!

taką różnicę poglądów, że nawet która godzina jest, się nie zgadzamy".

Spośród plejady wilkowyjskich gospodyń numerem jeden jest Solejukowa. Gromadka dzieci, bezrobotny mąż od rana zwilżający gardło podłym trunkiem. A w domu bieda aż piszczy, chałupa się wali. Nagle, trach! Okazuje się, że Solejukowa robi najlepsze na świecie pierogi i zaczyna na nich zarabiać. Przedsiębiorcze sąsiadki biorą ją do spółki. A zaciągająca „po wschodniacku" Solejukowa ujawnia kolejne talenty, językami włada, w mig robi maturę i – ku rozpaczy mężusia ochlaptusa – zaczyna studiować filozofię.

– Ten wątek może jest mocno naciągnięty, ale z drugiej strony, chodziło o to, żeby kobietom pokazać, że mogą wszystko i że nigdy nie jest za późno – mówi odtwórczyni roli, Katarzyna Żak.

Wysokie IQ nie wpłynęło natomiast na zewnętrzny wizerunek Solejukowej. Wciąż włosy zakrywa chustką, do klapek zakłada skarpetki i na co dzień wyznaje raczej mało filozoficzne zasady. Mawia na przykład: „Kto rano popieprzy, dzień ma potem lepszy".

„Ranczo" daje popularność

Aktor Piotr Pręgowski, serialowy Patryk Pietrek ,mówi, że ludzie okazują mu wręcz uwielbienie.

– Idę ulicą, wszyscy mi się kłaniają, jak bym był nie wiadomo kim – opowiada. – Kiedy zaczynaliśmy kręcić „Ranczo", rola takiego wiejskiego prostaczka wydawała mi się niepozorna. A potem ten Pietrek, ten kartofel wykopany z ziemi, zamienił się w złoto. Sam tego faceta bardzo lubię. Czerepachem na przykład ja nie chciałbym być.

Magdalena Waligórska do Wilkowyj trafiła tuż po pierwszym roku studiów we wrocławskiej szkole teatralnej.

– W „Ranczu" najpierw startowałam do roli Klaudii, córki wójta. Usłyszałam, że wyglądam za staro. To może Lucy... Z kolei – że jestem za mało dojrzała. I że właściwie nie ma dla mnie roli. Chyba że w którymś tam odcinku jest barmanka, która krzyczy „policja", mały epizodzik. I tak się ucieszyłam. A po tygodniu dostaję telefon, że jednak rozszerzyli rolę Violetki. I tak z anonimowej barmanki w pierwszej serii zostałam kochanką Kusego. A potem poszłooo. Violetka została żoną policjanta. Owszem, jest lubiana przez widzów, a ja na tej sympatii tylko korzystam – opowiada.

Na filmie da się zarobić

I nie o aktorskie gaże tu chodzi. 70 kilometrów od Warszawy leży wieś Jeruzal (gmina Mrozy). To tu toczy się większość akcji „Rancza". Tutaj „gra" sklep, kościół, plebania i szkoła. Kiedy filmowa ekipa odkryła to miejsce, była zachwycona. Biedna, zaniedbana wioska – o to chodziło. Wójt gminy zaś cieszył się, że opatrzność sprowadziła mu filmowców, bo mieszkańcy najmują się za statystów i do innych robót, zarabiają. I tak się porobiło, że razem z filmowymi Wilkowyjami zmieniał się prawdziwy Jeruzal.

– Jeśli porównać zdjęcia z pierwszej i siódmej serii, to są dwie różne miejscowości – twierdzi Wojciech Adamczyk. – Położona nowa nawierzchnia, chodniki, kościół wyremontowany, przed sklepem rondko. A dla turystów powstała baza noclegowa, nowy lokal gastronomiczny. Jeruzal bardzo się rozwinął i mam nadzieję, że cząstka nasza w tym jest.

Dariusz Jaszczuk, wójt gminy Mrozy, jednak trochę prostuje, mówiąc że w Jeruzalu rewitalizację Rynku zrobiono za pieniądze unijne.

– Ale poziom życia mieszkańców dzięki serialowi, faktycznie, wzrósł – przyznaje wójt. Już chyba nie ma zagrody, która by w „Ranczu" nie zagrała. Wynajęcie każdej posesji to świetny interes, a producent filmu płaci w terminie.

Co się jeszcze wydarzy?

Dokładnie 6,4 mln – tylu rodaków obejrzało ostatni odcinek siódmej serii „Rancza". „Ósemka" pojawi się wiosną. Czym zaskoczy? To tajne przez poufne. Reżyser może zdradzić tylko tyle, że ławeczka sprzed sklepu nie zniknie, bo przecież przy tylu zmianach musi być jakiś stały punkt we wszechświecie. Kościół też pozostanie ostoją przyzwoitości. Ale nawet w tak pięknie prowadzonej parafii ludzie błądzą, grzeszą. Będą więc zdrady, nowe miłości, romanse, będą spory, konflikty, rozstania i powroty.

Na forach szumi od przecieków. Wiadomo, że Koziołowi już nie wystarczy fotel w Senacie, zamarzy mu się sam Pałac Prezydencki. Klaudia Kozioł zaś ujawni charakterek tatusia i zaplanuje zemstę na ukochanym Fabianie, bo wybrał inną. Hadziukowa i Solejukowa zdecydują się na ryzykowny eksperyment – zamieszkają razem. A na plebanię wróci ksiądz Robert (Bartek Kasprzykowski). Lucy, której do żywego dopiekli obywatele gminy, a i osobisty mąż Kusy dał się we znaki, chce wracać do Ameryki. W Wilkowyjach znów będzie się działo. ▲

Rozmowa >> z Beatą Kozidrak z Bajmu

Kiedyś powiem sobie dość

Gdyby ktoś mi kiedyś powiedział, że będę 35 lat śpiewała, nie uwierzyłabym – mówi Beata Kozidrak, wokalistka grupy Bajm, w rozmowie z Marcinem Kalitą.

▲ Miło mi, że znów mam okazję rozmawiać z chyba najbardziej rockową blondynką w Polsce.

– Chyba? (śmiech)!

▲ Grupa Bajm świętuje w tym roku swoje 35-lecie. Jesteś w stanie w kilku słowach podsumować waszą dotychczasową działalność?

– To bardzo trudne. Te 35 lat strasznie szybko zleciało. Gdyby ktoś na początku drogi powiedział mi, że będę tak długo śpiewała, nie uwierzyłabym.

▲ Masz w swoim repertuarze utwory, do których jesteś szczególnie przywiązana?

– Jest ich całe mnóstwo i niekoniecznie są to hity, szlagiery, z którymi jesteśmy kojarzeni. Ale ciężko mi wymienić poszczególne piosenki. Więc jeśli pozwolisz, łatwiej mi będzie operować tytułami całych płyt. Wyjątkowa jest zdecydowanie ta pierwsza, zatytułowana po prostu „Bajm". W końcu to nasze pierworodne dziecko. Bez wątpienia przełomowymi były krążki „Biała armia" i „Szklanka wody". Także „Płomień z nieba", przy którym zadebiutowałam jako producentka. No i oczywiście moja pierwsza solowa „Beata". Nie ukrywam, że bałam się jak jej inną konwencję przyjmą fani zespołu. Jej ciepłe przyjęcie zainspirowało mnie do tego, żeby dalej popłynąć w tym kierunku.

▲ Powiedziałaś kiedyś, że najnowszy album „Blondynka" to dla ciebie wyjątkowy, osobisty materiał. Dlaczego więc nie nagrałaś jej jako trzeciej solowej?

– Ponieważ stworzyliśmy ją w typowej, charakterystycznej dla zespołu stylistyce.

▲ Czyli jest nadzieja na kolejny solowy projekt?

– On się nawet tworzy. Myślę, że w przyszłym roku zaprezentuję słuchaczom jego dwa single.

▲ Zdradzisz nam co to będzie?

– Wolę dmuchać na zimne. Ale myślę, że uda mi się nim zaskoczyć.

▲ Jak zwykle zresztą. Wróćmy do jubileuszu zespołu. Właśnie jesteście w trakcie urodzinowej trasy.

– Przeżywamy w jej trakcie wiele wspaniałych, wyjątkowych chwil. Przypominają mi się trasy z lat 80. ubiegłego stulecia. Wtedy też graliśmy po dwa koncerty dziennie. Aż boję się pomyśleć, co będzie, kiedy ta trasa się skończy. Będzie mi jej brakowało, ale na szczęście będzie co wspominać. Wyjątkowość tych koncertów polega również na tym, że w ich trakcie rozmawiam z publicznością. Ma ona wtedy okazję zapytać mnie dosłownie o wszystko.

▲ Pytają o wnuka?

– Nie, o tym mogą sobie tu i ówdzie poczytać.

▲ Sebastian, jak kiedyś wyznałaś, to dla ciebie kolejny cud świata. Jak czujesz się w roli babci?

– Zajefajnie!!! To wspaniałe, cudowne dziecko. Wniósł tyle słońca do naszego życia i właściwie pustego już domu. To olbrzymie ranczo właśnie na niego czekało. Kasia długo się broniła przed macierzyństwem. Mówiła, że jeszcze nie czas. Na szczęście czas zrobił swoje. Kiedy tylko mam okazję, wsiadam do swojego perłowego BMW i gnam z Lublina do Warszawy, choćby po to, żeby się z nim tylko pobawić. Sebastian ma dopiero 3,5 roku a już, jak jego tata, gra na perkusji.

▲ Czyli rośnie nam kolejne pokolenie w waszej muzycznej familii.

– Nie wiem, jaką drogą ostatecznie podąży, ale jest rzeczywiście wyjątkowo muzykalny.

▲ Twoja córka Kasia wspiera cię jako chórzystka Bajmu, ale ma też własny zespół Cate Likes Candy.

– Dwa lata temu wydali swoją pierwszą płytę. Bardzo dobrą zresztą. Grają trochę ostrzejszego rocka. Kasia wie, że zawsze służę jej dobrą radą, ale się przed nimi wzbrania. Chce iść własną drogą i czasem nawet prosi mnie, żebym się nie wtrącała (uśmiech).

▲ Młodsza Agata też poszła w wasze ślady?

– Nie. Studiuje w Lublinie dziennikarstwo. Poza tym interesuje się modą. Powoli zaczyna tworzyć własną markę ubrań.

▲ Czyli niebawem zobaczymy mamę na estradzie w strojach pomysłu córki?

– Ona skupia się głównie na odzieży młodzieżowej. Co wcale nie znaczy, że taka nie jest mi również bliska. Trzymam kciuki za jej kolekcję, ale nie chciałabym, żeby ktoś kiedyś jej zarzucił, że udało się jej tylko dlatego, bo ma znaną mamę.

▲ Komu będziesz pomagać, jak nie własnym dzieciom?

– Więc właśnie!

▲ Czego można ci życzyć z okazji pięknego jubileuszu grupy?

– Przede wszystkim zdrowia!

▲ Możemy liczyć na kolejne 35 lat?

– Czas pokaże, zobaczymy. Być może przyjdzie taki moment, kiedy – jak śpiewa Agnieszka Chylińska – powiem sobie dość.

▲ Bo trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść niepokonanym, jak sugeruje Perfect.

– Dokładnie!

▲ Jesteś jedną z najpopularniejszych gwiazd polskiej estrady. Marzysz jeszcze muzycznie o czymś wyjątkowym?

– Bardzo bym chciała nagrać coś kiedyś z orkiestrą symfoniczną. Może kiedyś... ▲



mwmedia

Beata Kozidrak ma 53 lata. Na scenie zadebiutowała jako 18-latka. Jest żoną Andrzeja Pietrasa, menedżera grupy Bajm. Mają dwie córki.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Nadarzy się okazja do spotkania dawno niewidzianych znajomych. Nie unikaj dużego towarzystwa. Będziesz się świetnie bawił.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Zafascynuje cię nowopoznana osoba płci przeciwnej. Jednak uważaj na tę znajomość, bo może ona nieźle namieszać w twoim życiu.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Ktoś pod przykrywką życzliwości zrobi ci niemiłą niespodziankę. Lepiej nikomu nie opowiadaj o swoich problemach.

▲ BYK 21 IV – 21 V
W końcu wejdziesz w posiadanie czegoś, o czym dawno marzyłeś. Może nawet uda ci się dostać więcej niż pragnąłeś.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Nie odkładaj obowiązków na później, bo i tak trzeba będzie je wypełnić. Lepiej zrób to od razu i miej to z głowy.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Poczujesz się bardzo zmęczony i zniechęcony do towarzyskich spotkań. Jednak nie poddawaj się, bo ostatni dzień tego roku może okazać się dla ciebie najlepszym.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Są w twoim otoczeniu ludzie, którzy zrobiliby dla ciebie wszystko. Jeżeli masz kłopoty, zwróć się do nich po pomoc, a ją otrzymasz.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Lepiej trzymaj język za zębami, bo swoim paplaniem nic nie zyskasz, a możesz naprawdę wiele stracić!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Po świętach przydałoby ci się trochę ruchu na świeżym powietrzu. Może warto pomyśleć o nowym rodzaju aktywności fizycznej?

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Osoba spod znaku Byka narobi w twoim życiu niezłego bałaganu. Jeżeli uda ci się ją wcześniej zlokalizować, być uda ci się ją powstrzymać przed pewnymi ruchami.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Powinieneś częściej spoglądać na zegarek, bo czas przecieka ci między palcami i zaczynasz tracić kontrolę nad obowiązkami.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
W sprawach finansowych poczujesz się bardzo mocny. Może to być jednak złudne, jeżeli zapomnisz o oszczędzaniu. ▲

Rozmowa >> z Michałem Domagałą, który przez

Zima? Jaka

Czasami był taki mróz, że nie dało się mrugać powiekami, bo rzęsy natychmiast się sklejały – wspomina Michał Domagała, protestancki misjonarz, badacz kultury ludów syberyjskich, w rozmowie z Adamem Wilmą.

▲ To twoja pierwsza od dawna zima w Polsce?

– Nie nazywaj tego zimą (śmiech). To jest troszkę chłodniejszy czas pomiędzy jesienią a wiosną. Prawdziwa zima zaczyna się wtedy, gdy na termometrze jest co najmniej minus 40 stopni. Parę dni temu rozmawiałem ze znajomymi z Jakucka. Mówili, że cały region ma poważny problem, bo jest za ciepło jak na tę porę roku.

▲ Za ciepło?

– Zaledwie minus 20 stopni.

▲ Żartujesz?

– Wcale nie, to jest bardzo poważny problem transportowy. Rzeki nie zamarzły i nie można otworzyć tradycyjnych dróg, którymi transportuje się towary w dalsze części regionu.

Najpiękniejsze zimowe wspomnienia mam z Chakasji – tam przy minus 40 stopniach było najczęściej piękne, słoneczne niebo. W Jakucji, gdzie temperatura przekracza często minus 50, słońca raczej nie ma. Zwykle jest mgła i to taka, że czasem widoczność spada do kilku metrów. To jest dość kłopotliwe – wyobraź sobie, że idziesz po osiedlu, a nie widzisz bloków, a jedynie kawałek chodnika przed sobą. Trzeba się tego nauczyć. Gdy ruszasz na światłach, musisz wierzyć, że samochód przed tobą również ruszył. Ale nie bez powodu 90 proc. samochodów w Jakucku jest poobijanych.

▲ Rosjanie mawiają, że w niektórych częściach Syberii jest strasznie zimno przy minus 20 stopniach, gdzie indziej nie odczuwa się tak dojmującego chłodu przy minus 60.

– Ponoć jest to uzależnione od wilgotności, ale sprawa jest bardziej skomplikowana. Przy minus 50 stopniach jest już naprawdę zimno. Tak zimno, że kłopotem staje się mruganie powiekami, bo rzęsy sklejają się i trzeba je ciągle przecierać. Ale moja teoria jest taka, że odczuwanie zimna jest uzależnione od sposobu ubierania się. Kiedy masz świadomość, że na zewnątrz jest minus 50 stopni, ubierasz się stosownie do tej temperatury. Polacy trzęsą się z zimna przy minus 20 stopniach, bo większość ludzi po prostu nie ma ubrań dostosowanych do takiej temperatury. Zresztą nawet solidny europejski sprzęt często nie zdaje egzaminu w warunkach syberyjskiej zimy. Podeszwy naszych butów przy minus 50 natychmiast sztywnieją i zachowują się jak blacha.

▲ Co trzeba na siebie włożyć przy minus 50 stopniach?

– Przede wszystkim wyjście z domu trwa za każdym razem co najmniej 20 minut. Musisz mieć na sobie dwie pary skarpet, dwie pary kalesonów, spodnie itd. Buty najlepiej kupić na miejscu – unty ze skóry renifera lub chińskie podróbki z końskiej skóry, z podeszwą z grubego filcu.

▲ Do tego jeszcze kremy.

– Ja akurat radziłem sobie bez kremowania. W dodatku żaden z przywiezionych z Polski kremów (również tych z przeznaczeniem na mrozy) nie spełniał swojego zadania, wszystkie miały za dużo wody.

▲ Co zrobić, gdy tak opatulony człowiek dojdzie już do celu?

– Temperatura wpływa na obyczaje kulturowe. W większości mieszkań nadal są stare instalacje grzewcze, więc prawie we wszystkich wnętrzach temperatura sięga około 30 stopni. Przychodząc z dworu nie sposób oczywiście usiedzieć w takiej temperaturze, więc przyjętym obyczajem jest, że najpierw trzeba się rozebrać z wszystkich zbędnych ubrań.



W Jakucji temperatura często przekracza minus 50 stopni C. Lodowe rzeźby są więc widoczne wszędzie. Tym bardziej, że rzadko świeci tam słońce.

wiele lat mieszkał na Syberii

zima?

nych warstw, łącznie z kalesonami i podwójnymi skarpetkami. Koniec zimy zawsze był dla mnie zmianą w życiu. Sytuacja, w której mogę zdjąć kurtkę z wieszaka i wyjść na dwór to wielki komfort.

▲ Rekord zimna, jaki przeżyliście w Jakucku?

– Tego się nie da dokładnie określić, bo na naszym chińskim termometrze skala kończyła się na minus 50. Myślę, że bywało 3-5 stopni mniej. To powoduje różne komplikacje, choćby z samochodem. Auto pozostawione na takim mrozie jest praktycznie nie do odpalenia, więc niezbędny jest garaż z ogrzewaniem (wynajęcie takiego garażu kosztuje kosmiczne sumy). Gdy wyjeżdżam z takiego garażu, nie ma mowy o wyłączeniu silnika.

▲ Ale trzeba zostawić auto przed zakładem pracy.

– Normalnie – zostawia się auto z włączonym silnikiem na 8 godzin. Wyłączyć samochód można dopiero w garażu. Dlatego zimą silniki we wszystkich autach, które widzi się w mieście są włączone. Bardzo łatwo rozpoznać, kto jak długo stoi, bo miedzy rurą wydechową a ziemią tworzą się stalagmity z lodu. Bardziej cenione są diesle, bo lepiej znoszą ten tryb pracy.

▲ Gdy silnik zgaśnie trzeba czekać do wiosny?

– Z tym nie ma problemu. Rozgrzewanie samochodu to popularna usługa. Przyjeżdża wyspecjalizowana firma, rozkłada namiot i uruchamia dmuchawy.

▲ Wcześniej pracowaliście nad tłumaczeniami Biblii w Chakasji. Przeprowadzka o 2,5 tys. kilometrów, do Jakucka, była dużą zmianą?

– Przede wszystkim kulturową, bo z wiejskiego życia w Chakasji, znaleźliśmy się nagle w dużym mieście na Syberii. U nas na wiosce wszyscy się znali, witali się na ulicy, pomagali sobie. Jakuck jest trudnym doświadczeniem pod względem społecznym. To region, do którego wszyscy przyjeżdżają zarobić, ale większość przyjezdnych nie lubi tego miejsca. Zarówno Jakuci, którzy wyrwali się z okolicznych wiosek, jak i Rosjanie, którzy przyjechali zarobić na „północną emeryturę". W Jakucji zarabia się duże pieniądze, ale i wydać na życie trzeba sporo. Trudno więc się dorobić, ale zyskiem z pobytu w Jakucji jest emerytura, na którą zapracowuje się już po 20 latach. Ta emerytura liczona jest od północnych zarobków, więc życie za te pieniądze w innych rejonach Rosji jest dość komfortowe.

W Jakucku ludzie się nie znają, nie mają dla siebie czasu. Poza tym, znaczną część roku zajmuje czas zimowej depresji, gdy ludziom nie chce się wychodzić z domu w tę mgłę, mróz i półmrok.

▲ Jak wygląda miasto?

– Bardzo się zmienia. W ciągu ostatnich lat zostało mocno przebudowane i dziś sprawia wrażenie dość nowoczesnej aglomeracji. Pieniądze, które generuje Jakuck muszą przekładać się na rzeczywistość. Wyrosło sporo galerii handlowych, kin itp. Na premierze „Hobbita" byliśmy w Jakucku dwa tygodnie przed polską premierą. Oczywiście nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie wielka dziura w ziemi w miejscowości Mirnyj, gdzie wydobywa się diamenty. Oprócz tego sporo jest złota, gazu i węgla. Siedziby firm wydobywczych znajdują się właśnie w Jakucku, a towarzyszy im rozrośnięta do monstrualnych rozmiarów administracja. Wójtowie rządzą regionami z Jakucka, bo tu żyje się lepiej.

▲ Do Jakucka można dotrzeć tylko samolotem?

– Tak, chociaż piloci lądujący tam zimą muszą mieć specjalne uprawnienia. Można również pociągiem, tylko ostatnią część drogi, jakieś 500 kilometrów jedzie się miejscowym busem. Co prawda linia kolejowa dochodząca prawie do Jakucka otwarta została przez prezydenta Miedwiediewa 2 lata temu, ale nadal nie funkcjonuje. Zimą samochody w okolicach raczej nie jeżdżą osobno, dalsze podróże odbywa się tylko w kolumnach. W powszechnym odczuciu Jakuck jest położony jakby na odległych wyspach, do tego stopnia, że wyjeżdżając, ludzie mówią – „jadę na kontynent", czyli do Moskwy, albo na południową Syberię.

▲ O zarobkach w Jakucku krążą legendy.

– Trudno mówić o wynagrodzeniach, bo najczęściej do oficjalnych zarobków dochodzą te nieoficjalne. Rzeczywiście, najniższe wynagrodzenia to w przeliczeniu około 3 tys. zł. Trzeba jednak pamiętać, że minimum za które można się utrzymać w Jakucku na skromnym poziomie to około 6-7 tys. Ceny żywności są mniej więcej 3-4 razy wyższe niż w Polsce. Pośród około 100 narodowości, które można spotkać w Jakucku rynek owocowo-warzywny opanowali Uzbecy. Kilogram jabłek w ich sklepikach kosztuje od 8 do 14 złotych. Oczywiście Jakuck jest najtańszy w regionie. Jedną cytrynę można tam kupić za 2 złote, ale w położonym na północy Tiksi ta sama cytryna kosztuje już około 70 złotych.

▲ Zgroza.

– Taniej jest zawsze zimą, bo wówczas towar dostarczyć mogą ciężarówki. W maju śnieg topnieje, wokół pojawiają się wszędzie żółte kwiaty. W czasie sezonu letniego odmarza półtora metra gleby, ale pod nią jest wieczna zmarzlina, więc woda nie ma ujścia. Bywa, że jest jej na ulicach po kolana. W końcu temperatura wzrasta do około 40 stopni. Wszystko wokół zamienia się w jedno wielkie bagienko, nad którym lata przerażająca liczba komarów i meszek. Do czasu, kiedy trafiliśmy do Jakucji, wierzyliśmy, że ostre mrozy w zimie zmniejszają populację komarów. Ale to są opowieści, które można włożyć między bajki.

▲ Ale niedźwiedzie to nie bajki.

– Z dziką zwierzyną na Syberii to trochę przereklamowana sprawa. Owszem, są i niedźwiedzie i wilki, ale trzeba pamiętać, że prawie każdy mieszkaniec Syberii jest myśliwym i każdy ruch w krzakach pobudza tych myśliwych do działania (śmiech).

▲ W Rosji zajmowaliście się tłumaczeniem Biblii na lokalne języki. W Jakucji również powstał nowy przekład?

– Współpracujemy z miejscowymi uniwersytetami, w ramach programu ochrony lokalnych języków. Pojechaliśmy tam zorientować się, czy te lokalne języki są jeszcze na tyle ważnym narzędziem, że potrzebują własnego przekładu Biblii. W Jakucji doszliśmy do wniosku, że nie ma to sensu, bo lokalnymi językami posługują się na co dzień ludzie, którzy mają dziś 50 i więcej lat. Nie chodziło o język jakucki, który ma się całkiem dobrze i posiada własny przekład Nowego Testamentu, a obecnie trwają prace na Starym Testamentem. Skupiliśmy się na językach, którymi posługują się Ewenowie, Ewenkowie, Czukcze i Jukagirzy. Oceniliśmy, że szczególnie ważne znaczenie dla ochrony tożsamości ma język Czukczów, ale ze względu na specyfikę tej społeczności nie skupiliśmy się na tłumaczeniu tekstu, ale na przygotowaniu historii z Nowego Testamentu w postaci opowieści audio. Ten rodzaj przekazu ustnego jest bardzo żywy i najbardziej autentyczny. Niestety poziom wiedzy o chrześcijaństwie jest niemal zerowy, choć wielu ludzi w Jakucji uważa się za chrześcijan. W rzeczywistości jednak zdawkowa wiedza biblijna miesza się tam z miejscowymi wierzeniami i wyobrażeniami.

▲ Święta Bożego Narodzenia również?

– Święta prawosławne rozpoczynają się 7 stycznia, ale świętowanie trwa od Sylwestra. W praktyce Boże Narodzenie jest w tym ciągu jedynie pretekstem do przedłużenia alkoholowego korowodu. Ta konfrontacja alkoholu z mrozem każdego roku dla wielu kończy się tragicznie. Bardziej czytelna jest Wielkanoc, bo wówczas wszyscy wiedzą, że wypada upiec wielkanocną babkę. Boże Narodzenie się rozmyło w kulturze.

▲ Co się podaje do stołu na Boże Narodzenie?

– Tradycyjna kuchnia Jakutów opiera się na koninie, wołowinie i rybach, bardziej na północy koninę zastępuje mięso reniferów. Ziemniaki to raczej delikates – w najtańszym okresie kosztują około 3,50 za kilogram. Nie ma raczej specjalnej kuchni na Boże Narodzenie. Może jedynie posiłki są bardziej wystawne.

▲ Nie ma ruskich pierogów?

– Oczywiście, że nie. Bo ruskie pierogi to danie ukraińskie, obce rosyjskiemu podniebieniu.

▲ Gdzie będzie wasz kolejny dom?

– Myślimy o kilku miejscach na Dalekim Wschodzie. Chodzi o kilka narodów żyjących w tajdze. Chodzi o okolice Chabarowska i Władywostoku.

▲ Stęskniłeś się za Syberią?

– Trochę tak. Głównie za klimatem. Tej prawdziwej zimy bardzo mi w Polsce brakuje. Brakuje mi miejsc, przez które możesz chodzić nie spotykając przez kilka dni żywej duszy.

Pytanie do specjalisty >>

Kamienie w nerce

PYTANIE DO SPECJALISTY

Kamica nerkowa była tematem ostatniej audycji w białostockim Radiu Orthodoxia. Na pytania odpowiadała prof. Barbara Darewicz, kierownik Kliniki Urologii UMB.



Prof. Barbara Darewicz

▲ Co to jest kamica nerkowa?

– Jest to obecność w układzie moczowym złogów, tzw. kamieni. Zbudowane są one z substancji chemicznych, nierozpuszczalnych, które wytrącają się w przesyconym moczu. Około 75 proc. kamieni moczowych zawiera wapń. Najczęściej występuje kamica wapniowo-szczawianowa, fosforanowa (infekcyjna, związana z zakażeniami układu moczowego), z kwasu moczowego jak również genetyczna, bardzo rzadko występująca cystynowa. Kamienie powstają w przesyconym moczu. Jeżeli pijemy mało płynów, możemy być narażeni na powstawanie złogów, które powoli rosną i pewnym momencie przemieszczają się z kielicha do miedniczki nerkowej, potem do moczowodu i mogą dawać objawy zwane kolką nerkową. To bardzo silny ból w okolicy lędźwiowej, promieniujący do podbrzusza, narządów płciowych zewnętrznych. Mogą towarzyszyć nudności, wymioty. Pacjentki opisują, że to silniejszy ból niż bóle porodowe.

▲ Czy ta choroba często występuje?

– Choruje 2-3 proc. społeczeństwa. Kamica najczęściej występuje w trzeciej – piątej dekadzie życia, częściej chorują mężczyźni niż kobiety. Jeżeli ktoś miał objawy kolki, jest duże prawdopodobieństwo, że wystąpi ona ponownie w przyszłości. Są pacjenci, którzy mają bardzo często napady kolki nerkowej. Złogi wytrącają się w układzie moczowym i okresowo wydalają się samoistnie. Z reguły pacjenci wiedzą, kiedy „rodzą" złogi i jakie są z tym związane objawy.

▲ Jakie pierwsze objawy mogą dawać podejrzenie kamicy?

– Kamień nerkowy jest zwykle bezoobjawowy, aż do chwili gdy zacznie się przemieszczać w układzie moczowym powodując różnego stopnia zaburzenia odpływu moczu. Objawy kolki nerkowej są zawsze bardzo gwałtowne. Są to silne bóle, z jednej strony okolicy lędźwiowej, które samoistnie nie ustępują. Pacjent „zdany" jest na wezwanie pogotowia albo musi się udać na „ostry dyżur" szpitala. Tam po podaniu leków rozkurczowych, przeciwbólowych kolka zwykle ustępuje.

▲ Co zrobić w domu w przypadku ataku?

– Najważniejszym celem leczenia w kolce nerkowej jest zniesienie bólu. Gorąca kąpiel jest doskonała. Ciepło powoduje, że moczowód rozszerza się i złóg przestaje blokować odpływ moczu z nerki. Kolka nerkowa powstaje, gdy kamień przemieści się do moczowodu. Moczowód to cienki przewód, który może się „przytkać" nawet przy drobnym złogu. Nerka powyżej wydziela mocz, robi się nadciśnienie i na skutek rozciągania torebki nerkowej jest bardzo duży ból. Gdy zadziałamy ciepłem, moczowód ma szanse się poszerzyć, kamień zacznie się przesuwać i ból zmniejszy się. Poza kąpielą, dobry jest też gorący okład, ogrzewanie okolicy lędźwiowej poduszką elektryczną. Można też wziąć leki rozkurczowe i przeciwbólowe.

▲ Co się dzieje z pacjentem, który z atakiem kolki trafia na SOR?

– Staramy się przerwać kolkę, aby pacjent nie cierpiał i oceniamy po badaniach, czy kamień ma szanse być samoistnie wydalony lub jest potrzeba interwencji zabiegowej. Najkorzystniej jest wydalić go samoistnie. Ale czasem złogi są tak duże, że nie ma na to szans. Wtedy w zależności od stanu pacjenta, wielkości kamieni, ich ulokowania, wdraża się postępowanie zabiegowe. Jeśli są to kamienie nerkowe do 2 cm możemy rozbijać je na mniejsze fragmenty falą uderzeniową przy pomocy specjalnych urządzeń zwanych litotrypterami /ESWL/, potem trzeba je samoistnie wydalić. Czasem konieczne jest przezskórne usunięcie kamienia /PCNL/ przy złogach większych niż 2 cm lub kamieniach odlewowych. Wykonuje się podczas tego zabiegu niewielkie nacięcie nerki i usuwa kamień z układu kielichowo-miedniczkowego. Jeśli złogi są w moczowodzie, stosujemy metody endoskopowe /URS/, celem ich usunięcia. Czasem jest konieczność wykonania zabiegu operacyjnego metodą otwartą, aby pozbyć się w całości niepotrzebnego kamienia. Na szczęście coraz częściej trafiają do nas pacjenci z niewielkimi złogami, rzadko zdarzają się naprawdę duże kamienie.

▲ Jakie badania potwierdzają diagnozę?

– Podstawowe jest badanie ogólne moczu i USG. W badaniu ogólnym moczu pojawiają się krwinki czerwone. Czasem jako objaw występuje krwiomocz. Badanie USG obrazuje układ moczowy. Można ocenić na jego podstawie czy jest zastój moczu w nerce, zobaczyć złóg, określić jego wielkość i położenie. Zdarza się, że przy drobnych złogach można nie zauważyć w tym badaniu zastoju moczu, złogu, mimo że dolegliwości bólowe są duże. Wtedy w diagnozie pomóc może zdjęcie RTG jamy brzusznej, urografia lub tomografia komputerowa.

▲ Co robić, gdy w badaniach USG widać kamienie w nerkach, ale nie ma objawów choroby?

– Należy udać się do poradni urologicznej, gdzie lekarz wykona pogłębioną diagnostykę, i oceni, czy wystarczy dalej tylko obserwować chorego, bo jest szansa, że pacjent sam wydali złogi, czy też trzeba skierować go na leczenie zabiegowe.

▲ Czy możliwe jest całkowite wyleczenie?

– U części pacjentów tak, ale są pacjenci ze skłonnością do powstawania kamieni i nawrotów dolegliwości. Takie osoby powinny pamiętać o zwiększeniu ilości wypijanych płynów. Trzeba też pamiętać, że wpływać na powstawanie kamieni może picie wody zawierającej dużą ilość wapnia oraz ograniczenie przyjmowanych płynów. Kamicy sprzyjają również zakażenia układu moczowego. **(luk)**

Mecenas Wiedzy >> Sklep Velvet w Siemiatyczach to rodzinna firma. Istnieje już 16 lat.

Wszędzie warto myśleć

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Kiedy Anna Doroszczuk otwierała sklep Velvet w Siemiatyczach, a rok był 1997, królowały w nim tkaniny ubraniowe i dekoracyjne oraz firany. Konkurencji za dużej nie było: ani branżowej na lokalnym rynku, ani w postaci bardzo szerokiej i zróżnicowanej cenowo oferty ubrań gotowych, dostępnych czy to w galeriach handlowych, czy w sklepach online.

Ale czasy się zmieniały i szycie na miarę traciło na popularności w zetknięciu z nowymi możliwościami handlu wyrobami gotowymi.

– Trzeba było działać i myśleć elastycznie, dlatego i nasz profil się zmienił – wyjaśnia Dorota Doroszczuk, synowa pani Anny, która teraz również pracuje w tej rodzinnej firmie. Na półki sklepu trafiły więc, poza tkaninami i firanami, pościel, kołdry, koce. Velvet poszerzył też ofertę o asortyment, który okazuje się przebojem: wyroby pasmanteryjne.

– Nawet turystki, które przyjeżdżają nad zalew, ustawiają się u nas po tasiemki, kordonki, włóczki i dziesiątki akcesoriów, które dziś trudno dostać. A jest coraz większa moda na własnoręcznie tworzone z nich wyroby – mówi pani Dorota. – W tej chwili jest sezon na wyroby choinkowe. Mamy np. bombki czy dzwoneczki ze styropianu, które można oklejać tkaninami, tasiemkami, cekinami, tworząc bardzo ciekawe i zindywidualizowane ozdoby. I widać, że popularność tego typu rękodzieła bardzo rośnie.

I tak firma Velvet, wykorzystując powracającą miedzy ludzi kreatywność, utrzymuje się na rynku od 16 już lat.

A że do tego jeszcze pani Anna jest osobą, która po prostu lubi pomagać, kiedy tylko może, wiec założona przez nią firma trafiła do grona Mecenasów Wiedzy naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Przypomnijmy, że promujemy w niej właśnie umiejętne korzystanie z wszelkiej dostępnej wiedzy, kreatywność i elastyczność myślenia przekładające się na jakość życia.

Velvet ufundował aż do końca obecnego roku szkolnego prenumeratę wydawnictw związanych z naszą akcją Szkole Podstawowej nr 3 w Siemiatyczach. Tak jak rodzinna jest firma Velvet, tak i tę szkołę można nazwać rodzinną – z punktu widzenia właścicieli sklepu.

– W podstawówce uczy się mój synek – wylicza pani Dorota. – Córka zaś w gimnazjum należącym do tego samego Zespołu Szkół. Za rok do pierwszej klasy pójdzie najmłodsza córka. Brat także kiedyś się tu uczył. A w ogóle szkoła mieści się w pobliżu i współpracujemy, kiedy tylko placówka tego potrzebuje. ▲

Zostań Mecenasem Wiedzy – zapraszamy

Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W grudniu jest ich z nami ponad 280.

Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych (obok) i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny.

Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw.

Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje.

Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „WIEM. TYGODNIK. NAUKA POLSKA ŚWIAT" oraz na stronach internetowych kampanii – www.porany.pl/wiem i www.wspolczesna.pl /wiem

Dla przedsiębiorców mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w Gazecie Współczesnej, Kurierze Porannym, oraz w Teraz Białystok.

(peż)

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, kurier Poranny

PARTNER MERYTORYCZNY: EN

PATRONI HONOROWI: Podlaski Kurator Oświaty, Województwo Podlaskie

PATRONI MEDIALNI: pap Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

mecenas wiedzy

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagradzamy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Publikujemy najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: ▲ W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego. ▲ Zadanie jest proste: wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki. ▲ Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu. ▲ Recenzje należy przesłać mailem na adres: wiem@mediaregionalne.pl. W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem". Prezentujemy najciekawsze akcje społeczne, prężnie działające koła naukowe czy szkolne rankingi najpopularniejszych książek.

Informacje można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

LISTA MECENASÓW WIEDZY

1. 13VIP Piotr Zubrycki, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 19 w Białymstoku Podstawowa Nr 19 w Białymstoku
2. A.C Terminus E.S. Grygatowicz-Szumowska Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Społecznych nr 3 Białostockiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
3. AB Sklep Spożywczo-Przemysłowy Andrzej Budzisz, Poświętne - Zespół Szkół w Poświętnem
4. Abakus Okna S.A., Warszawa - Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
5. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
6. Adam Kubiak-Usługi, Gródek - Waliły-Stacja - Zespół Szkół w Gródku
7. Adam Kukliński, Zabłudów - Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe w Białymstoku
8. Agalux, Turośl Kościelna - Trypucie - Szkoła Podstawowa w Tołczach
9. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
10. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Technikum Zawodowe nr 4 w Białymstoku
11. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - V Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
12. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
13. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - XVI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
14. Agencja Reklamy Medialnej Baron Media, Warszawa - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach
15. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
16. Agro-Bud Józef Kossakowski Baza Handlowa w Rutkach i w Kobylinie Kuleszkach, Zambrów - Gimnazjum w Rutkach
17. ALFA Księgarnia Eulalia Haponik, Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 1 w Grajewie
18. Allectro Zbigniew Gabiński, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Nr 1 w Białymstoku
19. Anis Apteka Anna Białous, Janów - Gimnazjum w Janowie
20. Anna Koncewicz ProSłuch, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach
21. ARM Andrejczuk Robert, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
22. Ars Vet S.C. Renata i Jan Szeretucha Przychodnia Weterynaryjna, Czyżew - Szkoła Podstawowa w Czyżewie
23. Art - Dent Laboratorium Protetyczne Emil Sapiński, Zambrów - I Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie
24. ATOM Pracownia RTG Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie w Białymstoku
25. Auchan Białystok, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku
26. B. i R. Andrzejewscy, Domy Szeregowe, Andrzejewska Bożenna, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 21 w Białymstoku
27. Bajo Barbara Kułakowska, Gródek - Waliły Stacja - Szkoła Podstawowa w Gródku
28. Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Operacyjny w Łomży, Łomża - Akademicka Szkoła Ponadgimnazjalna
29. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Grodzisku
30. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Rudce
31. Bank Spółdzielczy w Sokółce, Sokółka - Szkoła Podstawowa w Boguszach
32. Bank Spółdzielczy w Szumowie, Szumowo - Gimnazjum w Szumowie
33. Bank Spółdzielczy w Zambrowie, Zambrów - Szkoła Podstawowa nr 3 w Zambrowie
34. BD Studio Fryzur, Białystok - Zespół Szkół nr 5 w Białymstoku
35. Białostocka Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Białystok - Technikum Zawodowe z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
36. Białostockie Centrum Analiz Medycznych Sp. z o.o., Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa w Białymstoku
37. Bike Przemysław Grabowski, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi
38. Bilard Klub Kowalczuk Maria, Łomża - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Łomży
39. BILAX Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Białymstoku
40. Biuro Rachunkowe Bilans Edyta i Wojciech Morawscy s.c., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku
41. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum w Wasilkowie
42. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
43. Biuro Rachunkowe Katarzyna Zbucka, Białystok - Zespół Szkół nr 3 w Białymstoku
44. Biuro Rachunkowe MIRJAN Mirosława Kamińska, Białystok - Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku
45. Biuro Usług Rachunkowych ARBA, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie
46. Blacharstwo Lakiernictwo Jerzy Borowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
47. Borawski Kazimierz Ośrodek Szkolenia Kierowców, Łomża - Technikum nr 7 w Łomży
48. Bramster Andrzej Byczkowski, Łapy - Szkoła Podstawowa nr 1 w Łapach
49. Brykpel PPHU Andrzej Moniuszko, Białystok - Gimnazjum w Juchnowcu Górnym
50. BRZANA Grażyna Baszeń-Kondrusik, Białystok - Szkoła Podstawowa w Łupiance Starej
51. CANDOR-Adam Maliszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku
52. Carmax Sklep Motoryzacyjny Adam Guła, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kleosinie
53. Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół Nr 3 w Bielsku Podlaskim
54. Cemar Cezary Fiedosiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
55. CEMEX Polska Sp. z o.o., Warszawa -

LISTA MECENASÓW WIEDZY

Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku
56. Centrum Badawczo-Analityczne Mleka Sp. z o.o., Grajewo - Zespół Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie
57. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie
58. Centrum Sportu i Rekreacji, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 2 w Augustowie
59. Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
60. Den-Top Zespół Lekarzy Stomatologów J. Bakun, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach
61. Dworek Rogowo, Rogowo - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
62. Elewator Tomasz Kaczyński, Stary Kaczyn - Szkoła Podstawowa w Rosochatem Kościelnem
63. ELLA Salon Piękności Elżbieta Raube, Sokółka - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Sokółce
64. Elżbieta Sokólska Opieka nad Osobami Starszymi, Szpakowo - Gimnazjum w Jaświłach
65. Europejskie Centrum Szkoleniowo-Doradcze Monika Duchnowska, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży
66. Expertautobroker Sp.J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Janowie
67. Fabryka Kreatywności DSP Justyna Frankowska, Białystok - Szkoła Podstawowa w Choroszczy
68. FARMILK Tadeusz Więch Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa w Zabłudowie
69. Feniks Sp. z o.o., Siemiatycze - Zespół Szkół im Unii Mielnickiej w Mielniku
70. FHU POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie
71. Firestep Studio Tańca Maria Gierasimiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
72. Firma Edukacyjna Wiedza Plus Walentyna Kakareka, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 26 w Białymstoku
73. Firma Handlowa Szafara i Syn, Łyski - Publiczne Gimnazjum w Choroszczy
74. Firma Handlowa Zajkowska, Zofia Zajkowska, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
75. Firma Luna s.c., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 2 w Białymstoku
76. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
77. FORSYCJA S. Jerzy Kułak, Ligia Kułak, Małgorzata Kułak, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 37 w Białymstoku
78. Fresco Zbigniew Radziszewski, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie
79. Gabinet Lekarski Lech Chatkowski, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach
80. Gastromed S.C. Maciej Kralisz, Andrzej Penpicki, Jacek Romatowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku
81. GK Samtrans Katarzyna Samełko, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie
82. Gosk Grzegorz Usługi Handlowo-Transportowe, Zambrów - Stary Skarżyn - Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie
83. Gospodarstwo Ogrodnicze Jerzy Wilczewski, Janów - Białousy - Szkoła Podstawowa w Białousach
84. Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresa i Stanisław Kakareko, Białystok - Fasty - Szkoła Podstawowa w Fastach
85. Grupa Biznes Polska Wnorowski i Wspólnicy Sp.J., Wysokie Mazowieckie - Zespół Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku
86. GS Samopomoc Chłopska, Puńsk - Liceum Ogólnokształcące z Litewskim Językiem Nauczania w Puńsku
87. HASS H.A.Z. Wasiluk Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku
88. HITAKO s.c., B. Kulesza, M. Bajgus, Białystok - Szkoła Podstawowa w Kuleszach Kościelnych
89. HM System Grzegorz Bielemuk, Białystok - Szkoła Filialna w Jurowcach
90. Hotel Kresowiak, Siemiatycze - Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach
91. Internistyczne Gabinety Lekarskie s.c. Lilianna i Stanisław Kisiel, Augustów - Zespół Szkół w Białobrzegach
92. J.K.J. Krystyna Jakubiuk, Juchnowiec Kościelny - Technikum Gastronomiczne w Białymstoku
93. J.M.P. Wózki Widłowe Paluchiewicz Sp.J., Białystok - Zespół Szkół nr 4 w Białymstoku
94. Jan Kochanowicz, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Michałowie
95. JAROS Jarosław Sieńko, Karakule - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach
96. JOB SAFETY Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Zespół Szkół nr 6 w Białymstoku
97. Justyna & Gracjan Justyna Cichosz, Białystok - Zespół Szkół nr 1 w Białymstoku
98. Kameleon Marzena Ostrowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 49 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
99. KAN Sp. z o.o., Kleosin - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku
100. Kar - Wood Karol Regucki, Białystok - Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy w Białymstoku
101. Kar-Trans Grzegorz Karwowski, Fasty - Technikum Handlowo-Ekonomiczne w Białymstoku
102. KAZBUD SMG Kazimierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Kamienna Stara - Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej
103. Komis Ewkom Aneta Zdancewicz, Suwałki - Technikum nr 3 w Suwałkach
104. Konsultant S.C. A.R. Kniaź, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
105. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku
106. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ESKULAP, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
107. Lob-Trans Eugeniusz Tkaczuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa Nr 3 w Bielsku Podlaskim
108. Los Amigos Pizzeria - Eduardo Rodriguez Seoane, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 8 w Białymstoku
109. Lpgtech Sp. z o.o., Białystok - Technikum Zawodowe nr 9 w Białymstoku
110. Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 2 w Łomży
111. Mar-Bet Ewelina Zawadzka, Białystok - Zespół Szkół w Juchnowcu Górnym
112. Marcin Suchodoła M&P IT, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Hajnówce
113. Max-Film Anna Gierasimiuk, Siemiatycze - Zespół Szkół Specjalnych w Siemiatyczach
114. Mdm - Badania Społeczne M. Dmochowska A. Masłowiecka s.c, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
115. Medyk Katarzyna Andrzej Furdal, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 21 w Białymstoku
116. Metal-Technik S.C., Łomża - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie
117. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej GIGA Sp. z o.o., Augustów - Gimnazjum nr 1 w Augustowie
118. MISMAR Mariusz Misarko Edukacja Finansowa, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli
119. Mk-Bud Firma Budowlana Handel Mariusz Kosiński, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 16 w Białymstoku
120. Młyn Handlowo-Usługowy RAFAŁEK Henryk Płoński, Pułazie-Świerże - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
121. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne w Białymstoku
122. Multi Ice Radosław Charubin, Białystok - Szkoła Podstawowa w Sobolewie
123. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku
124. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Zambrowie
125. Nadzieja Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrowie
126. Nasycalnia Podkładów w Czeremsze Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa w Czeremsze
127. Natura Tur Andrzej Chiliński, Białystok - Zespół Szkół w Czarnej Białostockiej
128. Nicewicz Zakład Stolarski Sylwester Nicewicz, Kolno - Gimnazjum w Zabielu
129. NUTRIX E. Makowska i wspólnicy S.J., Augustów - Zespół Szkół Samorządowych w Augustowie
130. NZOZ AGMED dr n. med. Agnieszka Paniczko, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 19 Sportowe w Białymstoku
131. NZOZ Hajmed, Hajnówka - II Liceum Ogólnokształcące z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego
132. NZOZ Kardio-Vita Sp.J., Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach
133. NZOZ Lekarze Rodzinni 3 Spółka z o.o., Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży
134. NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne DIAGNOSTYKA s.c Hanna Wildowicz, Barbara Rynkiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 47 w Białymstoku
135. NZOZ Przychodna Lekarska Elmed S.C. - E. Doda J. Szelengowicz-Zawadzka, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży
136. NZOZ Siloe s.c. Katarzyna Jachimowicz, Justyna Łozowska-Siemionow, Białystok - Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
137. NZOZ TWOJA STOMATOLOGIA Lekarz Dentysta Edyta Rećko, Sokółka - Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce
138. NZOZ Vita Med Centrum Medyczne Bożena Zawadzka, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 2 STO w Białymstoku
139. Obsługa Finansowo-Księgowa Firm PROBUS S.C. Barbara Sarosiek-Górska, Urszula Gieniusz, Sokółka - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
140. Optyk Gogle Arkadiusz Malewski, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku
141. Orjonjo Zakład Krawiecki Maryna Sztark, Białystok - Technikum Elektryczne w Białymstoku
142. Ośrodek Rekreacji BARYS CLUB Bajko Renata, Białystok - XVIII Liceum Ogólnokształcące przy Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku
143. Owoce-Warzywa Tomasz Porowski, Perlejewo - Gimnazjum w Perlejewie
144. Park Linowy Doktorce, Suraż - Zespół Szkół w Kleosinie
145. PBO BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
146. PBU IL-Bud Ilona Borawska, Gródek - Bobrowniki - Gminny Zespół Szkół w Michałowie
147. Perfect Niemotko i Biernacki Sp. J., Białystok - Zaścianki - Zespół Szkół w Szudziałowie
148. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Zakład Gazu Bezprzewodowego, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce
149. PHU ACTIVE NATURAL Teresa Korecka, Sokółka - Gimnazjum nr 1 w Sokółce
150. PHU Bialenergo Olga Choińska Sprzedaż Opału, Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Niewodnicy Kościelnej
151. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20 w Białymstoku
152. PHU EDKAR Stacja Paliw, Rutka Tartak - Gimnazjum w Rutce-Tartak
153. PHU J.M.K. Maria Bzura Józef Bzura, Białystok - Gimnazjum w Gródku
154. PHU Jarosław Guła, Białystok - Zespół Szkół w Kleosinie
155. PHU Klim Anna Klim, Choroszcz - Konowały - Szkoła Podstawowa w Kruszewie
156. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolnie
157. PHU Net-Komp, Kolno - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie
158. PHU Net-Komp, Kolno - Zespół Szkół Technicznych w Kolnie
159. PHU Zimnoch Bogumiła, Dobrzyniewo Duże - Publiczne Gimnazjum w Dobrzyniewie Dużym
160. Pieczywo Wyrób i Sprzedaż Barbara i Marian Wróblewscy S.C., Łomża - Komarzyce - Szkoła Podstawowa w Konarzycach
161. Piekarnia Śliwowski Kazimierz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem Mazowieckiem
162. Pizzeria Karolina Józef Kosiński, Siemiatycze - Gimnazjum w Siemiatyczach
163. Plams Sp. J. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa w Suchowoli
164. Plum Sp. z o.o., Kleosin - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
165. Podlaska Izba Rolnicza, Choroszcz - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie
166. Pomoc Drogowa Ryszard Daniłowicz, Białystok - Technikum Budowlano - Geodezyjne w Białymstoku
167. PPH AMO Jarosław Rybakiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej
168. PPH Mieszalnia Pasz Netta II, J. Granacki, M. Granacki Sp. J., Bargłów Kościelny - Szkoła Podstawowa w Tajnie Starym
169. PPHU Jolanta Rudziewicz, Raczki - Szkoła Podstawowa w Raczkach
170. PPHU Mat-Pol Bramy Okna Rolety Kazimierz Plata, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
171. PPHU MegaPrint Dariusz Szerenos, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
172. PPHU Tartak Zbigniew Kostro, Nowe Piekuty - Szkoła Podstawowa w Nowych Piekutach
173. PPUH BOSS Bożena Letkiewicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach
174. PPUH Gabriela Poświatowska, Suwałki - III Liceum Profilowane w Suwałkach
175. Pracownia Geodezji i Terenów Rolnych Dymitr Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim
176. Pracownia Psychoterapii integracyjnej poradni terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia Jerzy Mirosław Słapek, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
177. Pracownia Złotnicza Wiesław Śliwowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 6 w Białymstoku
178. Prestige S. C Urszula Piesowicz, Ryszarda Piesowicz, Białystok - Szkoła Podstawowa w Nowym Dworze
179. Profetech Wiesław Perkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 7 w Białymstoku
180. Profin Barbara Sawicka, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
181. Projektowanie i Nadzory Renata Stankiewicz, Suwałki - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach
182. Proogród Olaf Gawryluk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa Nr 3 w Bielsku Podlaskim
183. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s.c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum w Sztabinie
184. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Metkownica", Andrzej Iwaniuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 15 w Białymstoku
185. Przedsiębiorstwo Informatyczne MIKRON-NET, Knyszyn - Szkoła Podstawowa nr 12 w Białymstoku
186. Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o., Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach
187. Przedsiębiorstwo TOOLCO Kazimierz Mitroszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku
188. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOLESTA Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa w Jaświłach
189. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PUSZCZA, Hajnówka - Zespół Szkół nr 1 w Hajnówce
190. Przedsiębiorstwo Wita Szurgot Prytuło Sp.J., Augustów - Gimnazjum nr 2 w Augustowie
191. Przewóz Osób Marek Czapkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku
192. Przychodnia Małych Zwierząt s.c. J. Gulko, A. Jaroszewicz, K. Kalinowska, Z. Adamiak, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku
193. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska, Dobrzyniewo Duże - Kozińce - Szkoła Podstawowa w Obrubnikach
194. PTT RAMIS-BORT Biuro Podróży, Białystok - Gimnazjum w Narwi
195. PU Wspólnota Janusz Łukomski i Piotr Kuźmicki Sp. J., Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku
196. Puszysta Pani Puszysty Pan Sklep z Artykułami Przemysłowymi Anna Filipczuk, Białystok - Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku
197. PW Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Solniczki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku
198. PW Taras Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marian Tarasiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Białymstoku
199. Rabet Ratyński Borkowski Żuk Sp.J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20 w Białymstoku
200. Radzewicz Henryka i Dariusz Agroturystyka, Wiżajny - Szkoła Podstawowa w Wiżajnach
201. RA-SKI Robert Miałchowski Meble na Wymiar, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
202. Red Bus Elżbieta Moroz, Białystok - Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce
203. Region Podlaski NSZZ Solidarność, Białystok - Gimnazjum w Mońkach
204. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Krzywej, Bielsk Podlaski - Krzywa - II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim
205. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku
206. Rzeczoznawca Majątkowy Bobek Małgorzata, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
207. S.S Naprawa Rowerów, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 19 w Białymstoku
208. S7 Robert Godlewski, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu
209. Salon Fryzjerski Efect Bogusława Brzozowska, Sokoły - Gimnazjum w Sokołach
210. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6 w Augustowie
211. Satos Spółka Cywilna Telewizja Kablowa Edward Wojtach, Janina Wojtach, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach
212. SERCZERNET Małgorzata Nienałtowska, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej
213. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku
214. Sewastynowicz Jerzy ZPH, Giby - Gimnazjum w Gibach
215. Sklep Ogrodniczo-Przemysłowy PŁOMYK, Łomża - Szkoła Podstawowa w Zbójnej
216. Sklep Spożywczo Przemysłowy Szerejko Zbigniew, Giby - Szkoła Podstawowa w Gibach
217. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „U Niania" Andrzej Sawicki, Żarnowo Pierwsze - Szkoła Podstawowa w Żarnowie
218. Sklep Spożywczo-Przemysłowy MIŚ Henryk Kozłowski, Lipsk - Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku
219. Sklep Uniwersalny Mieczysław Frankowski, Choroszcz - Zespół Szkół w Choroszczy
220. Sklep Velvet i Punkt Usługowy Anna Doroszczuk, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach
221. Sklep Zielarski Fito Halina Dybkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 51 w Białymstoku
222. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3 w Białymstoku
223. Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji s.c. Dariusz Piekarski, Andrzej Zalewski, Białystok - Szkoła Filialna w Sochoniach
224. SPOŁEM PSS w Grajewie Sp. z o.o., Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie
225. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Suwałkach
226. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim, Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w Bielsku Podlaskim
227. Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa, Siemiatycze - Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach
228. Spółka Partnerska Lekarzy „przy Fabrycznej", Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
229. Storczyk Elżbieta Buczyńska, Białystok - Zespół Szkół nr 12 w Białymstoku
230. Stowarzyszenie Euroregion Niemen, Suwałki - Gimnazjum nr 4 w Suwałkach
231. Stowarzyszenie Taksówkarzy Sezam Taxi, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku
232. Studio Fryzjerskie Trendy Katarzyna Kalinowska, Suwałki - Parafialna Podstawowa Szkoła Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach
233. Studio Tańca Feniks, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku
234. Super Taxi 919 Sp. z o.o. Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 15 w Białymstoku
235. Szafir S.C. Pracownia Złotnicza, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 14 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
236. TAM Punkty Gastronomiczne Murawska Anna, Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 3 w Białymstoku
237. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Choroszczy
238. TENT-BALONY Lech Podbiełło, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 18 w Białymstoku
239. Tom-Tech Tomasz Brodziuk, Kleosin - Zespół Szkół w Kleosinie
240. Tormed, Hajnówka - I Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce
241. Transport Pochodin Jarosław Pochodin, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 50 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
242. TRAWERT Marta Wojtkiewicz, Białystok - Zespół Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku
243. Twój Czas Studio Kosmetyczne Joanna Piotrowska, Białystok - Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
244. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa w Sidrze
245. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3 w Bielsku Podlaskim
246. Urząd Gminy Bakałarzewo - Zespół Szkół w Bakałarzewie
247. Urząd Gminy w Poświętnem - Gimnazjum w Poświętnem
248. Usługi Cmentarne Wasilków, Wasilków - Publiczne Gimnazjum Nr 12 w Białymstoku
249. Usługi Ogólnobudowlane Marek Hryniewicki, Goniądz - Szkoła Podstawowa w Klewiance
250. Usługi projektowe i inwestycyjne, Zbigniew Olczyk, Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 9 w Łomży
251. Usługi Remontowo-Budowlane Carewicz Andrzej, Krynki - Zespół Szkół Samorządowych w Krynkach
252. Usługi Rolnicze Bożena Pogorzelska, Narew - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Narwi
253. Usługi Transportowe Łukasz Kamiński, Chraboły - Szkoła Podstawowa w Chrabołach
254. W. Krahel i J. Lubera Sp. J., Białystok - Szkoła Podstawowa nr 44 w Białymstoku
255. Waptech Aleksandra i Wojciech Puchalscy S.C, Białystok - Technikum Zawodowe Nr 3 w Białymstoku
256. Warsztat Mechaniczny TŁUMIKI U WACKA Wacław Milewski, Augustów - II Liceum Ogólnokształcące w Augustowie
257. Wilamowski Meble Kuchenne i Łazienkowe Marian Wilamowski, Białystok - Stanisławowo - Zespół Szkół nr 2 w Białymstoku
258. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Kleosinie
259. Wodociągi Podlaskie Sp. z o.o., Białystok - Zaścianki - Szkoła Podstawowa w Juchnowcu Górnym
260. WPHU - Trzynastka Iwona Lipińska, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży
261. Wronowski Jerzy Sklep Metalowy, Filipów - Zespół Szkół w Filipowie
262. Zakład Fryzjerski Marzena Sawków, Raczki - Gimnazjum w Raczkach
263. Zakład Handlowo-Usługowy Pred-Dom, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół w Bielsku Podlaskim
264. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Jan Misiejuk, Hajnówka - Zespół Szkół w Dubinach
265. Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Maksymiuk Mikołaj, Bielsk Podlaski - Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Bielsku Podlaskim
266. Zakład Kamieniarsko-Betoniarski Eugeniusz Oksentowicz, Hajnówka - Dubiny - Gimnazjum nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce
267. Zakład Obsługi Rolnictwa - BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie
268. Zakład Optyczny Julia Drewnowska, Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne nr 1 w Siemiatyczach
269. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok - Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
270. Zakład Piekarniczy Andrzej Szmigiel, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 30 w Białymstoku
271. Zakład Remontowo Budowlany Zdzisław Łukaszewicz, Dobrzyniewo Duże - Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie Dużym
272. Zakład Stolarski Produkcyjno-Usługowo-Handlowy Marian Boratyński, Siemiatycze - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Siemiatyczach
273. Zakład Usług Pralniczo-Prasowalniczych PRIMAG Kiliszek Mieczysław, Ciechanowiec - Gimnazjum w Ciechanowcu
274. Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Łapach Sp. z o. o., Łapy - Szkoła Podstawowa nr 2 w Łapach
275. Zakłady Gastronomiczne Mir-Zen Zenon Lange Restauracja Venessa, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku
276. Zakłady Mięsne Podgórze J. Hryniewicz, J. Starszyk, K. Zawadzki S.J., Podgórze - Szkoła Podstawowa w Podgórzu
277. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Wąsoszu
278. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Szczuczynie
279. ZAMED S.C. Zakład Naprawy Aparatury Medycznej, Białystok - Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie Dużym
280. Zdrowie H. Pisawocka, J. B. Krutel S.P. Lekarzy, Hajnówka - Szkoła Podstawowa w Białowieży
281. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce
282. Zespół Dobryje Grajki, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim
283. Złotnik - Mieczysław Mosiej, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku

KSIĄŻKI

Intrygujące tajemnice



▲ „Wiedeńska gra"; „Szmaragdowa tablica"
▲ Carla Montero
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2013, s. 372, c.34,90; s. 672, c. 49,90

Obie książki Carli Montero okazały się bestsellerami, a debiutancka „Wiedeńska gra" otrzymała nagrodę Circule de Lectores. Mnie bardziej przypadła do gustu „Szmaragdowa tablica" i to bynajmniej nie dlatego, że jest grubsza i dłużej można ją było smakować. Carla Montero potrafi pisać. Potrafi też konstruować niezwykłą, zaskakującą fabułę, co więcej, równie swobodnie czuje się na książęcych salonach Austro-Węgier początku ubiegłego wieku, jak i podczas II wojny światowej we Francji. Gładka narracja i mnóstwo zagadek, których rozwiązania wcale nie są oczywiste, skutecznie zatrzymują czytelnika przy lekturze. Głównymi bohaterkami obu książek są kobiety: piękne, silne, niebanalne, a jednocześnie takie, z którymi łatwo się utożsamić i które zyskują sympatię już od pierwszych stron książki. Na dodatek, Carla Montero potrafi ładnie swoje powieści kończyć.

„Wiedeńska gra" to powieść szpiegowska. Isabel, piękna lecz biedna szlachetnie urodzona Hiszpanka, która nie tylko straciła rodziców, ale i narzeczonego przed samym ślubem, razem z ciotką, austriacką arystokratką blisko związaną z cesarskim dworem Franciszka Józefa wyrusza do Wiednia. W domu ciotki ma odpocząć i zastanowić się nad swoja przyszłością. Nie jest jej jednak dane zaznać spokoju. Zaczynają się dziać dziwne rzeczy, a Isabel znajdzie się w samym środku gry prowadzonej przez wywiady różnych krajów.

Akcja „Szmaragdowej tablicy" dzieje się współcześnie, ale za sprawą poszukiwań Any, głównej bohaterki, przenosi się również w czasy II wojny światowej. Ana na zlecenie Konrada, niemieckiego kolekcjonera dzieł sztuki, a prywatnie jej życiowego partnera próbuje znaleźć tajemniczy obraz Giorgione. Badania doprowadzają ją do francuskiej Żydówki Sarah Bauer, której rodzina jest w posiadaniu obrazu od czasów renesansu, kiedy został namalowany, a także do tajemniczego majora SS Georga von Bergheima. Ten niemiecki oficer, kilkadziesiąt lat wcześniej również poszukiwał obrazu Giorgione na zlecenie samego Hitlera. Co łączyło Sarah i Georga? A co tak naprawdę łączy Anę i Konrada? I jaki wpływ na ich losy ma tajemniczy obraz?

Teresa Muszyńska

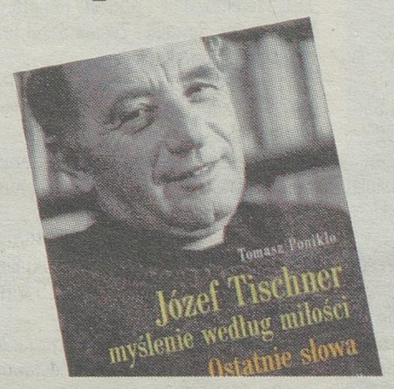
Sam środek Ameryki



▲ „Wieczorem przyjdź na zócalo"
▲ Michał Głombiowski
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 361, c. 34,90

Meksyk, Gwatemala, Salwador i jeszcze raz Meksyk i Gwatemala - to trasa podróży, w którą zabiera czytelnika Michał Głombiowski, podróżnik, dziennikarz (m.in. „Rzeczpospolita", „Polityka", „Newsweek", „National Geographic Traveler"), autor ("Trzeci dzień") i bloger ("Podróże reportera"). „Wieczorem przyjdź na zócalo" to książka, której się nie chce skończyć, bo autor potrafi oprowadzać czytelniczą wycieczkę po takich miejscach, o których każdy podróżnik marzy: żywych, kipiących emocjami, niezwykle barwnych (w przenośni i dosłownie), zadziwiających. I tak opowiada, że bez trudu przenosi tam czytelnika, mało tego - pozwala wręcz tych miejsc dotknąć. **(tm)**

Życie, dzieło, choroba...



▲ „Józef Tischner myślenie według miłości. Ostatnie słowa"
▲ Tomasz Ponikło
▲ Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 326, c. 34,90

Ksiądz Józef Tischner zmarł pod koniec czerwca 2000 r. Filozof, autor wielu ważnych książek, już od lat 70. był znaną postacią w polskim życiu intelektualnym. To także wielki piewca góralszczyzny, kapelan Związku Podhalan i kapelan Solidarności. Przed śmiercią przez trzy lata zmagał się z ciężką chorobą. Ten ważny okres schyłku życia autora „Etyki Solidarności" nie był dotąd szerzej opisany. Mało znana jest też twórczość Tischnera z tego okresu, a pisał „na łożu boleści" wiele, intensywnie i z pasją. Pisał także dlatego, że stracił głos. „O tym właśnie jest ta książka - mówi Tomasz Ponikło - o życiu i dziele, które toczyły się i powstawały w cieniu wyniszczającej choroby - o wzajemnej relacji między nimi". **(mm)**

Gangster i jesiotry



▲ „Kawior astrachański"
▲ Michał Kruszona
▲ Wydawnictwo Tamaryn, Jabłonna 2013, s. 263, c. 36,90

Do tej pory Michał Kruszona znany był jako autor kilku książek podróżniczych. Za jedną z nich - „Czarnomorze. Wzdłuż wybrzeża, w poprzek gór" - otrzymał cenioną nagrodę im. Arkadego Fiedlera, czyli Bursztynowego Motyla 2013. Jego najnowsza książka opowiada o Astrachaniu i jego okolicach. Ale „Kawior astrachański" to nie reportaż, to powieść - powieść, której gatunek tylko pozornie łatwo określić. Na pewno kryminał, jednak nie tylko. To także książka podróżnicza (fotografie) oraz kulinarny traktat (sporo przepisów), w szczególności poświęcony kawiorowi. Autor w jednym z wywiadów powiedział, że w Astrachaniu przebywał za krótko, by napisać o tym reportaż. Formuła powieści okazała się dobrym sposobem na opisanie miejsca, które „dotyka już bram Azji, leży w delcie Wołgi nieopodal Kazachstanu." Miasta, gdzie na niewielkim stosunkowo obszarze żyje ponad sto narodowości, miejsca w którym prowincjonalna Rosja objawia się w całej krasie i szpetocie. Korupcja, mafia tańczy z władzą. Tam bez „kryszy", czyli pleców nic się nie zdziała.

Do Astrachania trafia, goniony mroczną przeszłością Polak. Okoń, takie nazwisko nosi główny bohater, jest gangsterem. Chciałoby się powiedzieć zwykłym. Kradł samochody, zabijał na zlecenie, a wcześniej studiował prawo na uniwersytecie. Ale Okoń przypomina trochę gangsterów z „Pulp Fiction" Tarantino. Jest oczytany, interesuje się historią, socjologią, regionalnymi specjałami kulinarnymi (w sumie trochę to naciągane, ale są może i u nas tacy gangsterzy). Z Polski ucieka, bo nie ma wyjścia - albo zostanie zabity, albo na długo trafi za kraty. Ma dość pieniędzy i dobre lewe papiery. Ląduje na końcu świata, w Astrachaniu. Trochę z nudów, trochę by mieć jakąś kryszę, szuka pracy. Znajduje ją. Robi to co umie. W pewnym momencie znowu zabija. „Chazar był bodajże jego szóstą ofiarą, nie tak ważną jak piąta, przez której zabicie musiał uciekać z Polski". Mamy problem z Okoniem. Bo to bez wątpienia bandyta. Kiedy jednak nie pracuje zwiedza, czyta, zachwyca się przyrodą. Znajduje nawet w odległym rosyjskim mieście ślady Polaków. Nieustannie drąży też temat kawioru. Czyta o nim, obserwuje jego pozyskiwanie, kosztuje różnych gatunków. Handluje też nim, co doprowadzi do katastrofy. Trochę go polubiliśmy, trochę kibicujemy jemu i jego kobiecie w ciąży, a on tak głupio kończy...

Marek Muszyński

MUZYKA

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane



▲ KAROLINA CICHA & Spółka, feat. Bart Pałyga
▲ „Wieloma Językami/ 9 Languages"
▲ Wydźwięk/Fonografika

To, że **Karolina Cicha** potrafi zagrać na niemal każdym instrumencie (i to różnymi częściami ciała!) wie każdy, kto choć raz widział ją na scenie. Teraz białostoczanka udowadnia, że granie to nie wszystko. Pokazuje, że potrafi też zaśpiewać w wielu językach. Nie tylko po polsku, ale też w językach mniejszości narodowych, mieszkających w woj. podlaskim – po litewsku, białorusku, ukraińsku, tatarsku, rosyjsku, a nawet w jidysz, języku Cyganów Nizinnych i stworzonym w Białymstoku – esperanto. Gdy dodać do tego miks melodii kurpiowskich rodzi się ciekawa całość. Cicha jak zwykle pokazuje w piosenkach skalę swojego głosu. Potrafi być liryczna, by za chwilę pokazać rockowy pazur. Płyta ma dobre tempo, piosenki są doskonale ułożone, jeśli chodzi o kolejność. Ciekawe aranżacje, brzmienia bardzo różnych instrumentów (począwszy od akordeonu, przez looper, na drumli, dotarze i wielu innych kończąc) oraz wyjątkowy głos Cichej (czasem też **Barta Pałygi**) sprawiają, że ta płyta jest kompletna. A przy okazji można się z niej czegoś nauczyć – ciekawym zabiegiem jest opisywanie, o czym jest każda piosenka i kto na czym gra). Na uwagę zasługuje także oprawa graficzna. Aż trudno uwierzyć, że w takim digipacku można zawrzeć tyle treści. I to nie tylko tej śpiewanej. **(uk)**

▲ RÓŻNI WYKONAWCY 3CD
▲ „Marek Niedźwiecki. Muzyka ciszy"
▲ Polskie Radio SA

Składanki, których „kompozytorem" jest **Marek Niedźwiecki**, cieszą się wielkim powodzeniem wśród fanów autorskich audycji jednego z najpopularniejszych „głosów" radiowej Trójki. Nie inaczej powinno być w przypadku kompilacji „Muzyka ciszy", „otwieranej" i „zamykanej" przez utwory, w których śpiewa **Jon Anderson** („The Meeting" grupy **ANDERSON BRUFORD WAKEMAN HOWE** i „Soon" **YES**). Jego głos słychać też w „Anyone Can Light A Handle" z ostatniego albumu na-



granego wspólnie z **Vangelisem** – „Page of Life". To jednak tylko niewielka część tego zbioru, liczącego blisko 30 wspaniałych utworów, zarówno znanych, jak i takich, do których chyba tylko Niedźwiecki potrafi dotrzeć, dojrzeć w nich niezwykłe piękno, a następnie zaprezentować słuchaczom. Stąd obok piosenek (nie są to jednak najbardziej „oczywiste" przeboje) **PORCUPINE TREE, CAMEL, R.E.M., Gary`ego Moore`a, ARCHIVE, Ray`a Charlesa, k.d. lang, Elvisa Costello, Tanity Tikaram, ADIEMUS** czy **THE ALAN PARSONS PROJECT** znalazły się utwory m.in. **Jona Marka** (znanego ze współpracy z m.in. **Marianne Faithfull** i **Johnem Mayallem**), francuskiego kompozytora **Antoine`a Duhamela**, równie mało znanego twórcy muzyki instrumentalnej – **Chrisa Spheerisa**, niezwykłego duetu **Lee Ritenour & Dave Grusin** czy perełka w postaci „Paris Nocturne" z albumu „Twin Sons of Different Mothers" **Dana Fogelberga** i **Tima Weisberga**. Wszystkie te kompozycje łączy jednak jedno: wywołują u słuchacza – cytując Niedźwieckiego – „Zasłuchanie... Zauroczenie... Zamyślenie...". I zachwyt... Nieco melancholijny... Ps. Dodatkiem do tego wydawnictwa jest trzecia płyta CD, zawierająca audycje „Trójka z Dżemem – palce lizać cz. 5", obejmujące wspomnienia z lat 1991-98.

▲ JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ
▲ „Antologia vol. 2. Harfy Papuszy"
▲ Polskie Radio SA

Jeszcze do niedawna postać **Bronisławy Wajs**, czyli **Papuszy** była znana jedynie niewielkiej grupie miłośników jej talentu. O twórczości tej cygańskiej



poetki przypomniał film „Papusza", który w listopadzie wszedł na ekrany kin. Wykorzystano w nim muzykę właśnie z „Harf Papuszy", poematu symfonicznego skomponowanego w 1993 r. przez **Jana Kantego Pawluśkiewicza**. Nagranie tej wielkiej formy na głosy, chór i orkiestrę odbyło się w 1994 r. w krakowskim Kościele oo. Augustianów św. Katarzyny. Chcąc podkreślić wielkość poezji **Papuszy**, **Jan Kanty Pawluśkiewicz** do występu zaprosił znakomitych solistów: gwiazdę Metropolitan Opera – **Gwendolyn Bradley** (sopran), **Elżbietę Towarnicką** (sopran), **Bożenę Zawiślak-Dolny** (mezzosopran) i **Andrzeja Bieguna** (baryton). Album, będący drugą częścią antologii dzieł wybitnego kompozytora, zawiera 18 utworów, które znalazły się na pierwszym wydaniu „Harf Papuszy" oraz finał poematu „Saré romá", nagrany podczas światowej premiery dzieła na krakowskich Błoniach w czerwcu 1994 r. **(es)**

Na żywca Na żywca

26 GRUDNIA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; na szóstej imprezie z cyklu „X-Mess" zagrają **OREIRO** (metalcore/punk) i **JUNK** (anarcho punk); godz. 20; wstęp – 10 zł;

27 GRUDNIA, PIĄTEK

▲ **Kolno**, KOKiS, ul. Konopnickiej; w ramach imprezy „Kolneńskie Rap Granie 2" wystąpi **Kękę**, a jako support – **ZSS**, **[M] KOMPANY** i **Wołek/Wieczorek**; godz. 18.30; wstęp wolny (tylko osoby od 16. roku życia);

28 GRUDNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; podczas „Winter Forest" zagrają grupy **THE FROSTS** (alternative/indie rock), litewski **KITE ART** (alternative/post rock/ambient), **C.O.D.** (rock/funk) i **dBENDERS** (blues/rock); godz. 19; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w Famie i Gram Off Onie;

▲ **Gołdap**, Dom Kultury, ul. Krótka; koncert **Andrzeja Poniedzielskiego** pt. „Szumi czas"; godz. 17; bilety w cenie 30 zł do kupienia w biurze domu kultury;

▲ **Łomża**, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **HOLY WATER & Lila** (blues/rock); godz. 19; wstęp – 10 zł;

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Chłodna; podczas pierwszej odsłony imprezy HarDrahAtak zagrają: **DRAH** (hardcore/punk), **MOAFT** (alternative metal) i **MONROE'S MYSTERIOUS DEATH** (alternative rock); godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w Piwiarni Warki;

31 GRUDNIA, WTOREK

▲ **Białystok**, scena przy Rynku Kościuszki; Sylwester Miejski, którego gwiazdą będzie **Ewa Farna**, a przed nią wystąpią **Ania Rusowicz** (big bit) oraz DJ`e: **Roball & Koston**; godz. 22; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Park Konstytucji 3 Maja; Sylwester Miejski – jako gwiazda zagra zespół **GOLDEN LIFE**, a wcześniej – **DJ Szymon Kozicz**; godz. 22.30; wstęp wolny;

4 STYCZNIA, SOBOTA

▲ **Bielsk Podlaski**, Pub Blues, ul. Mickiewicza; koncert zespołów **SLOWHAND** i **DOWNFALL**; godz. 19; wstęp – 5 zł;

5 STYCZNIA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Zmiana Klimatu, ul. Warszawska; impreza „Trzej Królowie Jazzu", czyli koncert trio: **Krzysztof Ścierański** (bas), **Przemek „Bębenek" Kuczyński** (perkusja) i **Regie Wooten** (gitara, wokal); godz. 21; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do nabycia w Zmianie Klimatu i w Labalbalu;

▲ **Wydminy**, Pub Art Kino, ul. Grunwaldzka; koncert grup **VIVID PLACE** (metalcore) i **ELKSTONE** (crossover); godz. 20; wstęp – 7 zł;

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Końcówka mijającego roku z pewnością należy do **Beyonce**. Jej – niepoprzedzony żadną promocją i niezapowiadany – piąty album studyjny w dniu premiery (piątek, 13 grudnia!) w serwisie cyfrowym iTunes znalazł 430 tys. nabywców! W ciągu zaledwie pierwszych trzech godzin płyta „Beyonce" sprzedała się w 80 tys. kopii, a po trzech dniach sprzedaż sięgnęła 828 tys. egzemplarzy. Na nowym wydawnictwie znalazło się 14 premierowych utworów, a każdemu z nich towarzyszy oddzielny teledysk, w związku z czym „Beyonce" nazywany jest „albumem wizualnym".

Ten sukces nie przypadł do gustu jednemu z najważniejszych graczy na rynku. Dystrybucji płyty, która 20 grudnia ukazała się na tradycyjnych płytach CD, odmówił Amazon, czyli jeden z największych sklepów internetowych na świecie. Nie podał powodów decyzji, ale jest to prawdopodobnie wyraz sprzeciwu przeciwko udzieleniu konkurencji – serwisowi iTunes wyłączności na sprzedaż przez tydzień nowych piosenek **Beyonce**. Amazon także bowiem sprzedaje płyty w postaci plików cyfrowych.

▲ O ile album „Beyonce" jest najszybciej sprzedającą się płytą w historii iTunes, to Amazon opublikował z kolei listę albumów, które najlepiej sprzedawały się w jego już blisko 20-letniej historii. O ile zajęcie miejsca pierwszego przez **Adele** z jej drugą płytą – „21" (na świecie sprzedała się w liczbie 28 mln egzemplarzy) nikogo nie dziwi, o tyle inne pozycje mogą być zaskakujące dla polskich fanów muzyki. Na miejscu drugim znalazł się album „I Dreamed A Dream" **Susan Boyle**, gospodyni domowej, która zdominowała jedną z brytyjskich edycji programu „Mam Talent", natomiast na trzecim – krążek z utworami z... broadwayowskiego musicalu „Wicked", napisanymi przez **Stephena Schwartza**. Album został wydany w 2003 r., ale duże zainteresowanie wzbudził dopiero po 2005 r., kiedy to otrzymał nagrodę Grammy. Tuż za podium znalazła się płyta „Raising Sand" duetu stworzonego przez amerykańską piosenkarkę bluegrassową **Alison Krauss** i wokalistę legendarnej grupy **LED ZEPPELIN** – **Roberta Planta**. Tuż za tym krążkiem jest „Sigh No More" – debiutancki album indie folkowej grupy **MUMFORD & SONS**. Miejsce szóste zajmuje płyta „Fearless" amerykańskiej country-popowej gwiazdy – **Taylor Swift**. Dwa kolejne miejsce należą do Brytyjek: **Amy Winehouse** z albumem „Back To Black" i – ponownie – **Adele**, której debiutancki krążek „19" ukazał się w 2008 r. Na pozycji dziewiątej znalazł się album „Taking The Long Way" żeńskiej grupy country **DIXIE CHICKS**, a zestawienie zamyka „Viva La Vida or Death And All His Friends" **COLDPLAY**.

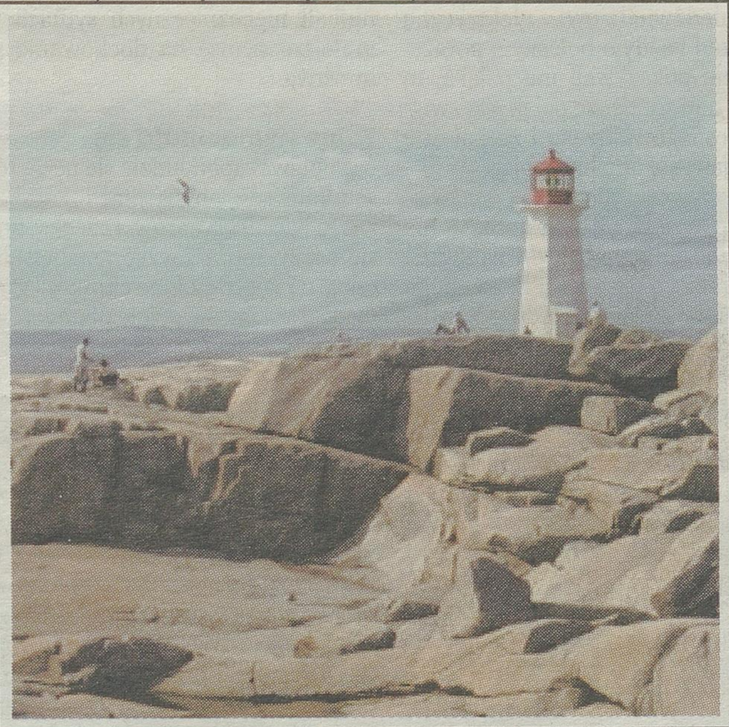
▲ **Adele** otrzymała wyjątkowy „prezent" pod choinkę od brytyjskiej rodziny królewskiej. W ubiegłym tygodniu została odznaczona za zasługi dla muzyki popularnej Orderem Imperium Brytyjskiego. Wykonawczyni przeboju „Skyfall" odebrała wyróżnienie z rąk księcia Walii, Karola. Nie była jednak jedyną odznaczoną. Królowa Elżbieta II wręczyła odznaczenie najważniejszej kobiecie współczesnej brytyjskiej sceny alternatywnej – **PJ Harvey**, którą doceniono za wybitne osiągnięcia w dziedzinie muzyki.

▲ **Adele** zapewne nie liczy już otrzymanych złotych płyt, które w Polsce obchodziły tydzień temu 45. „urodziny". 20 grudnia 1968 r. złotą płytę za album „Dziwny jest ten świat" odebrał wokalista, muzyk i autor piosenek **Czesław Niemen**. Longplay znalazł ponad 160 tys. nabywców, a Niemen odebrał złotą płytę jako pierwszy artysta w historii polskiej fonografii. Na świecie to wyróżnienie przyznawane jest od 1958 r. W Polsce do otrzymania go wymagana była początkowo sprzedaż 160 tys. egzemplarzy. Takie standardy obowiązywały w kraju od końca lat 60. Od 1994 r. otrzymanie złotego krążka gwarantowała sprzedaż na poziomie 100 tys. (albumy krajowe) i 50 tys. egzemplarzy (zagraniczne). Spadająca sprzedaż nośników z muzyką sprawiła, że już pod koniec lat 90. Związek Producentów Audio i Video zaczął obniżać wymogi. Obecnie złotą płytą nagradzane są wydawnictwa z muzyką rozrywkową, których sprzedaż przekroczyła próg zaledwie 15 tys. i 10 tys. sztuk (odpowiednio: albumy krajowe i zagraniczne).

opr. (es)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

CZĘŚĆ POWIŚLA / KTOŚ Z KORPUSU
MŁODA, NIELOTNA DZIKA KACZKA
MOTYL NOCNY / PRZEMAWIA ZE SWADĄ
ROŚLINA MORSKA
MÓWI JAK NAJĘTY
WŁOSY JAK BADYLE / DAROWANIE WINY / GIBBON BIAŁOREKI
PALĄCE UCZUCIE / ODMIANA TAPIRA
PRZEOCZYŁ OKAZJĘ
CIĘŻKI KOŃ POCIĄGOWY / WCIĘCIE W PASIE
BŁAZEN CYRKOWY / WÓDZ KOZAKÓW
WISZĄCE ŁÓŻKO
ŚNIEŻNA ZAWALI-DROGA
KONCERN NAFTOWY / ZWROTKOWE UPOMINANIE?
TEREN NA TOR KOLEJOWY
CZUŁE MIEJSCE ACHILLESA / REGUŁA
CZTERY ĆWIARTKI
SKUPISKO GWIAZD
IMIĘ MARCINIAK / WALUTA CHIN
POSĄG / PRYMITYWNE ŁÓŻKO
KUZYNKA SZARADY
DŁUGI PIES / „PSIE" WYSPY
EDUKACJA / UŁOŻENIE CIAŁA
STAROPOL-SKA PANI
W OPONIE
WYSZYTY ORNAMENT
BOGINI MĄDROŚCI
PORASTA ŁĄKI I PASTWISKA
OLEJEK Z LAWENDY / ANTONIM OBRONY
KONIE ME-CHANICZNE NA POLU
INTERWAŁ MUZYCZNY
TOWARZYSZ-KA KŁAPOU-CHA
GRZYB LUB GOŁĄB POD ... PODBITYM OKIEM
CIASTO WARSTWOWE / PODNOŚNIK
CZĘSTO MA MUCHY W NOSIE
OWCZE, LEŚNE ALBO ZŁOTE
WZNOSZONY PRZY STOLE / GROŹNY WĄŻ
CZĘŚĆ KOŚCIOŁA / DROGOCENNY NASZYJNIK
KARZEŁ
KOŚĆ
RÓWNIK MAG-NETYCZNY (Z LITER SŁO-WA KALINA)
POSTAĆ, PERSONA
HINDUSKI KRÓL BOGÓW
PALIWO DO LAMPY Z KNOTEM
KANDYDAT NA SĘDZIEGO
KOZACKA WŁÓCZNIA
JEDEN ZE ZMYSŁÓW
SODOMA I GOMORA
NAJWIĘKSZE MIASTO AFRYKI
WYMAGA UDOWOD-NIENIA
CIĘŻKI METAL / OTWÓR ZE SKRZYDŁAMI
PRZYNOSI DZIECI / SMACZNA RY-BA MORSKA
DRUH PORTO-SA I ARAMISA / PRZEJRZYSTA TKANINA
PRZEŁOŻONY KLASZTORU
KWIAT WIOSENNY / ATRYBUT MINISTRA
MAKUTRA, DONICA
CHMARA LUB CIARKI / ISTOTA LASSA
DEWIZA POSTĘPO-WANIA / ARCHIWALIA
HINDUS, CHIŃCZYK LUB JEŻACH
OGON ZAJĄCA
OLEJEK RÓŻANY
PORANNA LUB POLARNA / STAROŻYTNY OSZCZEP
MODA SPRZED LAT
DŁUGI, NUDNY REFERAT
WOJSKO TATARSKIE / NIWA
STOLICA GHANY / NACZYNIE STOŁOWE
LOCH WIĘZIENNY / DROGA PRZY-FRONTOWA
CZĘŚĆ RELIGIJNA / STATEK DWU-KADŁUBOWY
TKANINA NA PIELUSZKI / LOZANO LUB GONZALEZ
TWIERDZENIE POMOCNICZE W MATEMA-TYCE
NÓŻ CHIRUR-GICZNY
ATAK SZAŁU
STRATA METALU PODCZAS PRZETOPU
GROŹNY PAJĄK
POWIERZCH-NIA POCHYŁA / WIELBICIEL
MONGOLSKI PASTERZ BYDŁA
WOŁANIE NA PSA TRE-SOWANEGO
OŻYWIA KUKIEŁKI
WYNALAZEK NOBLA
NAJEMCA MIESZKANIA
MOŻE BYĆ KOSMICZNA / CZĘŚĆ MARYŃARKI
COŚ DO ZALEWANIA
SYMBOL WŁADZY HETMANA
RZEKA LUB MARGARYNA
JESTEŚMY W NIEJ OD DAWNA
INSTRUMENT PODOBNY DO LUTNI
CHOROBA JAK RZEKA / PRETENSJA
STRACH, BOJAŹŃ / PEWNOŚĆ SIEBIE
POCIĘCHA KRÓLA PTAKÓW
PIĘKNY, RA-SOWY KOŃ / KOBIECIARZ, LOWELAS
BROŃ WILHELMA TELLA
WŚRÓD DROBIU / CZAS WŁAŚCI-WY NA COŚ
OGON SUKNI / WZMACNIA SIŁĘ GŁOSU
CZAS WOLNY OD ZAJĘĆ
PAPUGA POPIELATA
GRUBE PŁÓTNO / POD WIELICZKĄ
KWIAT W POWIJAKACH
POPISYWA-NIE SIĘ UCZUCIAMI
RODZAJ BALKONU / O WILKU..., A WILK TU
MĄDRY PTAK
PRZEWRÓT WOJSKOWY
ZAPAŚNICZA ARENA
KOŚCIÓŁ PROTESTAN-CKI
POWÓD SZCZĘKANIA ZĘBAMI
ZAMIAST PRACOWAĆ ZBIJA BĄKI
STOPIEŃ SŁUŻBOWY W WOJSKU
ZWIERZĘ, TKANINA LUB KAPŁAN
BIBLIJNY BRATOBÓJCA
OWOC KOLOKAZJI



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

psycholog radzi

Poradnik >> Jak sobie radzić z naszymi lękami?

Recepty na fobie

Fobie dręczą ludzi od zarania cywilizacji. Na szczęście dzisiaj stworzono skuteczne metody radzenia sobie z nimi.

Jeśli cierpisz na jakiś rodzaj fobii, nie jesteś sam – niemal co dziesiąta osoba jej doświadcza. Zaraz po depresji jest to jedno z częściej pojawiających się dolegliwości psychicznych. Nęka ono częściej kobiety, choć pojawia się i wśród mężczyzn. Badania pokazują w dodatku, że na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ilość lęków znacznie wzrosła zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Fobii możesz się nauczyć

Gdy patrzymy na człowieka, który boi się wejść do windy (klaustrofobia) albo wyjść na balkon (lęk wysokości – akrofobia), czy panikuje widząc kota (ajlurofobia), myślimy, że musi być z nim coś nie w porządku. Tymczasem wykonano mnóstwo eksperymentów, które udowadniają, że fobii można się nauczyć!

Wyobraźmy sobie np., że widzimy wielkiego, silnego niedźwiedzia, który na widok pająka kuli się, próbuje uciec i wykazuje wszelkie możliwe objawy lęku. Czy nie doszlibyśmy do wniosku, że niedźwiedź zwariował? A jednak wystarczy, że sprawimy, aby niedźwiedź skojarzył pająka z jakimś niebezpieczeństwem, a pojawić się może fobia. Np. gdybyśmy nałożyli niedźwiedziowi elektryczną obrożę i przed każdym bolesnym porażeniem prądem pokazywali mu pająka, to niedźwiedź nauczy się, że pająk jest zwiastunem bolesnego wstrząsu i zacznie się go bać – pojawi się arachnofobia.

Niedźwiedź wcale nie musi „być świadomy", skąd wzięła się jego fobia – nie musi pamiętać ani rozumieć doświadczeń z obrożą. Ludzie, a także zwierzęta, mogą nauczyć się fobii również wtedy, gdy tylko obserwują, że komuś przytrafia się coś złego (taki rodzaj uczenia się nazywany jest warunkowaniem zastępczym).

Ewolucja fobii

Ewolucja „przygotowała" też ludzi do odczuwania fobii. Gdyby jaskiniowcy nie odczuwali lęków, bez oporów narażaliby się na niebezpieczeństwa. Jaskiniowcom „opłacało się" bać (nawet nadmiernie) pająków, węży, przepaści, pomieszczeń bez wyjścia (pułapek), brudu, ciemności, burzy, owadów, skaleczeń itp., ponieważ wszystko to jest niebezpieczne. Ci, którzy takich lęków nie odczuwali, nie unikali niebezpiecznych sytuacji i mieli mniejsze szanse na dochowanie się potomstwa.



Psycholog Marcin Florkowski

Fobie wzmacniają się

Ponieważ fobii ludzie się uczą, to z czasem mogą się one nasilać i „zarażają" coraz to więcej obszarów. Dziecko, które boi się burzy, może zacząć reagować lękiem także na wiatr, ciemne chmury i gwałtowny deszcz. Tak się dzieje dlatego, że to, co kojarzy się nam z niebezpieczeństwem, samo zaczyna być niebezpieczne.

Na szczęście fobii można się również oduczyć. Jedną z takich metod jest tak zwane odwrażliwianie (desensytyzacja). Najczęściej polega ona na tym, że człowieka stopniowo oswaja się z tym, co wzbudza w nim lęk. Jeśli np. człowiek boi się psów, powinien najpierw głaskać malutkiego, ślepego szczeniaczka (albo zabawkę). Potem dotyka małego, miłego pieska. Gdy i tego psa przestaje się bać, dostaje większego psa do głaskania. Stopniowo może oswoić się nawet z bardzo groźnie wyglądającym zwierzęciem i wtedy lęk znika. Całą tę procedurę można wykonać jedynie w wyobraźni, pod warunkiem, że człowiek potrafi tworzyć plastyczne wyobrażenia.

Jeszcze innym sposobem leczenia fobii jest „rzucenie na głęboką wodę". Jest to terapia z wyboru – np. osoba która boi się brudu jest namawiana na kąpiele błotne. W takiej sytuacji początkowy lęk jest najsilniejszy, ale wraz z upływem czasu staje się coraz słabszy.

Ogólne zalecenie jest takie: nie unikaj tego, czego się boisz. Im bardziej tego unikasz, tym dłużej twoja fobia się utrzymuje. Jeśli osoba z klaustrofobią (lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami) nie wsiada do windy, to jej lęk ciągle trwa. Gdyby zdecydowała się wjechać na 10 piętro, wyjdzie z windy w jakimś stopniu wyleczona. Dwadzieścia takich podróży znacznie zredukują fobię, a gdy przejedzie się 100 razy, fobia zniknie.

Fobie są słabsze, gdy przebywamy z kimś, komu ufamy i czujemy się bezpiecznie. Jeśli musisz jechać wyciągiem krzesełkowym mimo swojej akrofobii – zapewnij sobie towarzystwo lubianej osoby, w jej towarzystwie będziesz czuć się pewniej.

Niemożliwe jest przeżywanie lęku wtedy, gdy człowiek jest rozluźniony i zrelaksowany. Ludzie, którzy umieją wywołać u siebie stan relaksu, mogą także w ten sposób zapobiegać uruchomieniu się fobii.

Niekiedy pomaga odwracanie uwagi. Osoba która boi się wysokości, może czuć lęk, gdy patrzy przez okno. Jeśli jednak siedzi tyłem do tego okna, jej lęk znika. Ludziom cierpiącym na fobię społeczną, którzy muszą publicznie wystąpić, radzi się, aby nie patrzyli na audytorium (kontakt wzrokowy nasila lek) lub by wyobrazili sobie audytorium nago.

Lęk związany z fobią redukuje również obserwowanie ludzi, którzy się nie boją. Jeśli np. człowiek boi się brudu (myzofobia), a ma szanse obserwować np. pracę hydraulika lub ludzi taplających się w błocie, jego lęk stanie się słabszy – tak jak można nauczyć się fobii poprzez obserwację, można ją też przez obserwację redukować.

Dr Marcin Florkowski, psycholog



SKETCH-BLOG RADZIEWICZ

klasyczna szkoła obyczaju

Święty Mikołaj z Gwiazdorem

Niestety, św. Mikołaj, o którym Państwo czytaliście tydzień temu, czyli Marian Kowal, ten sam, który odkrył, że w Kanie Galilejskiej Jezus zamienił wodę w wino bezalkoholowe i w związku z tym przebrany w szaty biskupa Miry nawracał pijaków, sam się stoczył. A doszło do tego tak.

16 grudnia na wrocławskim rynku, na którym pijaków nawracał św. Mikołaj pojawił się drugi Mikołaj. Kiedy pierwszy mówił o zbawieniu duszy i o przeszkodzie stojącej na drodze zbawienia, czyli wódce, drugi zapraszał na gorące drinki do pobliskiego pubu. Tym pierwszym Mikołajem w szatach biskupich był Marian, drugim zaś nieujawniony do '-iś osobnik, wynajęty przez właściciela pubu, aby w przebraniu Mikołaja (czyli wielkiego czerwonego krasnala) zachęcał klientów do pijaństwa w jego barze. Tego drugiego, jako że uosabiał komercyjny, szatański wymiar świąt, będziemy nazywali Gwiazdorem.

Po godzinie bezowocnego naganiania Gwiazdor podszedł do św. Mikołaja i zagadnął: – Widzę kolego, że musiało cię spotkać wielkie nieszczęście w postaci ojca alkoholika. Dzieci alkoholików są dziedzicznie skażone alkoholizmem i podświadomie bronią się przed nim zniechęcając, jak tylko mogą, innych do wódki. – Niczym ja skażony nie jestem, gdyż tatuś mój obumarł, gdy byłem jeszcze dziecięciem – obruszył się święty.

– W niczym to nie przeszkadza, ponieważ, kolego, jesteś skażony genetycznie, a ojciec twój umarł młodo pewnie na marskość wątroby. Powiem ci w zaufaniu, że dzieci alkoholików już w stanie niemowlęcym są alkoholikami. Tylko nie wiedzą. I ty też nie wiesz, ale przekonasz się o tym zaraz po pierwszym kieliszku. Z dziedzicznymi alkoholikami już tak jest, że wpadają w alkoholizm zaraz po pierwszym kieliszku.

– Bzdury gadasz. Nic mnie w alkoholizm nie jest w stanie wpędzić, a stoję tu z powodu najgłębszego przekonania, że wódka jest zgubą ludzkości.

– Akurat – wydął wargi Gwiazdor – wiem coś o tym, bo jestem freudystą. I nie wiadomo dlaczego, może zadziałała magia freudyzmu, ale Św. Mikołaj sam nie wiedząc kiedy, założył się, że po pierwszym kieliszku nie wpadnie w alkoholizm. Założył się o kieliszek drugi.

Poszli do baru. Właściciel się ucieszył, że wreszcie się pojawili klienci i od razu mikołaje. Święty wypił pięćdziesiątkę, zakąsił, i stwierdziwszy, że nie wpadł w alkoholizm, natychmiast skonsumował wygraną, czyli drugi kieliszek. Wówczas Gwiazdor bardzo się zmartwił, powiedział, że musiał się pomylić i na przeprosiny zaproponował następny kieliszek. Kolejną pięćdziesiątkę postawił św. Mikołaj, żeby pokazać, że nie jest ćwokiem, który nie przyjmuje przeprosin.

Nawet nie wiadomo, kiedy rozeszło się po okolicy, że w pubie sprawdzają, czy św. Mikołaj jest alkoholikiem. Zeszło się sporo towarzystwa i nawet rozgorzała dyskusja czy święty, który właśnie spadł ze stołka jest już alkoholikiem czy jeszcze nie. Gwiazdor pochylił się nad nim, pogroził palcem i powiedział: Nic na to nie poradzisz kolego. Genetyka! Na genetykę nie ma mocnych! To nie twoja wina, tylko szanownego tatusia – moczymordy.

Mikołaj pojął, że padł ofiarą spisku zawiązanego przeciwko niemu i tatusiowi. I postanowił oddać życie za honor rodzinny. Może by go tam nawet zabili, gdyż wszystkim pchał paluchy do oczu i krzyczał, że wydłubie im gały, bo nie są godni patrzeć na rodzinną sromotę. Na szczęście przybyła policja i św. Mikołaja, tak jak stał, a właściwie leżał na ziemi w zakurzonych szatach biskupich zapakowali do radiowozu. Tam św. Mikołaj stracił przytomność.

Ocknął się samotny w opuszczonym radiowozie, gdzie go funkcjonariusze zostawili przed posterunkiem, bo sami wskoczyli do środka się ogrzać. Wydało mu się, że jest w stajence. I że jest w niej Narodzonemu bardzo zimno. Jak przystało na św. Mikołaja, dużym nakładem sił porozwalał fotele i podpalił je na środku podłogi. Ledwie go wyciągnęli z ognia. Ale nawet w tlących się szatach śpiewał „Bóg się rodzi".

(kk)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Tygodnik dla Prenumeratorów

27 grudnia 2013



Fot. PAP/Tomasz Gzell

HISTORIA Za złupione w Rosji i sprzedawane na Zachodzie złoto bolszewicy kupowali sprzęt wojenny, dzięki czemu mogli stłumić bunty ludności chłopskiej i utrzymać się u władzy – pisze amerykański historyk Sean McMeekin w książce „Największa grabież w historii". 6

FOTOREPORTAŻ Co działo się w 2013 roku? Fotoreporterzy PAP wybrali swoje najciekawsze zdjęcia, które zrobili w mijających 12 miesiącach. Takie, jak powyższe, wykonane podczas listopadowego Marszu Miliona Masek na Placu Zamkowym w Warszawie. Takie marsze odbyły się jednego dnia w 450 miastach n a całym świecie. W naszym fotoreportażu inne wydarzenia w 2013 roku, które uchwycili fotoreporterzy PAP w obiektywach swoich aparatów. 4-5

NAUKA Badanie wczesnej twórczości Stanisława Moniuszki przypomina pracę detektywistyczną, ale pozwala na stawianie nowych tez dotyczących pierwszych dzieł operetkowych kompozytora – mówi białoruska muzykolog Swiatlena Niemahaj. 7

SYLWESTER Jeśli coś dla nas jest piękne, to jednocześnie jest dla nas modne. Do łask wracają falowania i długa grzywka – głównie teraz zimą. Modne są też krótkie włosy – twierdzi stylista i mistrz fryzjerstwa, Rafał Foremnik, który prowadzi w Warszawie popularny salon. 8

Kaczyński w takim stanie umysłu i w stanie ducha, w jakim jest dziś, nie nadaje się do współpracy w rządzeniu, bo jest gotów brać odpowiedzialność tylko za mitologiczną część polityki.

Premier Donald Tusk w wywiadzie dla „Polski The Times"

Kanclerz Merkel sonduje Tuska

DER SPIEGEL

Niemiecka kanclerz Angela Merkel sonduje, czy polski premier Donald Tusk byłby skłonny kandydować na szefa Komisji Europejskiej – podał portal tygodnika „Der Spiegel".

Według informacji „Spiegla", Merkel chciała ponownie porozmawiać z Tuskiem na marginesie szczytu UE w Brukseli i poprosić go, aby przemyślał sprawę swojej ewentualnej kandydatury na przewodniczącego Komisji Europejskiej z ramienia chadeckiej Europejskiej Partii Ludowej (EPL) przed eurowyborami w 2014 r.

Polski premier w czerwcu tego roku uciął spekulacje o tym, że może być czołowym kandydatem EPL w eurowyborach i jednocześnie kandydować na szefa KE. Oświadczył on, iż do 2015 r. będzie angażował się wyłącznie w sprawy krajowe.

„Dzisiaj w zasadzie z nikim nie rozmawiałam o tym, czy będzie kandydatem (EPL), czy też nie. Przewodniczący EPL przyjmie zgłoszenia kandydatur i na początku marca im się przyjrzymy" – powiedziała Merkel na konferencji prasowej po pierwszym dniu szczytu, komentując doniesienia tygodnika. „Dziś nie mam jeszcze wyrobionego zdania w tej sprawie. Na pewno będziemy mieli wielu kandydatów i to cieszy" – dodała.

Według Merkel, potencjalni pretendenci do funkcji szefa KE, „którzy obecnie na przykład pełnią funkcję premierów", będą mieli czas do marca, by „dokładnie sobie to przemyśleć", czy chcieliby wystartować w eurowyborach w charakterze czołowego kandydata EPL.

Na spotkaniu w Meise pod Brukselą liderzy Europejskiej Partii Ludowej (zrzeszającej centrowo-konserwatywne ugrupowania w Europie, w tym PO) postanowili, że w przyszłorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego wystawią jednego czołowego kandydata, który będzie twarzą kampanii wyborczej europejskich chadeków i jednocześnie ma kandydować na następnego przewodniczącego Komisji Europejskiej.

Pretendenci do tej roli mogą zgłaszać się do 5 marca przyszłego roku. Powinni mieć poparcie partii w swoim kraju, jak również co najmniej dwóch ugrupowań należących do Europejskiej Partii Ludowej z innych krajów UE, niż kraj jego pochodzenia.

Czołowym kandydatem EPL byłby gotowy zostać były wieloletni premier Luksemburga i były szef eurogrupy Jean Claude Juncker.

„Jednak Juncker niekoniecznie może liczyć na poparcie kanclerz Merkel" – donosi „Spiegel". „Tusk byłby – zdaniem wielu obserwatorów – łatwiejszy we współżyciu niż nadzwyczaj pewny siebie Juncker" – dodaje.

Brytyjczycy inwigilowali komisarza UE

theguardian

Brytyjski wywiad elektroniczny GCHQ we współpracy z USA inwigilował unijnego komisarza ds. konkurencji i wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Joaquina Almunię – napisał „Guardian".

Obiektem zainteresowania GCHQ byli także m.in. szefowie międzynarodowych organizacji humanitarnych. Służba ta obserwowała też niemieckie budynki rządowe w Berlinie, a także przechwytywała komunikację rządu Niemiec z Gruzją i Turcją. Celem działań GCHQ była również ambasada niemiecka w Rwandzie.

Gazeta powołuje się na tajne dokumenty udostępnione przez Edwarda Snowdena, byłego współpracownika amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA), który uzyskał azyl tymczasowy w Rosji. GCHQ blisko współpracuje z NSA i jest częściowo przez nią finansowana.

Hiszpan Almunia odpowiada za politykę antymonopolową i zarządza dochodzenia w sprawie łamania zasad wolnorynkowej konkurencji przez światowe korporacje, takie jak Microsoft czy Google. Aprobuje fuzje firm działających na unijnym rynku.

„Inwigilacja tak wysoko postawionego przedstawiciela UE odpowiedzialnego za ważne aspekty polityki gospodarczej z pewnością zaalarmuje inne kraje UE. Będzie też powodem do obaw, że informacje zbierane dla niego w ramach tajnych dochodzeń (antymonopolowych) są dostępne dla Amerykanów" – zaznaczył „Guardian".

GCHQ w odróżnieniu od NSA może angażować się w szpiegostwo gospodarcze, ale tylko wówczas, gdy uzasadni to interesem bezpieczeństwa narodowego – tłumaczy gazeta.

Największym problemem dla brytyjskiego rządu będzie zdaniem „Guardiana" ujawnienie, że GCHQ inwigilowała Niemców. Jak zaznaczył brukselski korespondent BBC Gavin Hewitt, komentując rewelacje „Guardiana", premierowi Davidowi Cameronowi, który chce renegocjować bry- tyjski status członkowski w UE, musi zależeć na dobrej woli kanclerz Angeli Merkel.

Na liście celów GCHQ był również francuski koncern zbrojeniowy Thales, którego udziałowcem jest francuski rząd, szefowie ONZ-owskiej organizacji pomocy dzieciom UNICEF i francuskiej organizacji charytatywnej Lekarze bez Granic, a także politycy izraelscy.

Z dokumentów wynika, że kluczową rolę w namierzaniu celów do inwigilowania odgrywała baza GCHQ w małej kornwalijskiej miejscowości Bude, częściowo finansowana przez NSA i współdziałająca z Amerykanami, którzy mają tam swój personel – napisał „Guardian". Baza w Bude monitorowała łączność satelitarną między Europą a Afryką, a także łączność kablową, m. in. z Niemiec.

Dokumenty Snowdena świadczą też o tym, że GCHQ udało się włamać do globalnych central roamingu zajmujących się przekierowywaniem międzynarodowych rozmów telefonicznych do odpowiedniego kraju i sieci.

Rodzina prezydenta jeździ kradzionymi samochodami

Bild

Niemieccy śledczy zlokalizowali w Tadżykistanie około 200 kradzionych samochodów; niektóre z nich należą do rodziny prezydenta Emomalego Rachmona – poinformował niemiecki dziennik „Bild".

Dzięki systemowi GPS niemieccy śledczy, uzyskawszy pozwolenia sądu w Berlinie i w Kownie na Litwie, odszukali w Tadżykistanie około 200 skradzionych samochodów – powiedziała rzeczniczka władz Berlina Lisa Jani, potwierdzając informacje opublikowane przez „Bild".

Policja zlokalizowała między innymi w Tadżykistanie 93 samochody marki BMW pochodzące z Niemiec.

Berliński senator Thomas Heilmann 23 maja powiadomił niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, że większość z tych samochodów jest w posiadaniu „osób, które mają rodzinne lub finansowe powiązania z rodziną tadżyckiego prezydenta".

Według dziennika ambasador Tadżykistanu został wezwany do niemieckiego MSZ, ale resort odmówił skomentowania tej informacji, podając jedynie, że „odbyły się rozmowy ze stroną tadżycką w sprawie współpracy w zakresie walki z przestępczością zorganizowaną".

Ambasada tadżycka wydała komunikat, w którym stara się zdementować te informacje i oskarża „Bild" o próbę „szargania reputacji państwa (tadżyckiego) i jego prezydenta".

Ławrow poznał plany Polski wobec Ukrainy

РОССИЙСКАЯ ГАЗЕТА

W Warszawie szef MSZ Rosji dowiedział się, jakie są dalsze plany Polski na „froncie ukraińskim" – informuje rządowa „Rossijskaja Gazieta", relacjonując rozmowy Siergieja Ławrowa z polskim ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim.

Dziennik zauważa, że „władze Polski nie ukrywają, iż chcą grać pierwsze skrzypce na „Euromajdanie".

„Polscy politycy różnego szczebla w ostatnich tygodniach tak otwarcie ingerowali w sprawy wewnętrzne sąsiada, że niekiedy wydawało się, iż zaczęli czuć się w Kijowie jak w domu, zapominając o tym, że w rzeczywistości są gośćmi" – wskazuje gazeta.

Dziennik podkreśla, że „deputowani polskiego Sejmu nawet rozbili własny namiot na „Euromajdanie", uważając to za rzecz normalną". „A ile byłoby krzyku w europejskich stolicach, gdyby rosyjscy deputowani ze swoim sprzętem turystycznym przyjechali do Kijowa na wiec poparcia dla obecnych władz" – zauważa.

„Rossijskaja Gazieta" odnotowuje, że ukraińskich rewolucjonistów wspiera prezydent Polski Bronisław Komorowski. „Polska absolutnie nie może zrezygnować z popierania Ukrainy" – cytuje polskiego prezydenta moskiewski dziennik. „Komorowski nie wspomniał, że poparcie to jest wymierzone przeciwko legalnie wybranemu prezydentowi Ukrainy" – zaznacza. Zdaniem „Rossijskiej Gaziety" „Moskwa nie mogła nie zauważyć tego wszystkiego".

(PAP)



Fot. PAP/EPA

Kłótnia o olbrzymią kaczkę

Holenderski artysta Florentijn Hofman stworzył gigantyczną nadmuchiwaną żółtą kaczkę. 18-metrowy kolos tuż przed świętami Bożego Narodzenia zacumował w Keelung Port w Keelung, w północnym Tajwanie. Na tym swoim trzecim przystanku na tajwańskiej trasie ma pozostać przez 50 dni. Jednak Hofman zbojkotował przybycie kaczki do Keelung. Otóż oskarża on lokalnego organizatora, że ten bez jego zgody sprzedaje żółte produkty związane z kaczką i planuje wyświetlenie żółtej kaczki na obrotowej platformie. Holender stwierdził, że nie chce swojej pracy przekształcić w handlowy cyrk. Już rozmawia ze swoimi doradcami prawnymi. (PAP)

Christmas to Christmas, nawet dla niewierzących

Kanada jest krajem wielu religii i rosnącej liczby osób nieidentyfikujących się z żadnym wyznaniem, ale w grudniu i tak większość woli składać życzenia „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia" niż neutralnie mówić o „czasie świąt". To wyniki najnowszego sondażu firmy badawczej Angus Reid, w którym pytano o wybór między „Christmas" (Boże Narodzenie) a „Holiday Season" (czas świąt). Angus Reid podkreśla w komunikacie, że w Kanadzie angielskojęzycznej aż 92 proc. wybiera to pierwsze określenie. Nieco inaczej jest we francuskojęzycznym Quebecu, gdzie „Christmas" też ma przewagę, choć mniejszą – 59 proc. do 41 proc. Okazuje się też, że Kanadyjczycy, należący do najbardziej korzystających z internetu nacji, wcale nie są tak bardzo skłonni do np. przesyłania życzeń SMS-ami. Według najnowszego sondażu Ipsos, przeprowadzonego w 24 krajach, średnia dla wykorzystania tej formy komunikacji przy życzeniach świątecznych wynosi 73 proc., podczas gdy tylko 59 proc. Kanadyjczyków wybiera skrótową formę życzeń. (PAP LIFE)

Święta w Betlejem i Nazarecie... w Portugalii

Położone na zachodnich przedmieściach Lizbony Belem oznacza w języku portugalskim Betlejem. Ta blisko 10-tysięczna miejscowość. W 2004 r. postawiono tu największą bożonarodzeniową choinkę Europy. Została wykonana z elementów metalowych i miała 62 m wysokości. Rok później jej replikę umieszczono pod warszawskim Pałacem Kultury i Nauki. Jedna z największych prywatnych kolekcji bożonarodzeniowych szopek również znajduje się w Belem. Jej właścicielką jest pierwsza dama Portugalii Maria Cavaco Silva, która bogaty zbiór żłóbków przechowuje w zlokalizowanym w Belem pałacu prezydenckim. – Nie wiem ile dokładnie mam już szopek. Z pewnością jest ich więcej niż 600 sztuk – wyznaje Maria Cavaco Silva.

Portugalczycy mają również swój Nazaret. Miasto zawdzięcza nazwę słynącej z łask figurce Matki Boskiej przyniesionej w IV wieku przez jednego z mnichów z bliskowschodniego Nazaretu. (PAP LIFE)

Krakowskie szopki w... Taszkencie

Aż 15 prac wpłynęło na pierwszy w historii konkurs szopek krakowskich w Uzbekistanie. Za najpiękniejszą uznana została ta wykonana przez 17-letniego Swetozara Milaszewicza z Taszkentu.

Większość nadesłanych prac mieściła się w kanonie szopki krakowskiej. Były jednak też szopki bożonarodzeniowe. Należy podkreślić, że wielu z uczestników nigdy nie było w Polsce i nie widziało Krakowa. (PAP)

Angielscy piłkarze w pogoni za... wiewiórką

Do niecodziennego zdarzenia doszło podczas meczu piłkarzy Queens Park Rangers i Leicester City w I lidze (tzw. Championship). W 10 minucie, przy stanie 0:0, na boisku pojawiła się wiewiórka, a sędzia główny Paul Tierney nie miał wyjścia, tylko przerwał grę.

Ani piłkarze, ani służby porządkowe nie kwapiły się do ścigania z szybkim i bardzo przebiegłym zwierzęciem. Część kibiców zaczęła skandować: „Luis Suarez, Luis Suarez", nawiązując w ten sposób do zachowania słynnego urugwajskiego napastnika Liverpoolu. Podczas jednego ze spotkań... ugryzł on Serba Branislava Ivanovicia z Chelsea Londyn, za co zdyskwalifikowano go na dziesięć meczów. Po długim oczekiwaniu, na „rywalizację" z wiewiórką w przedświąteczny weekend zdecydował się 28-letni David Nugent z zespołu Leicester. Postraszył nieproszonego gościa, a ten wybiegł poza murawę. W ten sposób spotkanie po kilku minut mogło zostać wznowione, a pół godziny później goście zdobyli pierwszą i – jak się później okazało – zwycięską bramkę. (PAP LIFE)

Cud narodzin w Neapolu

Prawdziwy cud narodzin – tak lekarze z Neapolu mówią o przyjściu na świat dziewczynki, której matka od 117 dni była w śpiączce po postrzale z broni palnej. Dziewczynka, której ojciec nadał imię Maria, urodziła się 19 grudnia, w siódmym miesiącu ciąży. Waży 1,9 kilograma.

Stan dziecka określa się jako dobry. Przez cały czas normalnie się rozwijało. „To niebywały, nadzwyczajny rezultat" – powiedzieli neonatolodzy z Neapolu. (PAP)

Narodowe lodowisko

Od 3 stycznia będzie można jeździć na łyżwach na sztucznej ślizgawce na płycie Stadionu Narodowego. Będzie to największe lodowisko w Polsce – powierzchnia ponad 2000 mkw. (PAP LIFE)

Mikołaj na desce



Fot. PAP/EPA

Na plaży w Kuta, na indonezyjskiej wyspie Bali, w okresie bożonarodzeniowym nie brakowało surferów w strojach św. Mikołaja. (PAP)

Harry Potter wkracza do teatru

Po literaturze, kinie i internecie postać Harry'ego Pottera, młodego czarodzieja wymyślonego przez pisarkę J.K. Rowling, pojawi się w teatrze – na londyńskim West Endzie. Rowling będzie współproducentką, nazwisko autora sztuki nie zostało jeszcze ogłoszone.

W powieściach Harry Potter pojawia się jako 10-latek; sztuka będzie opowiadać o jego dzieciństwie przed tym okresem. Pojawią się w niej także inne postacie znane z książkowej wersji jego przygód.

Rowling poinformowała, że przyjęła propozycję dwojga producentów teatralnych – Soni Friedman i Collina Callendera. Prace nad projektem będą trwały w 2014 roku, a spektakl będzie wystawiony w 2015 roku – informują media brytyjskie.

Siedem powieści o chłopcu, który odkrywa, że jest czarodziejem i musi stawić czoło siłom zła, sprawiło, że J.K. Rowling odniosła sukces większy niż jakikolwiek inny z żyjących pisarzy. We wrześniu do księgarń trafiła jej pierwsza książka dla dorosłych „The Casual Vacancy". (PAP)

Piłkarzyki rozrabiają z Zimochem i Szpakowskim

Dwaj znani komentatorzy sportowi Tomasz Zimoch i Dariusz Szpakowski wzięli udział w dubbingu do bajki „Piłkarzyki rozrabiają". Film trafi do kin 31 stycznia.

„Piłkarzyki rozrabiają" to historia małego Tymka, który będzie musiał uratować swoje miasteczko przed zgryźliwym mistrzem piłki nożnej Kosmosem. W walce pomogą Tymkowi piłkarzyki.

Figurki z jego ulubionej gry ożyją i stworzą drużynę, która rozegra decydujący mecz o przyszłość miasteczka. Dzięki tym małym sportowcom chłopiec dowie się, czym jest prawdziwa przyjaźń i współpraca. Tymek będzie też musiał dorosnąć. Czy zespół, który zbierze, będzie miał szansę wygrać z zawodowcami?

– „Piłkarzyki rozrabiają" to nie bajka o piłce nożnej i szukaniu w niej miejsca na cud. To przede wszystkim historia o przyjaźni i pokonywaniu trudności, przed jakimi stajemy w życiu. O tym, jak łącząc siły można stanąć do walki i odnieść zwycięstwo – piszą twórcy filmu. (PAP LIFE)

Rok 2013

w obiektywach fotoreporterów PAP



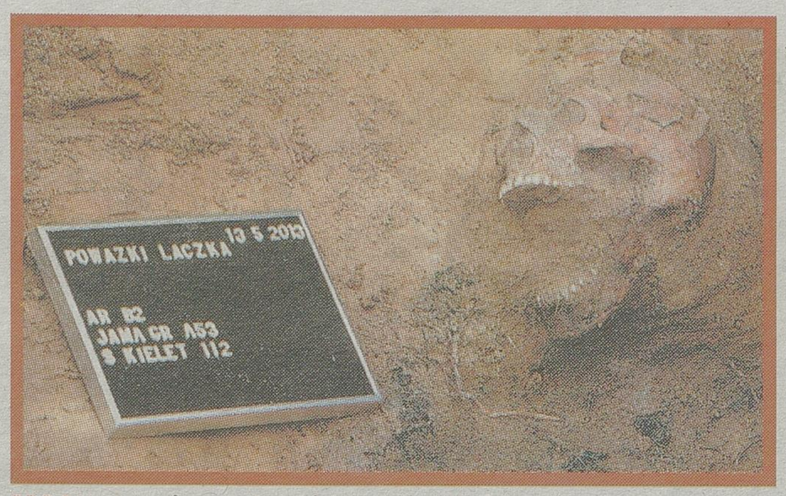
STYCZEŃ Justyna Kowalczyk (prawej) i Norweżka Therese Johaug leżą tuż za metą morderczego biegu pod Alpe Cermis. Polka wygrała narciarski cykl Tour de Ski, który odbył się we włoskim Val di Fiemme.

Fot.: Grzegorz Momot

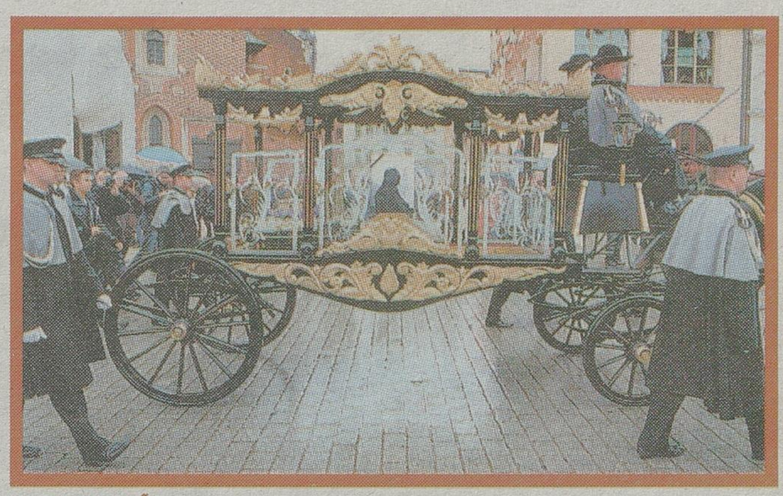
FOTOREPORTAŻ



LUTY Premier Donald Tusk z piłką w czasie posiedzenia Sejmu. Fot.: Radek Pietruszka



MAJ Na terenie tzw. Łączki Cmentarza Wojskowego na Powązkach wznowiono poszukiwania szczątków ofiar terroru komunistycznego z lat 1948-1956. Fot.: Tomasz Gzell



WRZESIEŃ Kondukt z prochami Sławomira Mrożka przejeżdża ulicami Krakowa, w czasie uroczystości pogrzebowych pisarza. Fot.: Stanisław Rozpędzik



CZERWIEC Sędzia Anna Wielgolewska (z lewej) wychodzi z sali po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu dotyczącym zawieszenia procesu b. szefa MSW Czesława Kiszczaka. Obecny na rozprawie były internowany Zygmunt Miernik, w proteście przeciwko zawieszeniu procesu, rzucił w sędzię tortem. Fot.: Jacek Turczyk



PAŹDZIERNIK Szczątki ofiar sowieckiego NKWD odnajdują polscy badacze podczas prac ekshumacyjnych we Włodzimierzu Wołyńskim na Ukrainie. Fot.: Darek Delmanowicz



MARZEC Prezes PiS Jarosław Kaczyński przy mównicy sejmowej z tabletem, z którego odtwarza wystąpienie kandydata PiS na premiera prof. Piotra Glińskiego. Fot.: Paweł Supernak



LIPIEC Zakonnica w okolicznościowych okularach podczas Ogólnopolskiego Spotkania Młodych w Świebodzinie pod figurą Chrystusa Króla Wszechświata. Fot.: Lech Muszyński



LISTOPAD Portret zmarłego byłego premiera Tadeusza Mazowieckiego wystawiony na PGE Arena Gdańsk przed meczem T-Mobile Ekstraklasy Lechii Gdańsk ze Śląskiem Wrocław. Fot.: Adam Warżawa



KWIECIEŃ Szczeciński taksówkarz karmi gołębie czekając na pasażerów. Fot.: Marcin Bielecki



SIERPIEŃ Pocałunek posła Ruchu Palikota Roberta Biedronia w trakcie „Całuśnego Happeningu", zorganizowanego pod ambasadą Rosji w Warszawie. Fot.: Radek Pietruszka



GRUDZIEŃ Na pl. Litewskim w Lublinie odbyła się manifestacja na znak solidarności z Ukraińcami, którzy biorą udział w protestach w Kijowie. Fot.: Wojciech Pacewicz

Dla obrony władzy złupione skarby Rosji sprzedawali za broń

Za złupione w Rosji i sprzedawane na Zachodzie złoto bolszewicy kupowali sprzęt wojenny, dzięki czemu mogli stłumić bunty ludności chłopskiej i utrzymać się u władzy – pisze amerykański historyk Sean McMeekin w książce „Największa grabież w historii".

KSIĄŻKA Grabież ta – jak pisze autor – nie budziła zbyt wielkiego zainteresowanie historyków, choć bolszewicy „wydarli „wrogom klasowym" znacznie więcej złota, srebra, klejnotów niż naziści ofiarom Holokaustu.

W pierwszych latach po rewolucji październikowej Rosja bolszewicka nie wytwarzała niczego, co można by sprzedać za granicę. Bolszewicy dysponowali tylko skonfiskowanym złotem i innymi metalami szlachetnym, czy diamentami. To właśnie za nie kupowali broń i materiały wojenne.

Jest to – jak stwierdza autor – klucz do zrozumienia największej zagadki rewolucji rosyjskiej: jak to się stało, że bolszewicy mając przeciwko sobie cały świat i pozostawiający za sobą ruinę, zdołali mimo to utrzymać się przy władzy.

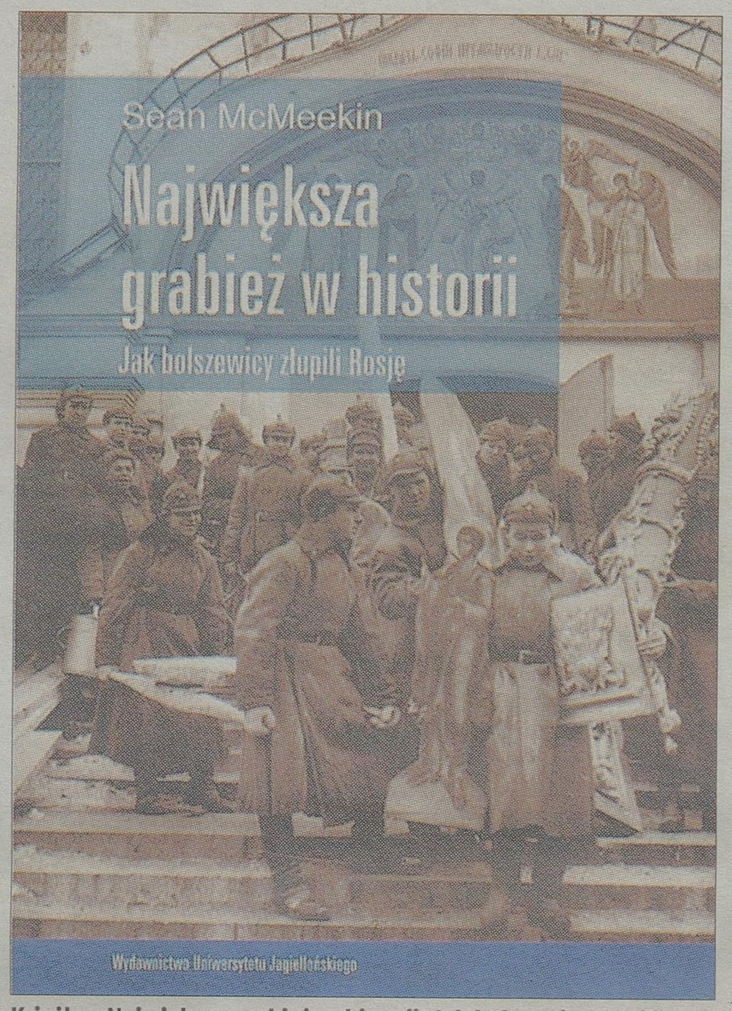
Zaraz na początku swoich rządów bolszewicy zlikwidowali wszystkie prywatne banki i zaczęli obrabowywać wszystkie depozyty bankowe.

„Praw własności odmawiano każdemu uznanemu w latach czerwonego terroru za „wroga ludu": kułakom, bogaczom, oficerom białych, podejrzanym elementom, mieńszewickim kontrrewolucjonistom".

Powstał specjalny urząd – Gochran, gromadzący skonfiskowane metale, kamienie szlachetne i dzieła sztuki. Do końca 1921 r. Gochran zgromadził dobra o wartości dzisiejszych 45 mld dolarów.

Gdy sprzedano już zapasy carskiego złota, w 1922 roku bolszewicy obrabowali prawosławne monastyry i ławry. Poprzedzili tę akcję brutalną kampanią propagandową. Wykorzystując klęskę głodu na Powołżu, rzucili mające ugodzić w Cerkiew (prowadzącą zresztą akcję pomocy dla głodujących) i usprawiedliwić rabunek – hasło: „Zamień złoto na chleb".

Jak pisze autor było to hasło kłamliwe: 20 miliardów dolarów (według dzisiejszej wartości) uzyskanych w 1921 roku ze sprzedaży złota poszło nie na pomoc głodujących, lecz na import strategiczny, zbrojeniowy. Także na zakup luksusowych artykułów żywnościowych i części zamiennych do rządowych rolls-royce'ów.



Książka „Największa grabież w historii. Jak bolszewicy złupili Rosję" ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Grabież dóbr cerkiewnych objęła także ikony. Wiele z nich kupowali obcokrajowcy. Olof Aschberg, szwedzki finansista, kluczowa postać w bolszewickich transakcjach zrabowanym złotem, kupił 277 ikon; przekazał je później sztokholmskiemu muzeum. Większość ikon została zniszczona podczas rozbierania ich na czynniki pierwsze w celu pozyskania pereł, złota i srebra.

Bolszewicy dysponowali złotem i innymi kosztownościami na sumę dzisiejszych 160 mld dolarów. „Byłoby to aż nadto na zapoczątkowanie światowej rewolucji, o jakiej marzyli Lenin i Trocki, gdyby ów łup wykorzystano na ten cel. Bolszewicy budzili jednak tak wielką niechęć w narodzie, (…) że większość skarbów Rosji musieli pospiesznie wydać za granicą na broń niezbędną im do utrzymania się przy władzy".

Do zwycięstwa bolszewików przyłożyły rękę rządy Szwecji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, a także biznesmeni z tych krajów, zawierający ogromne kontrakty na dostawy płacone zrabowanym złotem.

23 listopada 1918 roku misja bolszewicka podpisała w Sztokholmie kontrakt na dostawy sprzętu wojskowego, m.in. silników lotniczych. Rząd szwedzki oparł się naciskom Francji i Wielkiej Brytanii, by ograniczyć bolszewickie transakcje i wydalić handlową misję bolszewicką. „Każde z tych posunięć wywołałoby głośnie sprzeciwy szwedzkich kręgów biznesowych, które zawarły z bolszewikami intratne umowy" – pisze Sean McMeekin.

Szwedzi wprawdzie zgodzili się na zakaz skupu i sprzedaży papierowych rubli, ale nie złota, co umożliwiło bolszewikom nawiązanie kontaktów z zachodnimi rynkami kapitałowymi.

Brytyjski premier Lloyd George na konferencji w San Remo w kwietniu 1920 roku stwierdził, że handel z Rosją „położy kres bestialstwom, grabieżom, brutalności bolszewizmu prędzej niż jakakolwiek inna metoda", a Francuzi i Włosi zgodzili się z tą argumentacją. Została otwarta droga do rozmów z bolszewicką misją, na czele której stał Leonid Krasin, kluczowa postać prowadząca transakcje z Zachodem, na temat wznowienia stosunków handlowych.

W miesiąc później Krasin podpisał w Sztokholmie z konsorcjum Nydqusit i Holm wielki kontrakt kolejowy na dostawę lokomotyw i wagonów, wartości dzisiejszych 20 mld dolarów.

Sean McMeekin zauważa, że zwrot w polityce Zachodu wobec Rosji bolszewickiej dokonał się w momencie, gdy polska armia podjęła ofensywę przeciw Armii Czerwonej. W lipcu 1920 roku w Londynie i w Sztokholmie złożone zostały zamówienia na medykamenty, a także na tkaniny mundurowe dla Armii Czerwonej. W 1920 r. na samą odzież dla Armii Czerwonej wydano 3-4 mld dolarów.

Wiktor Kopp, handlowy agent bolszewików, kupił w listopadzie 1920 roku w Niemczech kilkaset tysięcy karabinów. Jak podaje autor w 1920 roku zakupiono za zrabowane złoto sprzęt wojskowy za 20 mld dzisiejszych dolarów. Na szczęście dla Polski, dostawy były realizowane już po zawarciu rozejmu.

Masowy napływ broni i materiałów wojennych przyczynił się znacznie do uśmierzenia masowych buntów chłopskich. A właśnie jesienią i zimą 1920 r. wybuchły one z nową siłą na Ukrainie, Syberii, Kaukazie, Powołżu i guberni tambowskiej.

Autor pisze o wyposażeniu dowodzonej przez Tuchaczewskiego armii tłumiącej bunt w guberni tambowskiej: „Kawaleria jeździła teraz w importowanych siodłach, ciężarówkom nie brakowało opon, świec zapłonowych i części zamiennych, można było też wykorzystywać najbardziej zaawansowane technologicznie zagraniczne samoloty bojowe do penetracji terenu i bombardowań".

Zdaniem Seana McMeekina, gdyby nie sprzedaż carskiego złota, za które sfinansowano import sprzętu wojskowego reżim sowiecki prawdopodobnie przegrałby wojny chłopskie w latach 1920-1922.

„Strach Lenina przed gniewem chłopów znalazł odzwierciedlenie w błyskawicznym wzroście wypływu metali szlachetnych z Rosji zimą 1920-1921 (...) Szwedzka mennica przetapiając zrabowany rosyjski kruszec, umożliwiła bolszewickiemu złotu dotarcie do londyńskiego City" – pisze amerykański historyk. Od maja 1920 do marca 1921 roku mennica przetopiła 70 ton carskiego złota. Na nowych sztabach nie było już rosyjskich znaków. W ten sposób „wyprano" złoto.

„Przez całe lato i jesień 1921 roku, gdy ich współobywatele masowo głodowali, bolszewicy wciąż sprowadzali samoloty, samochody, karabiny i działa wraz z butami wojskowymi i mundurami dla Armii Czerwonej. Owszem importowali też żywność – lecz nie tyle zboże czy ziarno na przyszłe zasiewy w rejonach głodu (…) co luksusowe towary dla samych siebie" – pisze amerykański historyk.

W 1928 roku zaczęła się wielka sprzedaż arcydzieł dawnego malarstwa ze zbiorów rosyjskich. Wśród 450 obrazów były m.in. dzieła Rembrandta, Rubensa, Tintoretta, van Dycka. „Pod koniec lat dwudziestych galerie, sklepy antykami i domy aukcyjne w Berlinie, Wiedniu i Sztokholmie opływały w zrabowane rosyjskie przedmioty, od diamentów i rubinów, po proste przedmioty z brązu i drzewa (...) do tego dochodziły tysiące prawosławnych ikon" – zauważa Sean McMeekin.

Amerykański milioner Armand Hammer organizował kiermasze „skarbów Romanowów", wśród nich były nich słynne jajka Fabergé. Inny biznesmen Andrew Mellon kupił wiele obrazów z Ermitażu. Autor pisze, że nabywcy zrabowanych dzieł sztuki, zapewne nie mieli świadomości czemu posłużą pieniądze z ich sprzedaży.

„Dziś jednakże nie ma już najmniejszej wątpliwości, że wyrastające jak grzyby po deszczu mordercze kołchozy, huty i zakłady zbrojeniowe były finansowane w przeważającej mierze ze sprzedaży dzieł sztuki i antyków kupowanych przez zachodnich kolekcjonerów" – pisze Sean McMeekin. (PAP)

Unikatowa nekropolia na pustyni

Cmentarzysko zawierające kilkadziesiąt pochówków dzieci i noworodków odkrył w Egipcie zespół kierowany przez prof. Jacka Kabacińskiego z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu. To najstarsza rozpoznana dotąd nekropola odkryta na Pustyni Zachodniej.



Fot. combinedprehistoric.org

ARCHEOLOGIA W pustynnym rejonie Gebel Ramlah, zlokalizowanym blisko południowej granicy Egiptu, około 140 km na zachód od Abu Simbel, przebadaliśmy unikatową nekropolę dziecięcą pochodzącą sprzed około 6500 lat – wyjaśnił PAP prof. Kabaciński.

Prace prowadzone są w ramach międzynarodowej misji Combined Prehistoric Expedition, której początki sięgają wykopalisk związanych z badaniami ratowniczymi podjętymi przed wzniesieniem budowy Tamy Asuańskiej. Ekspedycja może pochwalić się licznymi sukcesami m.in. w postaci odkrycia neolitycznego obserwatorium astronomicznego. Badania te dostarczyły również argumentów na rzecz ścisłego związku pomiędzy ludnością zamieszkującą rejon Nabta Playa na Pustyni Zachodniej i rozwojem cywilizacji faraońskiej wzdłuż Nilu. Teraz archeolodzy rozpoznają rejon południowo-zachodniej pustyni egipskiej jeszcze dokładniej, poznając kolejne nowe zaskakujące fakty dotyczące życia ówczesnej ludności.

Dotychczas nie znano na Pustyni Zachodniej cmentarzysk przeznaczonych w zasadzie wyłącznie dla dzieci, noworodków i płodów – bowiem te ostatnie również znaleziono w czasie tegorocznych wykopalisk.

– W kilku przypadkach wraz z noworodkami pochowano również zmarłe z nimi, zapewne w czasie połogu, matki. W jednym przypadku udało się nam precyzyjnie ustalić wiek matki – kobieta miała zaledwie 14 lat – opowiada archeolog.

Groby na tej nekropolii były z reguły stosunkowo płytkimi i niewielkimi jamami, których nie było widać na powierzchni. Jednak w przypadku tego pochówku, archeolodzy przypuszczają, że posiadał wyraźnie widoczną konstrukcję naziemną, czego świadectwem jest pozostałość obstawy kamiennej, wyznaczającej zasięg komory grobowej.

W przeciwieństwie do innych znanych cmentarzysk w rejonie Gebel Ramlah, na tym badacze nie zauważyli regularności w układzie składanych szczątków. Ich stan zachowania był bardzo słaby i najlepiej przetrwały do naszych czasów czaszki lub fragmenty kości długich. Wszystkie znalezione groby były bardzo skromnie wyposażone. We wszystkich jamach grobowych złożono grudki ochry, czyli minerału o czerwonym zabarwieniu, od okresu paleolitu stosowanego jako barwnik – część malowideł naskalnych powstała z jego użyciem. Archeolodzy łączą też ochrę ze sferą wierzeniową, o czym świadczy jej umieszczenie w grobach.

– Interesującą praktyką sepulkralną jest również wkopywanie części grobów w ogniska. Znajdujemy bowiem silne ślady przepalania szkieletów – dodał prof. Kabaciński.

Zaledwie w kilku grobach odkryto bransoletki wykonane z kości słoniowej lub muszle importowane z rejonu Morza Czerwonego.

Badacze pobrali liczne próbki materiału genetycznego. Po analizach będzie możliwe stwierdzenie, czy i jakie więzy rodzinne łączyły pochowane osoby. Naukowcy uzyskają też dzięki temu szerszy obraz dotyczący neolitycznych społeczności Pustyni Zachodniej. Obok cmentarzyska dzieci usytuowane jest cmentarzysko dorosłych, przypuszczalnie z tego samego okresu. Będzie ono przedmiotem badań w kolejnych latach. (PAP)

Badanie utworów Moniuszki to praca detektywa

Badanie wczesnej twórczości Stanisława Moniuszki przypomina pracę detektywistyczną, ale pozwala na stawianie nowych tez dotyczących pierwszych dzieł operetkowych kompozytora – mówi białoruska muzykolog Swiatlena Niemahaj.

MUZYKOLOGIA Zajmuje się ona dziełami Moniuszki z okresu, gdy jeszcze mieszkał na terenie obecnej Białorusi i Litwy. Urodzony w 1819 r. w Ubielu pod Mińskiem kompozytor przeniósł się na początku lat 30. wraz z rodzicami do Mińska. Miasto opuścił w 1837 r., gdy pojechał na studia do Berlina. Następnie do 1858 r. mieszkał w Wilnie. – Ten okres był związany z pisaniem operetek – krótkich utworów teatralnych, a nie oper romantycznych w teraźniejszym rozumieniu, gdzie śpiewa się od początku do końca. W operetkach muzyczne kuplety – przyśpiewki, arie, duety – przeplatały się z dialogami mówionymi – tłumaczy Niemahaj.

Praca badawcza w przypadku operetek jest specyficzna, bowiem w ich partyturach nie zamieszczano tekstu mówionego – wydawano osobno nuty z tekstem śpiewanym i osobno książeczkę z librettem. Dopiero po połączeniu nut z librettem albo rękopisem można wyrobić sobie wyobrażenie o całości.

Niemahaj analizuje rękopisy zachowane przede wszystkim w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym (WTM), ale też na Litwie oraz nieliczne źródła na Białorusi. Jak podkreśla, praktycznie nie zostały one dotąd zbadane.

– Kompozytor bardzo krytycznie się wypowiadał na temat swoich wczesnych utworów, chociaż po ich przeanalizowaniu można powiedzieć, że to muzyka bardzo wdzięczna, wyrazista i przyjemna. Czuje się talent Moniuszki od pierwszej do ostatniej nuty – podkreśla.

Za rozpowszechniony błąd muzykolog uważa na przykład przekonanie, że partytura „Biuralistów" przechowywana w WTM jest fragmentem. – To wcale nie fragment, tylko całościowa partytura. Jest w niej sześć krótkich kupletów. To w zupełności wystarczy na krótką komedio-operę – mówi.

Błędna jest także – według niej – pojawiająca się w niektórych źródłach teatrologicznych informacja, że premiera moniuszkowskich „Biuralistów" odbyła się w Krakowie 8 czerwca 1843 r. Niemahaj uważa, że odbyła się ona dopiero w 1846 r. – Dokładnie natomiast wiadomo, że pierwszym utworem, który wystawiał Moniuszko poza granicami Wielkiego Księstwa Litewskiego, była „Loteria" – w 1846 r. – przekonuje muzykolog.

Jak podkreśla, nie ma nawet pewności co do tego, który z wczesnych utworów operetkowych Moniuszko napisał jako pierwszy.

– Zanim zajęłam się badaniami, myślałam, że byli to „Biuraliści", którzy powstali w 1832 r. Tak przynajmniej piszą wszystkie encyklopedie. Ale porównałam dwie partytury tego utworu i mam hipotezę, że powstał on w roku 1843 – mówi.

Niemahaj przyznaje, że nie ma na to dowodów bezpośrednich. Jednakże w liście do teściowej z 1843 r. Moniuszko pisze: „Napisałem partyturę wodewilu w 3 dni".

– Mogłoby chodzić o „Loterię" – spekuluje muzykolog – ale „Loteria" to bardzo duża partytura. Jedynym znanym dziś krótszym utworem, który mógłby być napisany w 3 dni, są „Biuraliści". Zgadza się również gatunek – to wodewil" – mówi.

Nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do tego, jaki utwór kończy ten okres. Jest nim „Halka", która powstała najpierw w krótszej wersji, zwanej „Halką" wileńską. – Co ciekawe – podkreśla Niemahaj – jest ona obecnie uważana nie tylko przez badaczy białoruskich, ale też polskich za partyturę doskonalszą niż „Halka" warszawska, ponieważ jest bardziej zwięzła i harmonijna pod względem tonacji. Kiedy Moniuszko pisał „Halkę" warszawską, musiał ją przystosować do sceny w Warszawie, co wymagało poszerzenia, tańców.

Z MIŃSKA MAŁGORZATA WYRZYKOWSKA (PAP)

Zabawę podkręć fryzurą

ROZMOWA Do łask wracają falowania i długa grzywka – mówi Rafał Foremnik, znany warszawski fryzjer. Zdradza trendy, które będą obowiązywać w nadchodzącym karnawale.

PAP Life: Przed nami sylwester. Dla każdego fryzjera to czas intensywnej pracy...

Rafał Foremnik: – Grudzień to dla nas miesiąc szczególny. Dość często zdarza się, że klienci nawet dublują swoje wizyty w salonach fryzjerskich. Byli u nas na początku miesiąca, ale czują potrzebę, żeby poprawić swój wygląd jeszcze przed sylwestrem. Na brak pracy narzekać nie możemy. Dziś wyjazdy świąteczne często łączymy z pobytami sylwestrowymi. Wielu z nas wyjeżdża do kurortów i SPA, a ci, co zostają na miejscu i bawią się na imprezach w dużych miastach, m.in. w Warszawie chcą sylwestra podkręcić fryzurą.

Jacy to klienci?

– Poszukujący, ambitni, trochę niepokorni. Gdyby tacy nie byli, zostaliby w domu i niczego ze swoim wyglądem by nie robili. A tak chcą mieć fryzurę widoczną, może nawet trochę ekstrawagancką. Taką, której w domu sobie nikt sam nie zrobi. Widzę, co jest modne i chcę, aby nasi klienci to dostali.

Co jest modne?

– To trudne pytanie, bowiem każdy klient potrzebuje czegoś innego. Gdy kobieta – nasza klientka idzie na bal lub jakąś oficjalną imprezę firmową i wystąpi tam w sukni, to robimy jej upięcia. Przy świątecznym stole chcemy zaś być schludni i eleganccy, bo gdy widzimy się z bliskimi raz do roku, to nie powinniśmy pokazywać się im z fryzurą dziwaczną i prowokującą.

Jakie trendy obowiązują w tym sezonie?

– Moda – to jest to, co nam odpowiada. Jeśli jest modny rudy kolor, czy to oznacza, że wszyscy muszą farbować się od razu na rudo? Jak modne są krótkie włosy, to wszyscy muszą ścinać się na jeża? Nie. Jeśli coś dla nas jest piękne, to jednocześnie jest dla nas modne. Do łask wracają falowania i długa grzywka – głównie teraz zimą. Modne są też krótkie włosy. Każdy dobry fryzjer musi być bystrym obserwatorem.

Czy dbanie o włosy jest niezbędne?

– To ważna sprawa, ale nie można przesadzać. Zachowujmy umiar. Fryzjer jest po to, żeby doradzać klientowi. Czasami ktoś weźmie jakiś produkt z półki, a potem narzeka. Kosmetyki bywają pomocne – od skóry, poprzez cały proces włosa i jego wykończenie: dobrze zadbana skóra, umyte i zadbane włosy dają nam potem komfort pracy.



Rafał Foremnik w swojej pracy stawia na dokładność, indywidualne podejście i styl strzyżenia spójny ze stylem klienta

Jak to się stało, że zostałeś fryzjerem?

– Koleżanka mojej siostry uczyła się na fryzjerkę. Ćwiczyła na moich włosach, zabierała mnie do salonu, a tam było dużo miłych kobiet. Bardzo mi się to spodobało i tak już zostało (śmiech). Zostałem fryzjerem. Kilka lat później pracowałem już w jednym z warszawskich salonów. Tam poznałem Pierra, nadawaliśmy na tych samych falach i postanowiliśmy zrobić coś na własną rękę. Tak powstał nasz salon Mia Studio.

Kogo obsługujecie?

– 20 lat pracuję jako fryzjer i mam swoich klientów, którzy do mnie przychodzą. Na nich zawsze mogę polegać. Są nimi gwiazdy, politycy, ludzie show-biznesu. Bez nazwisk, bo oni potrzebują dyskrecji i spokoju. Oni też nie mówią o tym dookoła, że strzygą się u nas. Ważny dla nich jest nasz warsztat i to, co sobą reprezentujemy.

ROZMAWIAŁ TOMASZ BARAŃSKI (PAP LIFE)

RAFAŁ FOREMNIK – stylista, mistrz fryzjerstwa – wspólnie z pochodzącym z Syrii Pierrem Afrimem założyli i prowadzą popularny w Warszawie salon fryzjerski MIO Studio.

Noc dawnych przebojów i gwiazd polskiej muzyki

Sześć godzin doskonałej zabawy w Gdyni zapowiada Polsat. Dwójka we Wrocławiu przypomni gwiazdy i przeboje lat 70. i 80. To dwie propozycje dla tych, którzy spędzą sylwestra w domach, przed telewizorami.

TELEWIZJA Polsatowska impreza odbędzie się na gdyńskim Skwerze Kościuszki na rekordowo wielkiej scenie liczącej 2 tys. metrów kwadratowych. Umieszczona na niej scenografia ma sięgać niemal szóstego piętra. Przy realizacji telewizyjnej pracować będzie 20 kamer, a z lotu ptaka sylwestra pokaże śmigłowiec. Aby wszystko działało jak należy, organizatorzy w kilka godzin zużyją tyle prądu, ile potrzebuje średniej wielkości miasto.

Telewidzów oglądających sylwestra w Polsacie czeka wędrówka przez muzykę kilku pokoleń. Z jednej strony przeboje świętującego pół wieku na scenie Krzysztofa Krawczyka, a także Budki Suflera, która liczy sobie 40 lat. Z drugiej strony „młodzi gniewni" – Donatan, Lemon, Sylwia Grzeszczak czy Margaret.

Zabawę poprowadzi sześcioosobowa ekipa: Paulina Sykut, Anna Głogowska, Agnieszka Popielewicz, Maciek Rock, Krzysztof Ibisz i Maciej Dowbor.

– To już mój ósmy sylwester w Polsacie. Czekam na to wydarzenie właściwie cały rok. Nie ma szansy na większe spotkanie z publicznością niż nasz koncert sylwestrowy – komentuje luminarz wśród konferansjerów, Krzysztof Ibisz.

Natomiast telewizyjna Dwójka zabierze nas 31 grudnia 2013 roku do Wrocławia. W sylwestrową noc, na miejscowym rynku, będzie można usłyszeć na żywo muzycznych idoli z lat 70. i 80. Artyści wykonają największe przeboje muzyki z tamtych lat. Motywem przewodnim koncertu będzie disco.

Dla zgromadzonej publiczności oraz telewidzów zaśpiewają m.in. Grupa VOX, Izabela Trojanowska, Zbigniew Wodecki, Wojciech Gąssowski, Kora, Marek Piekarczyk, zespół Kombii, Kapitan Nemo, a także Edyta Górniak, Justyna Steczkowska, Maria Sadowska, Kamil Bednarek, Rafał Brzozowski oraz wokaliści z programu „The Voice of Poland".

– Musiałam pochylić się nad muzyką lat 70. Długo szukałam, ale opłaciło się, ponieważ znalazłam przepiękny utwór zespołu Abba „The winner takes it all". To będzie jeden z czterech utworów, które zaśpiewam dla państwa tego wieczoru – zdradziła Edyta Górniak.

Do Wrocławia zawitają również goście specjalni. Jednym z nich będzie Midge Ure, były gitarzysta i wokalista brytyjskiej grupy Ultravox oraz Ray Wilson, wokalista zespołu Genesis.

Sylwestrowy wieczór w telewizyjnej Dwójce poprowadzą Marika i Tomasz Kammel, a towarzyszyć im będzie kabaret Paranienormalni. O akompaniament zadba orkiestra pod dyrekcją Tomasza Szymusia.

Bezpośrednia relacja „Disco Sylwestra z Dwójką" z Wrocławia rozpocznie się o godzinie 20.05, 31 grudnia. (PAP LIFE)